

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

16 STRON

NR 47 (419)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

19 LISTOPADA 1999 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,50 ZŁ

Mały śnieg, duże zamieszanie

Nieszczerze została zainaugurowana akcja zimowa na terenie Sanoka. W środę, w godzinach porannego szczytu i przy niewielkich opadach śniegu nieprzejezdne były główne arterie miejskie: Jagiellońska, Kościuszki, Rymanowska, Mickiewicz, Zamkowa. Okazało się, że „zawaliła” firma prowadząca odśnieżanie powiatowych traktów – jej interwencja spóźniona była przynajmniej o godzinę. Usprawiedliwieniem może być jedynie fakt, że o piątej rano, kiedy przeprowadzano pierwszy rekonesans, nic nie wskazywało, że aura spiata takiego figla.

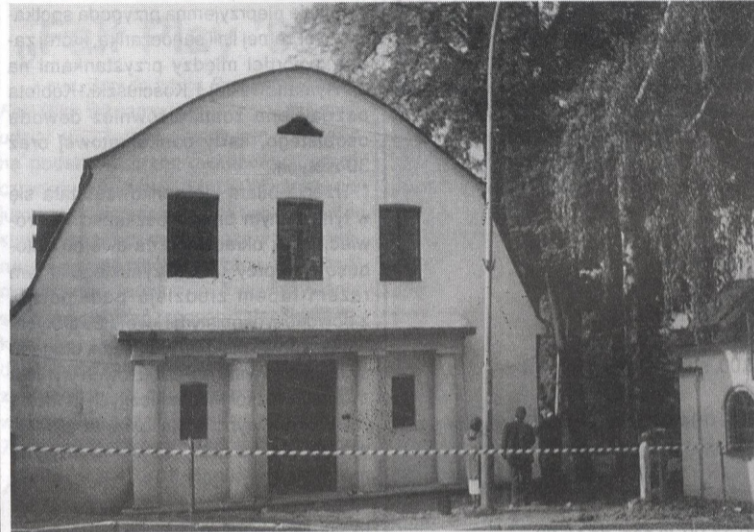
Jak poinformował nas Antoni Wielgus, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, zimowym utrzymaniem dróg powiatowych zajmować się będzie sześć podmiotów: Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych (gmina Zagórz, Bukowsko, część gminy Besko i Zarszyn); Trans-Drew Tadeusza Popiela (ciąg Sanok – Dobra, plus drogi boczne – Raczkowa, Tyrawa Solna, Srogów Dolny i Górny); Transprzet Czesława Grządziela (Sanok, droga na Lisznę i Płowce); Marpol-Bis Stanisława Szynda (prawa strona drogi do Krosna –

Kostarowce, Strachocina, Bażanówka, Jaćmierz) oraz gmina Komańcza i Tyrawa Wołoska, które prócz swojego terenu odśnieżać będą także trakty powiatowe.

Żadnych problemów nie było natomiast z drogami miejskimi. – Nie miałem ani jednej interwencji – zapewnia Ludwik Kopleński z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta. – Uwagi, które mi zgłoszono dotyczyły tylko i wyłącznie dróg powiatowych. Zresztą już przed trzema dniami wprowadziliśmy dyżury nocne przewidując możliwość zmiany pogody i wystąpienia opadów. Odśnieżanie ulic miejskich prowadzi SPGK, które wygrało przetarg na prowadzenie tego typu usług. Na akcję zimową miasto przewidziało 402 tys. zł.

Większych powodów do narzekań w pierwszym dniu „ataku zimy” nie mieli też użytkownicy dróg krajowych (m.in. Krakowska, Przemyska, Lipińskiego), za które odpowiedzialny jest Rejon Dróg Krajowych w Lesku. Jak zapewnił nas Mariusz Błyskał, firma dysponuje odpowiednim sprzętem, materiałami i nie powinno zabraknąć jej pieniędzy.

/z/



Czy da się uratować Dom Julii?

Przyczyną katastrofy budowlanej, do której doszło w Domu Julii, były kardynalne błędy w pracach remontowych – tak orzekł zespół powołany przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, którego zadaniem było zbadanie przyczyn i skutków „tąpnięcia” zabytkowego budynku przy ul. Słowackiego.

Niewielu jest chyba sanoczan, którzy nie wiedzą, jak wygląda i gdzie stoi Dom Julii. Ten wiekowy – liczący sobie około 100 lat – budynek o niepowtarzalnej architekturze, z charakterystycznymi kolumnami od frontu i półokrągłymi sklepieniami, jest obiektem zabytkowym objętym konserwatorską ochroną. Cóż z tego, skoro w każdej chwili może runąć. Od dwóch miesięcy stoi opasany taśmami informującymi o groźbie zawalenia.

Czytaj na str. 3

Sąd jak spod igły

Od piwnic po dach

W ostatnich dniach na budynku Sądu Rejonowego w Sanoku pojawiły się rusztowania – widoczny znak prowadzonego tu remontu. Myliliby się jednak ten, kto sądziłby, że rozpoczęto go wraz z postawieniem rusztowań. Prace remontowe prowadzone są w budynku od prawie dwóch lat. Swym zakresem obejmują cały obiekt – od piwnic po dach. Stary zabytkowy gmach powoli zmienia swój wygląd, choć na razie większość dokonanych zmian jest mało widoczna na zewnątrz.



Do tej pory całkowicie wyremontowano już piwnice, wykonano też drugą klatkę schodową wyposażoną w windę. Umiejscowiono ją na drugim końcu budynku, w pobliżu Jubilera. Z zewnątrz nic jeszcze nie widać, ponieważ nie ma wybitych drzwi, ale to tu właśnie, już niedługo (termin zakończenia prac remontowych przewidziano na I połowę przyszłego roku), znajdować się będzie główne wejście do sądu. W budynku wymieniono też całą stolarkę okienną i gruntownie odnowiono sanitariaty. Obecnie remontowane jest poddasze (850 m²), które adaptuje się na cele biurowe. Przeniesione tu zostaną m.in. sekretariaty oraz pomieszczenia dla sędziów i kuratorów. Dzięki temu na niższych kondygnacjach przybędzie kilka

sal rozpraw, więcej miejsca otrzyma też wydział ksiąg wieczystych oraz archiwum. Równoległe z adaptacją poddasza prowadzony jest remont dachu.

Investycję, której całkowite koszty przekroczą milion złotych, finansuje Ministerstwo Sprawiedliwości. Jej wykonawcą jest wyłoniona w przetargu sanocka firma budowlana Toma.

– Zakres prac jest ogromny. Nie wiem, czy wszystko uda nam się zrobić, czy wystarczy nam na to po prostu pieniędzy. Mam jednak nadzieję, że po zakończeniu remontu gmach sądu będzie wreszcie wyglądał tak jak powinien i stanie się naszą wizytówką – stwierdził Waldemar Niemiec, prezes Sądu Rejonowego w Sanoku.

/jot/

O przymlarkach spółki Zasada SA do sprzedaży kontrolowanych przez siebie fabryk autobusów Autosan i Jelcz, słuchy chodziły od dawna. Dziś już wiadomo, w czyje ręce trafią akcje tych zakładów. W poniedziałek firma Zasada SA podpisała bowiem porozumienie z Pol-Mot Holding w sprawie fuzji kapitałowej obydwu spółek.

Pol-Mot nowym właścicielem Autosanu?

Porozumienie to zakłada objęcie przez Zasadę SA akcji nowej emisji Pol-Motu w zamian za część akcji Autosanu i Jelcza. Na tym jednak nie koniec – Pol-Mot zakupi także kolejne pakiety akcji obydwu fabryk. Nie wiadomo jednak, ile pakietów „autobusowych” akcji zostanie przeznaczonych na nową emisję Pol-Motu, a ile firma kupi samodzielnie. Podobno nie jest to jeszcze ostatecznie uzgodnione między sygnatariuszami porozumienia. Czy są więc szanse, by Autosan miał niebawem nowego właściciela?

– Są, ale na tym etapie trudno powiedzieć coś bardziej konkretnego, ponieważ nie wiemy jaką liczbą pakietów zainteresowany jest Pol-Mot. Mamy nadzieję, że porozumienie to wprowadzi trochę „różowości” do Autosanu. Pol-Mot to poważna firma działająca nie tylko w motoryzacji, ale i kilku innych branżach. Jej sukcesem jest naprowadzenie do Polski największego kapitału – Daewoo. To i dla nas dobrze rokuje. Uważam, że dla fabryki jest to najkorzystniejszy ze wszystkich rozwiązań do tej pory wariantów – stwierdził z zadowoleniem Andrzej Krzanowski, prezes Autosanu.

/jot/

Pol-Mot Holding wywodzi się z dawnej centrali handlu zagranicznego w branży motoryzacyjnej. W chwili obecnej jest poważnym inwestorem w budownictwie, zajmuje się także produkcją maszyn rolniczych. Firma ta wynegocjowała m.in. kontrakt (dotąd nie zrealizowany) na dostawy podwozi autobusów Autosanu i Jelcza do Chin.

Posiedzenie Rady Nadzorczej Stomilu

Wyniki w dół, prognozy w górę

Zbyt optymistyczne okazały się prognozy sanockiego Stomilu dotyczące tegorocznych wyników finansowych. Zarówno sprzedaż, zysk, jak i rentowność kapitałów własnych firmy okazały się mniejsze od planowanych, w związku z czym zarząd spółki zmuszony był dokonać korekty wcześniejszych założeń. Niższe będą również tegoroczne nakłady inwestycyjne. Poinformowano o tym podczas posiedzenia rady nadzorczej Stomilu, które odbyło się 4 listopada.

Członkowie rady zapoznali się jednocześnie z opracowanymi przez zarząd założeniami i kierunkami rozwoju spółki w latach 2000-2002, które powinny przynieść zdecydowaną poprawę wyników finansowych.

Czytaj na str. 5.

Herb w finale konkursu „Fair Play '99”

Sanocka spółka Herb znalazła się w gronie 22 finalistów regionalnej edycji konkursu Przedsiębiorstwo Fair Play '99 zorganizowanego przez Krajową Izbę Gospodarczą. Tym samym – wraz z pozostałymi laureatami – uzyskała prawo udziału w finale ogólnopolskim, który odbędzie się 17 stycznia 2000 r. w warszawskiej Filharmonii.

Uroczyste wręczenie wyróżnień miało miejsce na początku listopada w sali balowej łańcuckiego zamku. W spotkaniu – poza laureatami – wzięli również udział parlamentarzyści, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz reprezentanci organizacji gospodarczych. Wśród nich znaleźli się także członkowie kapituły wyłaniającej laureatów na szczeblu regionalnym, której honorowym członkiem był Bogdan Rzońca, marszałek województwa podkarpackiego.

Głównymi założeniami konkursu, w którym wystartowało 320 firm z całego kraju (30 z regionu Podkarpacia), są: promocja etyki w działalności gospodarczej rozumianej jako rzetelne postępowanie przedsiębiorców z klientami, kontrahentami, pracownikami, współwłaścicielami oraz społecznością, władzą lokalną i państwową; wspieranie rozwoju firm poprzez promowanie na rynkach krajowych i zagranicznych przedsiębiorstw działających zgodnie z prawem i zasadami etyki; mobilizowanie pracodawców do zachowań etycznych i wprowadzania zmian w wewnętrznej organizacji pracy.

Czytaj na str. 3

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN
Sanok tel. (013) 463-66-63 w.341
Krosno tel. (013) 436-83-03

0% - kredyt
RABAT: 30% - montaż okien
50% - żaluzje
szyba K = 1,1 - standard
OKUCIA WINKHAUS

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 19.11 Elżbiety, Maksymiliana, Faustyna i Seweryna
- 20.11 Anatola, Feliksy, Oktawiusza i Sędzimir
- 21.11 Alberta, Janusza, Konrada i Reginy
- 22.11 Cecylii, Marka, Filomeny i Stefana
- 23.11 Adelli, Felicyty, Klemensa i Oresta
- 24.11 Emmy, Flory, Gerarda i Jana
- 25.11 Erazma, Jozafata, Katarzyny i Tęgomira

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

*Deszcze listopadowe
budzą wiatry grudniowe*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 20.11 Dzień Uprzemysłowienia Afryki
- 21.11 Dzień Pracownika Socjalnego
- 21.11 Światowy Dzień Telewizji
- 21.11 Światowy Dzień Pozdrowienia – Dzień Życzliwości
- 25.11 Dzień Kolejarzy i Tramwajarzy

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Wystawy: parter: wystawa Juliusz Słowacki 1809-1849; I piętro – „NIKE '99” Stanisław Barańczak – „Chirurgiczna precyzja”, II piętro – „Myślę, więc czytam”

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;

od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 3 zł, dorośli – 5 zł.

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 20 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• listopad – Wystawa twórczości sanockich artystów

• Kino premierowe SDK

19-20 listopada, godz. 19.30 – „Fuks”, prod. Polska

do 6 grudnia, „PAN TADEUSZ”, prod. Polska – w dni powszednie: godz. 17.15, 20.30,

w soboty i niedziele: godz. 9.00, 12.15, 15.30, 19.00;

wyjątki: 26 listopada tylko seans o 20.30, 4 grudnia seanse o 8.00, 15.00, 18.00 i 21.00

Kino „Pokój”

• 19-20 listopada, godz. 20.00 „Tydzień z życia mężczyzny”, prod. Polska

• 25-27 listopada, godz. 20.00 „Miłość po zmierzchu”, prod. USA

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• do 26 listopada – wystawa malarstwa Rudolfa Rabatina

• Każda środa, godz. 17.00 – zajęcia koła fotograficznego „Foto-Pstryk”

• Każdy czwartek, godz. 17.00 – zajęcia koła szachowego

Nocne dyżury aptek

• 19-20 listopada apteka prywatna s.c. „Viola” – ul. Mickiewicza 5/1

• 21-27 listopada apteka PZF „Cefarm” Rzeszów – ul. Traugutta 9

Apteki kończą dyżur nocny o godz. 9.00 w niedzielę, następna wyznaczona apteka zaczyna dyżur również o godz. 9.00 w niedzielę.

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Policijny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w środy – godz. 13.00-15.00 – tel. 463-53-43; radiowy w czwartki – godz. 0.00-2.00 – tel. 463-67-89.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. problemów alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek 10.00-20.00; środa, piątek 12.00-20.00

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 22 listopada, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni **Jadwiga Warchoł**

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn. 13.00-16.30; wt. 10.00-18.00; śr. 10.00-16.30;

cz. 10.00-16.30; pt. 8.00-18.00.

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn. 13.00-16.30; wt. 10.00-16.30; śr. 10.00-16.30;

cz. 10.00-16.30; pt. 8.00-15.30; so. 10.00-14.00.

Kino „Sokół” tel. 462-20-50 lub 462-21-89

• 20 listopada, godz. 17.00 „Odlotowe wakacje”, prod. Polska, b/o

• 21 listopada, godz. 17.00, 19.00 „Fuks”, prod. Polska, 15 lat

SPROSTOWANIE

Przepraszamy za niezawiniony błąd w nazwisku pani **Justyny Kruczek** – jurorki konkursu recytatorskiego „Spotkań z twórczością Marii Konopnickiej”.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Z piwnicy bloku przy ul. Kościuszki nieznany sprawca skradł ziemniaki i przetwory o łącznej wartości 200 złotych. Włamania dokonano między 30 października a 11 listopada.

* Nieuwaga jednej z klientek Delikatesów PSS Spółem przy ul. Piłsudskiego kosztowała ją utratę dowodu osobistego, prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego oraz kurtki, które nieznany sprawca wyciągnął z siatki pozostawionej na chwilę bez opieki. Łączna wartość strat wyniosła 180 złotych. Do kradzieży doszło 10 listopada.

* Tego samego dnia w autobusie MKS linii „5” okradziono jednego z mieszkańców Sanoka. Poszkodowany stracił portfel z dowodem osobistym oraz kwotą 18 złotych.

* Równie nieprzyjemna przygoda spotkała na tej samej linii sanoczanek, której zabrano portfel między przystankami na ul. Rymanowskiej i Kościuszki. Kobieta pozabawiona została również dowodu osobistego, karty bankomatowej oraz 30 złotych.

* Trzecią ofiarą kieszonkowca stała się w tym samym dniu mieszkanka Pisarowiec, którą okradziono na dworcu autobusowym przy ul. Daszyńskiego. I tym razem łupem złodzieja padł portfel z dowodem osobistym i kwotą 25 złotych.

* Maszynę do pisania, kalkulator, długopisy i ołówki o wartości 200 złotych wyniósł z Zespołu Szkół Mechanicznych złodziej, który przez wypchnięte okno w piwnicy włamał się na teren szkoły. Zdarzenie miało miejsce między 10 a 15 listopada.

* Z kolei między 10 a 12 listopada nieznany sprawca włamał się do Przedszkola nr 4 przy ul. Robotniczej. Po wypchnięciu okna wszedł do gabinetu dyrektora, z którego wyniósł gotówkę w kwocie 500 złotych oraz książki i kredki. Łączną wartość strat oceniono na 720 złotych.

* Portfel zawierający 400 złotych, dowód osobisty, kartę kredytową, książeczkę wojskową oraz legitymację rencisty stracił mieszkankę Czarnej, którego 11 listopada okradziono na dworcu PKS.

* W tym samym dniu około godz. 18.00 na ul. Jana Pawła II nieznany sprawca wyszarpnął z rąk przechodzącej kobiety torebkę, w której znajdował się dowód osobisty, karta płatnicza, pieniądze oraz osobiste przedmioty o łącznej wartości 130 złotych. W wyniku pościgu podjętego przez przechodniów zaalarmowanych krzykiem kobiety, złodziej porzucił torebkę w trakcie ucieczki, ale sam zdołał zbiec.

* Ze sklepu odzieżowego Gallux skradziono kurtkę damską o wartości 960 złotych. Sprawca wykorzystał chwilę nieuwagi sprzedawczyni. Kradzieży dokonano 12 listopada.

* Na 4.000 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku włamania do kiosku Ruch na ul. Krakowskiej. Złodziej wyciął otwór w ścianie kiosku, po czym wszedł do środka, skąd zabrał papierosy i bilety MKS. Zdarzenie miało miejsce w nocy z 12 na 13 listopada.

* Na 6.000 złotych oszacowano wartość komputera, który padł łupem włamywacza między 12 a 15 listopada. Skradziono go z biura poselskiego Ryszarda Kędry przy ul. Rynek. Złodziej wypchnął drzwi wejściowe, a następnie przy pomocy pasówki dostał się do sekretariatu, gdzie znajdował się komputer.

* W tym samym okresie w jednym z mieszkań bloku przy ul. Jagiellońskiej skradziono 1.150 złotych. Złodziej wykorzystał nieobecność domowników.

* Na 100 złotych oszacowano wartość butli gazowej oraz kompletu kluczy ślusarskich skradzionych z piwnicy bloku przy ul. Prugaria Kettinga. Kradzież miała miejsce w nocy z 13 na 14 listopada.

* Ze złamaną nogą trafił do szpitala 73-letni Tadeusz M. z Sanoka, którego na przejściu dla pieszych potrącił – kierujący polonezem – 20-letni Dominik P. z Niebieszcza. Do wypadku doszło 14 listopada na ul. Dmowskiego.

* W nocy z 14 na 15 listopada nieznany sprawca włamał się do fiata 126p stojącego na parkingu przy ul. Jana Pawła II. Złodziej wybił szybę i po dostaniu się do środka pojazdu przywłaszczył sobie wiertarkę elektryczną, szlifierkę kątową i głośniki o łącznej wartości 500 złotych.

* Tej samej nocy miało miejsce włamanie do SP3. Sprawca wyważył okno, przez które wszedł do środka placówki, następnie przy pomocy tomu sforsował drzwi sekretariatu, skąd zabrał 80 złotych. W ten sam sposób dostał się do sklepiku szkolnego, z którego skradł gumy do żucia o wartości 15 złotych.

* Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego sanockiej KPP zatrzymali sprawców włamania do kiosku na ul. F.Gieli, które miało miejsce w nocy z 31 października na 1 listopada. Okazali się nim dwaj mieszkańcy Sanoka: 15-letni Łukasz R. oraz jego rówieśnik Paweł L. – uczniowie I klasy jednej ze średnich szkół. Policji udało się odzyskać niemal wszystkie skradzione wówczas artykuły – kosmetyki, papierosy, pisma pornograficzne i inne. Obaj sprawcy znani są sanockiej policji, dotychczas nie byli jednak karani.

Paweł L. przyznał się również do „wyczyszczenia” kiosku Ruch na ul. Mickiewicza (5/6 listopada) oraz ul. Lipińskiego (7/8 listopada). Ustalono także, że w ciągu dwóch ostatnich miesięcy młodociany przestępca 8-krotnie włamywał się do samochodów osobowych, ciężarowych i autobusów, z których wymontował 3 radia CB, 4 radioodtwarzacze i głośniki. I to mienie udało się odzyskać w całości. Wszystko wskazuje też na to, że Paweł L. ma jeszcze na swoim koncie usiłowanie włamania do samochodów na parkingu przy ul. Reymonta.

Osoby, które zauważyły w swoich pojazdach jakiegokolwiek ślady wskazujące na podejmowanie takich prób, proszone są o kontakt z KPP, tel. 463-06-86 w. 273 lub 997.

Gmina Bukowsko
* W Bukowsku w przydrożnym rowie wylądowała łada kierowana przez nieustalonego na razie mężczyznę, który stracił panowanie nad kierownicą. Kierowca zbiegł z miejsca zdarzenia pozostawiając w samochodzie przygodną pasażerkę, która z nim jechała. Kobieta, która doznała obrażeń ciała, trafiła do szpitala. Wypadek miał miejsce 13 listopada.

* Feralną pasażerką okazała się również 17-letnia Zofia K. z Tokarni, która także wylądowała w szpitalu. Młoda kobieta siedziała w pozostawionym na poboczu „maluchu”, kiedy niespodziewanie na jej samochód najechał fiat 125p kierowany przez 20-letniego Tomasza R. z tej samej miejscowości. Mężczyzna także uciekł z miejsca wypadku, pozostawiając raną kobietę bez pomocy.

Gmina Sanok
* Na 150 złotych oszacowano wartość narzędzi ogrodniczych i pary butów, które zostały skradzione z barakowozu stojącego w Załużu. Włamania dokonano między 11 a 14 listopada.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

22 listopada (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Ryszard Lassota
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

25 listopada (czwartek)
dyżur pełni radny
Zbigniew Pałys
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

25 listopada (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-17.00

* Z 13 na 14 listopada wybito szybę wystawową sklepu spożywczego w Trepczy. Przez powstały w ten sposób otwór złodziej zgarnął znajdujące się w zasięgu ręki artykuły spożywcze o wartości 50 złotych.

Gmina Zarszyn

* Na 10.000 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku pożaru drewnianej stodoły w Bażanówce. Ogień, który wybuchł z nieustalonych przyczyn 11 listopada, strawił cały budynek wraz ze znajdującymi się w środku plodami rolnymi.

* Dwunastego listopada doszło do wypadku drogowego w Nowosielskach. Na kierującego fiatem 126p 27-letniego Grzegorza K. z Sanoka – w chwili, gdy zmieniał kierunek ruchu – najechała mazda 30-letnia Maria K. – mieszkanka Zagórze. Kobieta odniosła ogólne obrażenia ciała i odwieziona została do szpitala.

Gmina Zagórze

* Dziesiątego listopada dokonano dwóch włamań do fiatów 126p stojących na parkingu przy ul. Bieszczadzkiej. Z pierwszego malucha – po wybieniu szyby wywietrznika – złodziej zabrał radioodtwarzacz o wartości 200 złotych, z drugiego zaś – otworzonego przy użyciu pasówki – radioodtwarzacz, gaśnicę i inne drobne przedmioty o łącznej wartości 100 złotych.

* Aż 70.000 złotych strat poniósł jeden z mieszkańców Czaszyna, w gospodarstwie którego 11 listopada wybuchł pożar. Całkowitemu spaleniemu uległa stodoła z sianem oraz stojący w pobliżu garaż, w którym znajdowała się skoda.

* Ze złamaną nogą trafiła do szpitala 82-letnia mieszkanka Zahutyńia, która dostała się pod koła peugeota kierowanego przez 29-letniego krakowianina. Kobieta została potrącona w obrębie przejścia dla pieszych. Do wypadku doszło 12 listopada w Zagórze na ul. Wolności.

* Metalowa kasetka zawierająca 2.300 złotych padła łupem złodzieja, który 12 listopada, między godz. 17.15 a 18.30 wszedł do otwartych pomieszczeń Przedsiębiorstwa Budowlano-Handlowego Ekobudowa przy ul. Bieszczadzkiej i niezauważony przez nikogo oddalił się w nieznany kierunek.

Pozostaną w pamięci

Serdeczne podziękowania składamy OSP Pielnia, strażom pożarnym z miejscowości sąsiednich oraz Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego kochanego Syna i Brata

MARIUSZA SOŁTYSA

Okazane współczucie
na zawsze pozostanie w naszej pamięci

Rodzice i Brat

Ubiegający się
o zezwolenia
na sprzedaż

napojów
alkoholowych

w roku 2000

winni złożyć wnioski

do 10 grudnia 1999 r.

w Urzędzie Miasta w Sanoku

(I piętro, pokój nr 20)

Stypendyści u starosty

Informowaliśmy już o przyznaniu dwunastu uczniom sanockich szkół średnich stypendiów Prezesa Rady Ministrów. Uroczystość wręczenia wyróżnionym okolicznościowych dyplomów oraz książek odbyła się 9 listopada w Sali Herbowej Urzędu Miasta. Poza stypendystami udział w niej wzięli starosta **Edward Olejko**, zastępca przewodniczącego Rady Powiatu – **Wacław Krawczyk** oraz dyrektorzy szkół. Spotkanie było też okazją do rozmowy z młodymi ludźmi, którzy opowiadając o swoich zainteresowaniach i planach na przyszłość, przedstawiali własne recepty na dobre wyniki w nauce. W części artystycznej wystąpili uczniowie sanockiej PSM I i II st. – **Paweł Futyma** (skrzypce), **Maria Pilecka** (akordeon) oraz zespół wokalny kierowany przez **Monikę Brewczak**.

Dla wielu sanoczan (również niżej podpisanej) informacja ta jest dość zaskakująca i przykra – z gastronomicznej mapy Sanoka zniknęła restauracja **Max**, mieszcząca się w budynku mieszkalnym przy ul. Kościuszki. Jeden z niewielu rodzimych lokali, gdzie można było smacznie i niezbyt drogo zjeść. Od dwóch tygodni pomieszczenia **Maxa** świecą pustkami. Dlaczego odszedł w niebyt?

Co zamiast Maxa?

Przyczyną likwidacji **Maxa** jest rezygnacja właściciela restauracji – **Jerzego Ruebenbouera** z dalszego prowadzenia działalności gastronomicznej. Podstawą tej decyzji były podobno względy ekonomiczne. Na dzierżawę pomieszczeń przy ul. Kościuszki ogłoszono przetarg, do którego stanęło pięciu zainteresowanych, w tym również z Sanoka. Wygrało jednak **PPHU Orlik** z Brzegów Dolnych, które zostało nowym najemcą lokalu. Przedsiębiorstwo to jest w Sanoku znane – w jego „władaniu” znajduje się m.in. dyskoteka **Art Club** na Olchowcach. Przy ul. Kościuszki dyskoteki jednak nie będzie. Restauracji również. Co zatem powstanie?

– Chcemy stworzyć tu fajny lokal młodzieżowy, coś w rodzaju pubu, z bilardem i automatami do gier zręcznościowych, gdzie każdy może przyjść. Uważam, że w Sanoku nie ma lokalu młodzieżowego z prawdziwego zdarzenia – w tych, co są, nic ciekawego praktycznie się nie dzieje. Przewidujemy też alkohol, ale „lekki”, typu piwo czy niskoprocentowe drinki. Porządku będzie pilnować ochrona.

Czy nie przerażają nas koszty? (W przetargu firma **Orlik** 2,5-krotnie przebiła cenę wywoławczą wynoszącą 4 zł/m², czym zbiła wręcz z nóg konkurentów – przyp. aut.) Nie. Wręcz przeciwnie – uważamy, że zarobimy na tym przedsięwzięciu. Mamy już trochę doświadczenia. To, że lokal znajduje się w budynku mieszkalnym stwarza pewne ograniczenia, ale wyciszmy go tak dokładnie, że nic nie będzie słychać. Czy to możliwe? Możliwe. Mamy 3-poziomą dyskotekę w Krośnie i na każdym z tych poziomów panuje inny klimat, grana jest inna muzyka, która nie przenika z jednego poziomu na drugi. To właśnie efekt dobrego wyciszenia. Tu też będą dwie sale o zupełnie odmiennym klimacie, choć na razie nie mogę podać szczegółów, bo jest to dopiero uzgadnianie. W najbliższych dniach przystąpimy do remontu. Pub powinien ruszyć jeszcze w grudniu – stwierdził **Mirosław Szczepkiewicz**, dyrektor **PPHU Orlik**.



Cóż, była restauracja – powstanie pub. Jak będzie wyglądał i funkcjonował – pokaże czas. Jedno jest pewne – smakowitej pieczonej golonki à la Max raczej w nim nie uświadczymy...

W starostwie jutro pracują

Jutrzejsza sobota (20 listopada) będzie dniem roboczym dla pracowników Starostwa Powiatowego. Tym samym odpracują oni 12 listopada, który – zgodnie z zarządzeniem starosty – był w starostwie dniem wolnym od pracy. Petenci będą przyjmowani jutro w godz. 7.30–15.30.

Będą tablice

Zarząd Powiatu podjął decyzję o rozpisanie konkursu na projekt graficzny tablic informacyjnych, które – ustawione na granicy powiatu – będą informować nie tylko o wjeździe na teren powiatu sanockiego, ale i o tym, że warto zobaczyć Muzeum Historyczne i Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Wykonanie tablic oraz ich ustawienie sfinansowane zostanie przez wszystkie zainteresowane strony.

W finale

„Fair Play '99”

Kandydaci do tytułu **Przedsiębiorstwo Fair Play '99** samodzielnie zgłaszali swój udział w konkursie. Oceny firm dokonano na podstawie przeprowadzonych przez członków kapituły wizytacji. W ich trakcie jurorzy zwracali szczególną uwagę na stosunki międzyludzkie panujące w firmie, warunki i bezpieczeństwo pracy, świadczenia socjalne, terminowość wywiązywania się z zobowiązań, sposób załatwiania reklamacji i skarg, traktowanie środowiska, działalność społeczną. Wśród najlepszych znalazły się te przedsiębiorstwa, które w końcowej ocenie uzyskały co najmniej 70 ze 100 możliwych do zdobycia punktów.

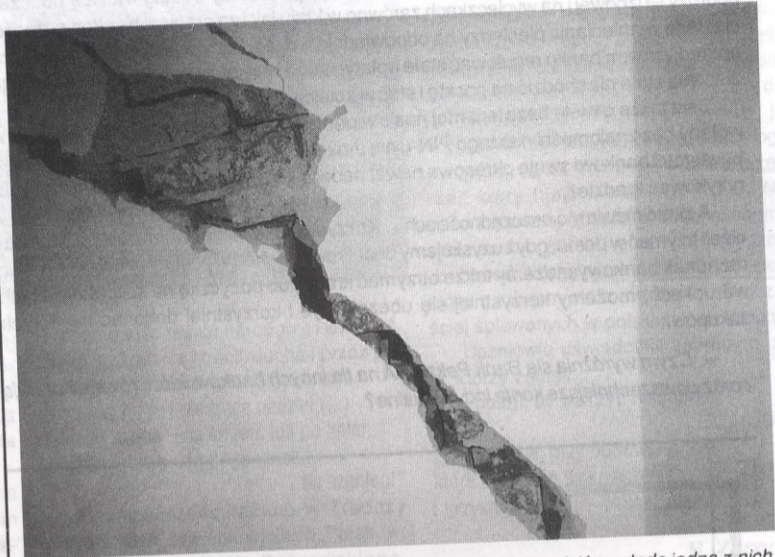
Herb jest spótką cywilną, wytwarzającą hydrauliczne i pneumatyczne elementy złączne – produkty znane zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym. Jest firmą o rodzinnym charakterze – jej głównymi udziałowcami są **Bolesław Szybiński** i **Katarzyna Wnek**. Pracuje tu 61 osób, których przeciętne zarobki (poza płacami zarządu) przekraczają średnią wojewódzką (ok. 1.800 złotych).

Wyróżnienie na szczeblu regionalnym jest zarazem nominacją do II etapu konkursu – finału ogólnopolskiego. I nie ulega wątpliwości, że nobilituje laureatów. Znalazienie się w gronie dwudziestu kilku najbardziej rzetelnych firm Podkarpacia jest przecież niebagatelnym osiągnięciem. – To dla nas duży zaszczyt. Takie wyróżnienie ma nie tylko aspekt promocyjny, ale i gospodarczy. Potwierdza, że firma jest pewna, sprawdzona i uczciwa w tym, co robi. Jego konsekwencją jest również poprawa pozycji na rynku. Otrzymujemy coraz więcej ofert współpracy i propozycji udziału w różnych przedsięwzięciach. To tylko może cieszyć – stwierdził **Bolesław Szybiński**, współwłaściciel Herbu. /jot/

„Tąpnięcie” nastąpiło 14 września podczas remontu prowadzonego przez właścicieli budynku (w tzw. systemie gospodarczym, czyli bez fachowej ekipy remontowej), którzy chcieli m.in. powiększyć piwnicę. W wyniku ich działań, środkowa część budynku obsunęła się o kilkadziesiąt centymetrów, za nią „poszły” stropy i ściany, które popękały. Właściciele zawiadomili straż pożarną, która zabezpieczyła teren i zawiadomiła Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego o powstałej katastrofie. Ten z kolei natychmiast powołał zespół do zbadania jej przyczyn i skutków.

uratować. Jakby dla potwierdzenia tego wykonali jednocześnie w budynku poważne prace zabezpieczające. Na to z kolei zareagował Wojewódzki Konserwator Zabytków, który wydał decyzję wstrzymującą wszelkie prace przy budynku pod rygorem natychmiastowej wykonalności. Poproszona o wypowiedź **Maria Matuła**, która za wszelką cenę chce uchronić **Dom Julii** przed rozbiórką i zdecydowana jest go remontować, nie zgodziła się na rozmowę. Zapowiedziała, że sama przedstawi swoje stanowisko w tej sprawie po rozpatrzeniu odwołania przez

Czy da się uratować Dom Julii?



Katastrofa budowlana spowodowała m.in. pęknięcia ścian. Tak dziś wygląda jedna z nich – widoczna na zdjęciu szczelina ma kilka centymetrów szerokości.

W skład zespołu weszli: **Stanisław Tabisz** i **Michał Ślępek** z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, **Andrzej Ostrowski** i **Małgorzata Puchyr** reprezentujący Urząd Miasta oraz **Władysław Wdowiak** – biegły sądowy w zakresie wojewódzkiej w zakresie budownictwa.

Na podstawie wizji lokalnej przeprowadzonej następnego dnia, członkowie zespołu jednoznacznie stwierdzili, że bezpośrednią przyczyną katastrofy było podkopanie gruntów pod fundamentami (30-40 cm), co spowodowało zniszczenie wewnętrznych ścian piwnicy, ugięcie stropów budynku (35-40 cm) i popękanie części pozostałych ścian, a w efekcie zagrożono zawaleniem się całego budynku. Wszyscy byli też zgodni, że należy go rozebrać, co zaowocowało wydaniem w dniu 30 września administracyjnej decyzji nakazującej właścicielom natychmiastową rozbiórkę.

Maria Matuła wraz z córką i zięciem, którzy są współwłaścicielami posesji, odwołali się jednak do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, dołączając wykonaną na ich zlecenie ekspertyzę inspektora **Stanisława Janowskiego**. Wynika z niej, że **Dom Julii** można

Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Równie niecierpliwie czeka na nie **Stanisław Tabisz**.

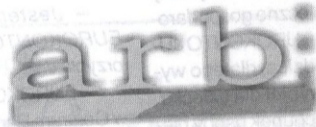
– Nie będziemy się upierać przy swojej decyzji nakazującej rozbiórkę. Katastrofa powstała z winy właścicieli i skoro chcą ją naprawić za wszelką cenę, nie zważając na koszty, to ich sprawa. Z każdej sytuacji jest jakieś wyjście. Ale to będzie naprawę dużo kosztować. Sądzę, że znacznie więcej niż rozbiórka tego budynku i postawienie nowego.

Dziś nie wiadomo jeszcze, jaka będzie decyzja w sprawie **Domu Julii**. Jeśli istnieje jakakolwiek szansa na jego uratowanie, dobrze byłoby, gdyby pozostał tam, gdzie stał od tylu lat.

Joanna Kozimor

Zaprosili nas...

- Rejonowa Rada Krwiodawstwa przy Zarządzie Rejonowym Polskiego Czerwonego Krzyża w Sanoku – do wzięcia udziału w spotkaniu z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa (19 listopada, godz. 12.00, Klub **Górnik**)
- Starosta Powiatu Brzozowskiego, Burmistrz Gminy Brzozów i Muzeum Regionalne w Brzozowie – na promocję książki „Przysietnica. Zarys dziejów” autorstwa **Jana Olejki** (20 listopada – sobota, godz. 15.00, Szkoła Podstawowa nr 2 im. M. Rataja w Przysietnicy)
- Zarząd Koła nr 2 w Sanoku Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków – na obchody Światowego Dnia Walki z Cukrzycą (20 listopada, godz. 12.30, Osiedlowy Dom Kultury **Puchatek**)
- Chór im. św. Cecylii – na uroczystą mszę św. oraz koncert z okazji Dnia św. Cecylii (22 listopada, godz. 17.00, kościół pw. NSPJ)
- Polski Czerwony Krzyż – Zarząd Okręgowy w Krośnie – na jubileusz 80-lecia PCK połączony z obchodami Dni Honorowego Krwiodawstwa (25 listopada – czwartek, godz. 13.00, sala konferencyjna hotelu **Naffa** w Krośnie)



Oferta 2000

Jeszcze nikt nie zaferował Ci takich warunków.

Zadzwoń – 464 30 47

Agencja RB – Powiedz To nam!

Usługi marketingowo-promocyjne Sanok, ul. Chopina 10

463-25-79
463-25-79



nadrunki reklamowe
na
KALENDARZE
KSIĄŻKOWE, PLANSZOWE, TRÓJDZIELNE

solus
Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 013/ 4642020, fax 4642022

emi
Wszystko dla twojego domu!

Elmi oferuje: płytki, terakotę, farby, kleje, zaprawy, sanitariaty, wylewki... Sanok, ul. Kopernika 10

Jest w niej JUNIOR, VIP i PRESTIŻ...

NIE TYLKO O RODZINIE EUROKONTA

z Klientami rozmawia dyrektor I Oddziału Banku Pekao SA – Zofia Chybiło

– Prowadzicie szeroko zakrojoną akcję reklamową na temat rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych. Jestem potencjalnym właścicielem takiego rachunku, jakie korzyści niesie on z sobą?

– W dzisiejszym zagonionym świecie z rachunkiem bankowym żyje się przede wszystkim łatwiej. Można na nim gromadzić wynagrodzenie, które pracodawca przelewa, można też w coraz większej liczbie sklepów czy zakładów usługowych płacić plastikową kartą zamiast gotówką. Taką samą kartą możemy posługiwać się podczas podróży służbowej i na wycieczkach zarówno w kraju jak i za granicą, bez konieczności ciągłego wymieniania pieniędzy na odpowiednią walutę. Łatwiej jest też z rachunku za pośrednictwem banku regulować stałe opłaty, np. za mieszkanie czy telefon składając zlecenie stałe niż chodzić na pocztę i stać w kolejce do okienka...

Jest także o wiele bezpieczniej nosić w portfelu kartę płatniczą – której nikt niepowołany bez znajomości naszego PIN-u nie może użyć – niż gotówkę, bezpieczniej też powierzyć bankowi swoje okresowe nawet nadwyżki finansowe czy oszczędności niż ryzykować kradzież.

A skoro mówimy o oszczędnościach... Korzystniej jest przecież lokować je w banku niżeli trzymać w domu, gdyż uzyskujemy dodatkowy dochód w postaci odsetek. A mając rachunek bankowy możemy także otrzymać kredyt lub pożyczkę na korzystniejszych warunkach, możemy korzystniej się ubezpieczyć i korzystniej dokonać niektórych zakupów.

– Czy wyróżnia się Bank Pekao SA na tle Innych banków, które również oferują coraz powszechniejsze konta indywidualne?

Alfabcik intymny

TOMASZ CHOMISZCZAK

W jak Wielki.

Powoli, ale systematycznie i konsekwentnie kolejne wydarzenia i zjawiska w Polsce stają się „wielkie”. A zaczęło się niegdyś skromnie i niewinnie: na przykład od Wielkiego Finału i Grand Prix na festiwalu w Sopocie. Któż by podejrzewał, że w niedługim czasie Polacy tak ładnie rozwiną w sobie tendencję do gigantomanii? Rozumiem, że sprzyjają temu nowe, urynkowane czasy. Bo skoro wolny rynek, to oczywiście pełna konkurencja. A w związku z tym zatrważająco wzrastająca rola reklamy. No i mamy, na każdym niemal kroku, jak nie wielką promocję, to wielką wyprzedaż. Coraz częściej, przy okazji zakupów, stajemy się o potencjalnymi uczestnikami wielkiego konkursu z jeszcze bardziej wielkimi nagrodami (pomijając, że te nagrody są jednocześnie super, ekstra i, co najmniej, odjazdowe). Organizujemy wielkie bale dobroczynno-charytatywne, wielkie festyny, wielką orkiestrę oraz wielkie gale pieśni biesiadnej albo operowej. Zapraszają nas na wielki pokaz ogni sztucznych. Tudzież do Teatru Wielkiego na wielką premierę wielkiej ekranizacji wielkiego dzieła wielkiego poety. Oczywiście, że w takiej sytuacji muszą pojawiać się na premierze również wielkie tłumy. Zwane też dzikimi.

Wielcy gwiazdorzycy publikują książki w formie wielkich wywiadów. Ujawniają pikantne szczegóły ku wielkiemu zaskoczeniu odbiorców i ku wielkiemu zadowoleniu współmałżonków sprawdzających stany (wielkie, zapewne) konta. I tak się toczy ten nasz wielki światek. Jeszcze tylko wielki teleturniej, a po nim wielkie pieniądze lub wielkie rozczarowanie; na otarcie lez jakiś wielki plebiscyt – i to w zasadzie wystarczy, byśmy się bawili na wielkim luzie. Oglądając ewentualnie wielki sport lub Wielkiego Szu w telewizji. Albo oczekując na wielką niewiadomą w postaci nadchodzącego stulecio-tysiądca.

I znowu wygląda na to, że wypada mi oskarżyć Amerykę o dostarczenie gotowego wzorca, tym razem wielkości. Chociaż jednak nie do końca może to być oskarżenie: przecież tam, za wielką (nomen-omen) wodą, jest rzeczą naturalną, że wszystko, co amerykańskie, musi być wielkie. Wiemy o tym z filmów: wielkie samochody, wielkie drogi i mosty, wielkie drapacze chmur i podziemne parkingi, wielkie lodówki i pralki automatyczne, wielkie supermarkety, wielkie biusty i wielkie kino, wielkie gangi, wielkie kariery i wielki jazz. I właściwie trudno tu cokolwiek potępić, wszak o biustach... przepraszam: o gustach się nie dyskutuje.

Ale w owym zalewie wielkości, zarówno polskiej jak i tej zza oceanu, tkwi jednak również wielkie niebezpieczeństwo: bo kłęski, przegrane, rodzinne dramaty, zawodowe porażki, ludzkie cierpienie – też mogą być wielkie, niestety. Ba! najczęściej takie właśnie są. Tylko, że wtedy się o nich nie trąbi z takim wielkim zadaniem. Niewielka to jednak podciecha.

KOMUNIKAT

SZEFA OBRONY CYWILNEJ POWIATU SANOCKIEGO

W związku z ćwiczeniami obrony cywilnej na terenie województwa podkarpackiego w piątek 26 listopada 1999 r. o godz. 18.00-19.00 przeprowadzona zostanie głośna próba syren alarmowych.

Za pomocą syren ogłoszone zostaną następujące rodzaje sygnałów:

1. Alarm o kłęskach żywiołowych i zagrożenia dla środowiska – dźwięk syreny ciągły, trwający 3 minuty
2. Alarm o skażeniach – dźwięk syreny trwający 10 sek. powtarzany przez 3 min., czas trwania przerwy 25-30 sek.
3. Alarm powietrzny – dźwięk syreny modulowany trwający 3 minuty
4. Odwołanie alarmów – dźwięk syreny ciągły trwający 3 minuty

Przekazane sygnały będą sygnałami ćwiczebnymi, których praktycznie nie należy wykonywać.

Uwaga: ostrzeżenia mogą być przekazywane również drogą radiową.

– Nasz bank ma wiele niezaprzeczalnych atutów. Po pierwsze – żaden z działających w Polsce banków nie stwarza swoim Klientom tylu możliwości wyboru. Wprowadzone przez nas przed kilku laty EUROKONTO jest najnowocześniejszym rachunkiem osobistym – żaden z banków nie ma takiej oferty – a dziś dodatkowo w miejsce jednego EUROKONTA proponujemy całą „rodzinę”, czego nikt inny jeszcze nie proponuje... Zresztą mamy w tym bogatą tradycję, Bank Pekao SA zawsze wprowadzał na polski rynek „nowinki” – uruchomił pierwszy bankomat, wydał pierwszą kartę kredytową, uruchomił pierwsze biuro maklerskie, jako pierwszy również zaoferował usługi przez telefon, pierwszy otworzył kasę mieszkaniową i pierwszy stworzył oddział internetowy. Mamy ambicje, aby nadal nasi Klienci zawsze mogli korzystać z najnowszych, światowych osiągnięć bankowości.

Po drugie – nasz bank jest bankiem bezpiecznym, o największych kapitałach własnych, co dziś – w sytuacji, gdy żaden z polskich banków już po 1 stycznia 2000 roku nie będzie korzystał z gwarancji Skarbu Państwa – jest najlepszym zabezpieczeniem powierzonych bankowi środków. Jest bankiem o wiarygodnych akcjonariuszach, należących do czołówki banków światowych i europejskich.

Po trzecie – Bank Pekao SA to duży bank, gwarantujący łatwy dostęp do powierzonych mu pieniędzy z dowolnego miejsca w kraju i na świecie, przez całą dobę, przez wszystkie dni w roku. Szybko rosnąca sieć placówek i bankomatów obejmuje cały kraj. Karty płatnicze wydawane w obu najważniejszych międzynarodowych systemach Visa i Eurocard/Mastercard są akceptowane na całym świecie. Prowadzimy także usługi przez telefon – TELESERWIS i w internecie – EUROKONTO WWW.

Wreszcie międzynarodowe ratingi czyli oceny wiarygodności plasują nasz bank na wysokich pozycjach, uzyskujemy liczne nagrody w konkursach – gdzie oceniają Klienci – na najlepszy produkt bankowy w Polsce. Jesteśmy bankiem, który otwiera największą liczbę rachunków w Polsce, a za punkt honoru Bank Pekao SA stawia sobie stworzenie swoim Klientom jak najlepszych warunków i możliwości.

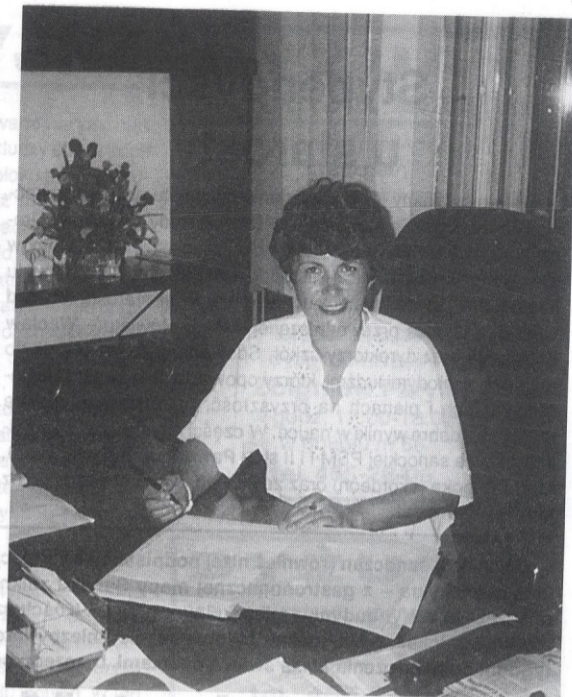
– Co to jest „rodzina EUROKONTA”?

– Mając świadomość, że potrzeby naszych Klientów w zakresie usług bankowych mogą być bardzo różne, a realizacja nawet najmielszych planów zależy od zasobności portfela, w Banku Pekao SA przygotowaliśmy 9 wariantów rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego. Dostosowane są one do rozmaitych potrzeb: od uniwersalnego pakietu EUROKONTO, poprzez bardziej rozbudowane EUROKONTO PLUS i EUROKONTO VIP, aż po ekskluzywny EUROKONTO PRESTIŻ. W ramach każdego z nich proponujemy korzystanie z międzynarodowych kart płatniczych oraz z ogromnej sieci bankomatów, ze zleceń stałych i TELESERWISU, z kredytów i pożyczek. Zależnie od rodzaju rachunku Klient ma także do dyspozycji różne pakiety usług dodatkowych. Wystarczy do nas przyjść, zapoznamy z ofertą i doradzimy co wybrać.

– Uważam, że dzisiaj od najmłodszych lat trzeba dzieci przygotowywać do życia, że konieczna jest również praktyczna edukacja bankowa. Co Bank Pekao SA może mi w tej dziedzinie zaoferować?

– Każdy z rodziców może w Banku Pekao SA otworzyć jeden z rachunków przygotowanych specjalnie dla osoby niepełnoletniej: EUROKONTO JUNIOR lub EUROKONTO OK. Oba dają osobie niepełnoletniej czy – bądźmy mniej oficjalni – dziecku od 13. roku życia możliwość korzystania z międzynarodowej karty bankomatowo-płatniczej, umożliwiającej bezpieczne gospodarowanie pieniędzmi gromadzonymi na rachunku. EUROKONTO JUNIOR jest subkontem przy EUROKONCIE rodzica, dlatego wyłącznie rodzic ustala wysokość wpłat i limity wypłat dla dziecka. Natomiast EUROKONTO OK, to niezależny rachunek osoby niepełnoletniej, który zawiera praktycznie wszystkie możliwości dostępne „dorosłym” Klientom, z wyjątkiem wymagających pełnoletności czyli np. możliwości zaciągania pożyczki. Godny podkreślenia jest tu właśnie walor edukacyjny. Sądzę, że zbliżający się okres świąteczno-noworoczny jest dobrą okazją dla rozsądnych rodziców by sprawić swoim dzieciom bankowy „dorosły” prezent. Natomiast dla dzieci starszych nieco, czyli studentów i wszystkich uczących się polecam EUROKONTO AKADEMICKIE, które wyróżnia się obniżonym limitem wpływów oraz obniżonymi kosztami obsługi – prowizjami i opłatami – nie tracąc żadnej z podstawowych zalet EUROKONTA.

– Jestem biznesmenem, takim raczej „small”, prowadzę niewielką firmę. Czy takie „plotki” jak ja leżą również w zainteresowaniu Pani Banku, znajdzie Pani coś dla mnie?



– A jakże... Każdemu kto prowadzi działalność gospodarczą, uprości życie EUROKONTO BUSINESS. Nie trzeba wówczas mieć dwóch osobnych kont: prywatnego i do rozliczeń związanych z działalnością gospodarczą, bowiem EUROKONTO BUSINESS w Banku Pekao SA wygodnie łączy funkcje obu tych rachunków. Umożliwia korzystanie z kart bankomatowo-płatniczych oddzielnych dla transakcji prywatnych i tych „na firmę”, z ogromnej sieci bankomatów, TELESERWISU, zleceń stałych, a także atrakcyjnej linii kredytowej. Dodatkowo premie dla posiadaczy EUROKONTA BUSINESS to bezpłatne ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków w Towarzystwie Ubezpieczeniowym Allianz Polska SA oraz preferencyjne ubezpieczenia majątkowe zarówno mienia własnego jak i firmy. Wystarczy do nas przyjść, a przekonają się Pan, jak wygodnie współpracuje się z ludźmi, którzy rozumieją Pańskie potrzeby.

– Bank Pekao SA ma duże ambicje i bogatą ofertę, ale załatwienie obecnie czegośkolwiek w siedzibie oddziału, którym Pani kieruje jest dla Klientów swoistą „drogą przez mękę”. Jako pracownica służb finansowych jednej z sanockich instytucji „zmużona” do częstych odwiedzin tego miejsca pytam, co się tam dzieje i do kiedy to potrwa?

– Remontujemy obecnie salę operacyjno-rachunkową, gdzie koncentruje się obsługa kasowa i wszelkie rozliczenia pieniężne. Zyska ona klimatyzację, zmieni wygląd i stanie się bardziej funkcjonalna – będzie 5 kas oraz dodatkowa dla dużych i specjalnych wypłat, jakiej dotychczas nie mieliśmy. Użytkujemy także więcej przestrzeni, co pozwoli na bardziej komfortową obsługę – „na siedząco”, poprawią się też warunki pracy na zapleczu. W trosce o Klientów niepełnosprawnych będzie podjazd, a winda ułatwi przemieszczanie się pomiędzy piętrami. Udręka potrwa już niedługo, wykonawca bowiem obiecuje zakończenie prac do końca listopada, a z wyposażaniem uporamy się do połowy grudnia. Przy okazji chciałabym przeprosić Wszystkich Korzystających z usług naszego banku za utrudnienia spowodowane pracami remontowymi oraz podziękować za cierpliwość i wyrozumiałość. Mamy nadzieję, że siedziba w nowej szacie spełni rosnące oczekiwania Klientów, za którymi staramy się nadążyć.

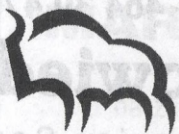
– Od kilku lat mam w Banku Pekao SA założony ROR, chciałabym go zmienić na EUROKONTO, co mam zrobić?

– Proces przekształcania ROR-ów w EUROKONTO trwa nadal i wymaga jedynie zmiany umowy zawartej uprzednio z Klientem. W związku z tym wysyłamy systematycznie do Klientów listy z wnioskami o dokonanie zmiany i zapraszamy do odwiedzenia banku w celu dopełnienia niezbędnych formalności. Jest to procedura uproszczona, a Klientów obsługują wyznaczeni pracownicy, do których kieruje również sekretariat.

– Jestem młodym człowiekiem i kuszą mnie Wasze EUROKONTO WWW oraz TELESERWIS, proszę o ich przybliżenie...

– EUROKONTO WWW to obsługa rachunku poprzez internet w Centrum Bankowości TELEPEKAO 24 zaprojektowana tak, aby korzystanie z jego usług – z dowolnego miejsca na świecie – było łatwe, bezpieczne, a także dostępne przez całą dobę, we wszystkie dni roku. Bank zaopatruje użytkownika konta w specjalne urządzenie elektroniczne – tzw. token czyli generator kodu – zapewniające pełne bezpieczeństwo komunikacji z Bankiem. TELESERWIS natomiast to nowoczesna usługa, która umożliwia dostęp do EUROKONTA za pośrednictwem telefonu i pozwala uzyskać informacje o saldzie rachunku oraz kursach walut oszczędzając czas. W dodatku przez pierwsze trzy miesiące bank nie pobiera opłaty za korzystanie z tej usługi!

Sądzę, że telefoniczny kontakt z Klientami przybliżył naszą bogatą ofertę, dalszymi szczegółami służą pracownicy Banku Pekao SA w każdej placówce, zapraszam również na naszą stronę internetową: www.pekao.com.pl oraz zachęcam do skorzystania z bezpłatnej infolinii: 0-800 32 32 32.



BANK PEKAO SA

Stres: no problem!

Zaczynam podejrzawać u siebie stres. Czytałam nawet trochę na ten temat. W jakiejś babskiej gazecie podawali niedawno, że właściwie to na pewno go mam, tylko o nim nie wiem. Ale wymyśliли taką metodę badawczą, że jak odpowiem na kilka pytań, to się z pewnością dowiem.

Brzuchy czasem bolą? Bolą. Włosy wyłażą, ręce się pocą, spać nie możemy, a Melissa nie pomaga. Chciałoby się usłyszeć (jak na amerykańskich filmach): *Hej, Kocham cię*, a tu... nic. Do tego jeszcze mężczyzna naszego życia nie znajduje przyjemności w przebywaniu w naszym towarzystwie, a przyjaciółki też nie mają dla nas czasu – pewnie same w stresie. Jak tak dalej pójdzie, będą dręczyć nas koszmary, a w pracy staniemy się niewydajne i rozkojarzone.

W tej Ameryce to mają dobrze. U nich wszystko jest co najmniej OK. Jeśli już pojawia się problem, no to w końcu okazuje się, że to „no problem”. A jeśli ten problem nazywa się stres (a jest to problem bardzo na czasie i fajnie go mieć), to już czeka na niego armia przyjaciół – specjalistów zaopatrzonego w okolicznościowe kozetki. Bo stres wypęda się wyłącznie na kozetkach (choć w filmach pokazują, że i całkiem wygodne kanapy się zdarzają). Dlatego na przykład żona, w chwili gdy zaczyna odczuwać niezgodność charakterów w związku ze swym mężem, udaje się na rzeczoną kozetkę, do przyjaciela – specjalisty, któremu w celach terapeutycznych opowiada całe swoje życie. Bo stres, okazuje się, jest sobie w nas – ku uciesze tychże specjalistów – od dzieciństwa. Nadopiekuńcza matka, surowy ojciec... Trzeba to gdzieś wyrzucić! Przyjaźń ze specjalistą właściwie może trwać bez końca. Bo kiedy kobieta ma dość zwierzeń? Zresztą, co to byłoby za przyjaciel, gdyby po pierwszym spotkaniu zrezygnował z przyjaźni?

Ale czy u nas, w tych naszych środkowoeuropejskich warunkach, kobieta może pozwolić sobie na stres?! Już to widzę: *Śluchaj, mężu, mam stres. Czeka na mnie przyjaciel z kozetką. Bierze stówkę. Kochanie... nie patrz tak na mnie! Ratunkuuu!!!*

Anna Strzelecka

Sygnal Czytelnika

Masakrą nazwał nasz Czytelnik (personalista do wiadomości redakcji) to, co dzieje się w lesie na terenie parku krajobrazowego Gór Stonnych w okolicach Międzybrodzia. – *Wędrując szlakiem ikon przemierzamy dużą część trasy lasem, który wprowadza nas naprzeciw pięknej cerkiewki w Międzybrodziu w pachnące żywicą sosny – informował szczegółowo... – Na dalszej trasie otacza nas liściasty las mieszany bukowo-brzo-zowy, który w nieludzki sposób jest masakrowany ludzką ręką. Po obu stronach szlaku widnieją pnie młodego drzewostanu. Większą część lasu zalegają stosy gałęzi, a niektóre obszary są zmasakrowane gaśienicami ciągników leśnych. Żal serce ścisła na sam widok – ubolewał czytelnik. – Tyle się mówi o ochronie lasów, naturalnego środowiska przyrody, zakłada się parki krajobrazowe, które są terenami chronionymi, a które jak tak dalej pójdzie świecić będą gołymi szczytami. Może redakcji uda się ustalić, kto pozwolił na ten wandalizm i kto jest za to odpowiedzialny? – z nadzieją pytał nasz rozmówca, zapraszając ludzi kochających przyrodę na ten opisywany w folderach i reklamowany szlak ikon, na teren sołectwa Międzybrodzie. – Nie mogąc się pogodzić z takim widokiem kieruję ten sygnał także do telewizji – zakończył.*

(bem)



Od redakcji: Sprawą postaramy się zainteresować Ligę Ochrony Przyrody i Urząd Gminy, a o rezultatach naszych starań poinformujemy Czytelników w jednym z najbliższych numerów „TS”.

Posiedzenie Rady Nadzorczej Stomilu

Wyniki w dół, prognozy w górę

Sprzedaż, która według pierwotnych szacunków powinna wynieść w tym roku 202,9 mln złotych, zmniejszono do 172,2 mln. Niższy będzie także zysk netto – skorygowano go z 19 mln do 14,2 mln – oraz nakłady inwestycyjne, które z 33,3 mln zostały obniżone do 26,3 mln.

Wśród głównych przyczyn pogorszenia wyników spółki wymieniano kryzys w Rosji (Stomil eksportuje na rynki wschodnie pasy klinowe), opóźnienia w badaniu uszcełek dla Daewoo i uruchomieniu ich produkcji dla Fiata i firmy John Deere (producent ciągników).

Mimo gorszych od prognoz tegorocznych osiągnięć spółki, na najbliższym walnym zgromadzeniu zarząd zarekomenduje uchwalenie dywidendy dla akcjonariuszy. Propozycje jej wysokości zostaną opublikowane na przełomie stycznia i lutego.

Do poprawy wyników finansowych powinny przyczynić się opracowane przez zarząd założenia i kierunki rozwoju spółki w latach 2000-2002, które przewidują szybki wzrost sprzedaży, zysków i wskaźników rentowności. Zgodnie z tymi założeniami w przyszłym roku sprzedaż ma wynieść 210 mln złotych, rok później – 260 mln, by w 2002 roku osiągnąć poziom 295 mln. Zysk netto zaś – odpowiednio – 20 mln, 32 mln i 40 mln złotych.

Prognozuje się też znaczny wzrost rentowności, która w 2002 roku ma sięgnąć 14,6 procent (dla porównania – przewidywany w tym roku zwrot na kapitale wynosi 7,4 procent). Zwiększą się też nakłady inwestycyjne – w ciągu trzech najbliższych lat na ten cel zaplanowano 78 mln złotych.

W jaki sposób Stomil zamierza zrealizować te ambitne założenia? Przede wszystkim poprzez rosnący eksport – do krajów Unii Europejskiej – uszcełek do stolarki okiennej i dla motoryzacji. Spółka chce również umocnić pozycję lidera na rynku krajowym w zakresie komponentów gumowych do artykułów gospodarstwa domowego takich firm jak: Polar, Zelmier i Amica oraz zwiększyć eksport tych produktów dla firm Miele, Zanussi i Bosch. Istotnym elementem będzie także utrzymanie 70-procentowego udziału w rynku krajowym przemysłowych i rolniczych pasów klinowych oraz wzrost ich sprzedaży na rynkach wschodnich.

Przedstawione przez zarząd założenia i kierunki rozwoju spółki w latach 2000-2002 spotkały się z akceptacją rady nadzorczej i zostały przez nią przyjęte.

oprac. /jot/

(na podstawie Rzeczpospolitej nr 259/99 i PAP)

Jak świętowano 11 listopada

• Gimnazjum w Trepczy

Dziesiątego listopada 1999 r. o godz. 17.30 w kościele parafialnym w Trepczy odbyła się uroczysta akademie upamiętniająca 81. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę.



Przygotowali ją uczniowie klas pierwszych Gimnazjum w Trepczy pod kierunkiem nauczycielki A. Sieradzkiej. Akademię poprzedziła uroczysta msza święta odprawiona przez ks. Stanisława Kota w intencji Ojczyzny.

Uroczystość ta była poświęcona nie tylko polskim żołnierzom walczącym w latach 1914-1918, ale wszystkim Polakom, którzy na przestrzeni 123 lat niewoli oddali w obronie kraju swe życie. Przypo-

mniała najważniejsze próby ratowania zagrożonej Ojczyzny i etapy walki o wolność, a więc m.in. Powstanie Kościuszkowskie, Powstanie Listopadowe, Powstanie Styczniowe. Polacy przeszli długą i ciężką drogę, pełną cierpień i wyrzeczeń. Musieli podejmować wyzwania i walczyć

wiersze, pieśni patriotyczne i odgrywane scenki, np. przysięgę Kościuszki na Rynku Krakowskim, okoliczności powstania hymnu narodowego, scenki z życia żołnierskiego.

Podniosły nastrój tej uroczystości podkreśliła dekoracja i hasło: „Bóg i Ojczyzna” oraz zapalane przez gimnazjalistów kolejne znicze dla oddania hołdu żołnierzom poległym w walkach narodo-wyzwoleń-czych.

Akademia odbyła się w kościele, ponieważ to on zawsze był ostoją polskości. Tu mówiono, śpiewano i modlono się w języku polskim oraz obchodzono uroczystości polskie święta narodowe nawet wówczas, gdy było to zabronione.

Dzisiaj, gdy Polska jest krajem wolnym, kiedy tak wiele zależy od nas, Gimnazjum w Trepczy przygotowało część artystyczną, upamiętniającą ważne wydarzenia historyczne, które doprowadziły do jej uwolnienia. Zaprezentowało ją w kościele, aby wszyscy trepczanie mogli zatrzymać się na chwilę i jeszcze raz przejrzeć karty historii naszego kraju. Na zakończenie tej bogatej w treści akademii odśpiewano polską pieśń patriotyczną „Boże coś Polskę”, powstałą w 1816 roku, która z czasem stała się jedną z najczęściej śpiewanych w polskich kościołach.

Uczniowie uświadomili zebranym, że ci, którzy zginęli:

„(...) poszli, by walczyć najgodniej, najprościej, życie poświęcić przy budowie dzieła, które się zwało wskrzeszeniem wolności i krzyknąć światu: – Polska nie zginęła!”

B. Zarzyka

• Gimnazjum nr 1 w Sanoku

Uczniowie Społecznego Ogniska Muzycznego przygotowali pod kierunkiem nauczycielki Agnieszki Olech popis w formie montażu słowno-muzycznego, poświęconego 81. rocznicy odzyskania niepodległości.

Czternastu wychowawców oraz widzowie przeżyli niezwykle emocjonujące momenty, gdy zabrzmiały patriotyczne melodie. Babcia jednego z młodych artystów stwierdziła, iż na chwilę powróciła do czasów młodości, a dyrektor Ogniska Ryszard Rudy pogratulował Agnieszce Olech umiejętności łączenia nauki gry na instrumencie z wychowaniem patriotycznym. Popis stał się wzruszającą lekcją historii.



Dla najmłodszych Czytelników

Rozsypankowy konkurs świąteczny

Czy znacie Scrabble? W tym roku na naszych łamach proponujemy Wam podobną zabawę. W trzech kolejnych numerach gazety (19 i 26 listopada oraz 3 grudnia), na jej różnych stronach, znajdą się ukryte przez nas literki. Wasze zadanie będzie polegało na ich odszukaniu, wycięciu i ułożeniu z nich wyrazów, z których następnie trzeba będzie ułożyć proste zdanie – rozwiązanie konkursu. Szukane słowa nie będą długie i na pewno dacie sobie z nimi radę. Kiedy zbierzecie wyrazy z kolejnych trzech numerów, przyklejcie je na kartce pocztowej i przyslijcie do nas. Możecie je także osobiście dostarczyć do redakcji, ale pod jednym warunkiem – muszą dotrzeć do nas nie później niż 15 grudnia. Na wytrwałych i domyślnych czekają atrakcyjne nagrody, a lista tych, którzy je wylosowali, ukaże się w numerze świątecznym. Zapraszamy do zabawy i życzymy powodzenia!

Katarzyna Figura...

...przyjedzie nieco później

W poprzednim numerze „TS” zapraszaliśmy państwa na przedstawienie „Eksperyment” w wykonaniu znanej polskiej aktorki Katarzyny Figury. Jak się jednak okazało, z powodu decyzji Sanockiego Domu Kultury tłumaczonej przeładowaniem programu, spektakl ten jest przełożony na styczeń 2000 roku. Tymczasem nasz polski „seksualny potwór”, jak mówi o sobie sama Kasia Figura, korzystając z wolnej chwili wyleciał parę dni temu do Stanów Zjednoczonych. Być może po to, by spotkać się z którymś ze znanych sobie blisko amerykańskich reżyserów (w domyśle autora). Aby jednak uspokoić wszystkich panów czekających na ten występ – informujemy, że pani Katarzyna zgodziła się udzielić nam specjalnego wywiadu, który opublikujemy już w styczniu. Tymczasem SDK zaprasza na koncert Stanisława Soyki i premierę kinową „Pana Tadeusza”. O obu tych wydarzeniach poinformujemy na bieżąco.

PePe

Czujni, sprawni, gotowi?

Jako społeczeństwo czujemy się coraz mniej bezpieczni. Obawiamy się nie tylko wzmożonej przestępczości, ale też skażeń środowiskowych, katastrof, wypadków. Towarzyszy nam ogólna niewiedza na temat – kto i za co jest odpowiedzialny w dziedzinie porządku i bezpieczeństwa publicznego. Skutkiem bierności i niewiedzy społecznej jest zbyt mała presja na lokalne władze i odpowiednie służby, by przewidziały pewne zagrożenia, przygotowały system zabezpieczeń oraz scenariusze i plany działania na okoliczność różnych wypadków (np. powodzi, skażenia terenu substancjami trującymi, dużych pożarów, zamieszek chuligańskich).

Aby uświadomić mieszkańcom niektóre problemy, omówimy na naszych łamach wystąpienia komendantów straży pożarnej i policji z ostatniej sesji Rady Powiatu Sanockiego. Poglębimy je później o wypowiedzi gospodarzy terenu – starosty i burmistrza oraz przedstawicieli takich formacji jak Obrona Cywilna czy Powiatowy Komitet Przeciwpowodziowy. Dziś prezentujemy raport komendanta powiatowego kpt. Jana Marcinkowskiego o zagrożeniach pożarowych i przygotowaniu Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej do prowadzenia działań ratowniczych na terenie powiatu sanockiego.

Chłopy do wszystkiego

W ostatnich latach na barki straży pożarnej spadło wiele dodatkowych zadań, będących wynikiem gwałtownych przemian gospodarczych i cywilizacyjnych. Negatywnym skutkiem owych przemian jest m.in. pogarszający się stan budynków i infrastruktury technicznej, bałagan administracyjny, drastyczne cięcia oszczędnościowe we wszelkich dziedzinach, spadek dyscypliny społecznej, niespotykany do tej pory wzrost natężenia ruchu drogowego. Dochodzą do tego coraz częstsze anomalie pogodowe – powodzie, huragany, gwałtowne burze.

Do utworzenia niezbędnego w tych warunkach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG) straż pożarna została zobligowana w 1995 r. System ten – wciąż niedoskonały i w trakcie budowy – ma skupiać i jednostki ochrony przeciwpożarowej oraz inne służby, inspekcje, straże, instytucje oraz podmioty, które dobrowolnie, w drodze umowy cywilnoprawnej zgodzą się współdziałać w akcjach ratowniczych.

W powiecie sanockim KSRG bazuje przede wszystkim na Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej oraz dziewięciu najlepszych formacjach Ochotniczej Straży Pożarnej – z Beska, Długiego, Jaćmierza, Nowosielec, Strachociny, Tyrawy Wołoskiej, Zagórza, Tarnawy Górnej i Sanoka-Olchowic. Do ich obowiązków należy: walka z pożarami i innymi klęskami żywiołowymi, ratownictwo techniczne, chemiczne, ekologiczne, medyczne i wodne. Na przestrzeni lat 1994-98, w statystykach strażackich odnotowano wzrost liczby działań szczególnie w zakresie ratownictwa technicznego i chemiczno-ekologicznego.

998, czyli o zagrożeniach pożarowych

Pożarami zagrożone są przede wszystkim obiekty budowlane, obszary leśne, stacje i bazy paliw płynnych. Należy też uwzględnić istniejące w naszym rejonie kopalnie ropy i magazyn gazu w Strachocinie, choć niebezpieczeństwo większych katastrof w przypadku tych ostatnich jest minimalne.

W Sanockiem znajduje się około 500 obiektów objętych przez straż pożarną tzw. nadzorem prewencyjnym (ujętych w harmonogramach kontroli). Są to głównie budynki użyteczności publicznej (podzielone na pięć kategorii „zagrożenia ludzi”), obiekty zagrożone wybuchem i zakłady stosujące toksyczne środki przemysłowe, o podwyższonym zagrożeniu pożarowym (niewielkie zakłady produkcyjne, usługowe, magazyny), wreszcie hurtownie różnych branż. Część tych ostatnich jest,

niestety, eksploatowana bez uzgodnienia i opinii straży pożarnej – spełnienie wymagań ochrony przeciwpożarowej wiąże się bowiem z nakładami finansowymi, a do tego nie kwapią się ani właściciele, ani najemcy.

W przynajmniej kilkunastu instytucjach konieczny byłby stały monitoring pożarowy, czyli całodobowe połączenie instalacji sygnalizacyjno-alarmowej z jednostką PSP. Należą do nich: szpital, bank Pekao SA Oddział I (dawny BDK), hotel „Pod Trzema Różami” (dawny „Turysta”), „Dom Turysty”, Sanocki Dom Kultury, budynki administracyjno-biurkowe Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej (dwa najwyższe w powiecie – powyżej 25 m), Muzeum Historyczne, Muzeum Budownictwa Ludowego i Rejon Telekomunikacji. Z wymienionych jedynie MBL ma stałe połączenie z PSP, ale z jednostką... w Krośnie i tylko... z budynkami administracyjnymi.

Pod kontrolą strażaków nie znajdują się natomiast indywidualne gospodarstwa rolne, w których często zdarzają się pożary w wyniku nieprzestrzegania przepisów przeciwpożarowych. Kontrolowane są za to bloki i osiedla.

Lasy zajmują blisko 48 procent powierzchni powiatu sanockiego. Ze względu na skład gatunkowy i wiek drzewostanów kwalifikują się do III kategorii zagrożenia pożarowego, czyli jest ono małe.



Na przestrzeni ostatnich lat odnotowano kilka przypadków niewielkich obszarowo pożarów, głównie ściółki i młodników. Tereny leśne są jednak trudno dostępne – na wypadek katastrofy problemem mogą być fatalne drogi dojazdowe i brak zaopatrzenia w wodę.

Ciecze i gazy palne należą do substancji powodujących duże zagrożenie pożarowe. Na terenie powiatu działa dziewięć dużych stacji paliw płynnych, dwie stacje autogazu, kopalnie i magazyn gazu w Strachocinie Sanockiego Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu. Zachowanie warunków technicznych oraz nadzór przeszkolonych osób minimalizują niebezpieczeństwo – wszystko leży więc w rękach właścicieli i zarządców tych obiektów.

Śpiemy na bombie?

Na obszarze naszego powiatu działa dziewięć zakładów składających bądź wykorzystujących w procesie technologicznym toksyczne środki przemysłowe (TSP). W przypadku awarii lub rozszczelnienia zbiornika mogą one wydostać się w postaci obłoku do atmosfery bądź też spowodować skażenie wody i gleby. Największe zagrożenie chemiczno-ekologiczne stwarza chlor (jest go ogółem ponad 5 t) oraz amoniak (około 50 t). W mniejszych ilościach używany jest także podchloryn sodowy, wodorotlenek sodu, toluen.

TSP są używane przez Stomil, MOSiR, Beef-San, stacje uzdatniania wody w Trepczy i Zasiawiu, Okręgową Spółdzielnię Mleczarską, SKH – sztuczne lodowisko, chłodnie w Zarszynie oraz w Autosanie. Zasięg strefy stężeń śmiertelnych wynosi od 100 do 850 m, a liczba osób zagrożonych – od 100 do 2500 w przypadku lodowiska. Zakłady te zostały na mocy decyzji Komendanta Powiatowego PSP w Sanoku zobligowane do opracowania Zakładowych Planów Ratowniczych na wypadek powstania zagrożenia TSP lub innych.

Niebezpieczne substancje dostarczane są do zakładów transportem drogowym bądź kolejowym, stąd duże niebezpieczeństwo katastrof zagrażających zdrowiu i życiu mieszkańców naszego rejonu oraz skażeń środowiska. Sprzyjają temu wąskie trakty, duże natężenie ruchu i charakterystyczne dla rejonów górskich warunki pogodowe (mgły, gołędzie, oblodzenie).

Z tego co wiadomo, na trasie Krosno-Sanok-Ustrzyki Dolne przewozi się rocznie 20 ton chloru. Przez przejście graniczne w Barwinku wjechały w ubiegłym roku na teren naszego kraju 1092 transporty ze środkami chemicznymi, w tym 179 z materiałami szczególnie niebezpiecznymi. Przy trasach przeznaczonych do transportu

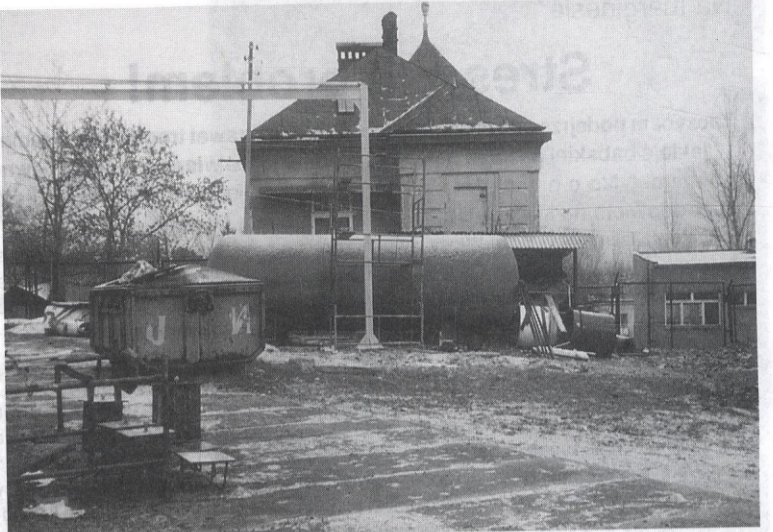
TSP brak jest parkingów wyznaczonych do parkowania pojazdów transportujących ciecze i gazy.

Zagrożenie mogą stanowić również awarie sieci gazowych gęsto pokrywających nasz powiat (np. gazociąg wysokiego ciśnienia Strachocina-Zabłotce, Strachocina-Brzozów, Tyrawa Solna-Zagórze). Komenda Powiatowa w opracowanym Planie Działań Ratowniczych posiada mapy z trasami gazociągów wysokiego i średniego ciśnienia. Odrębny problem stwarzają przyłącza gazu do budynków, ponieważ w wielu wypadkach ich trasy, szczególnie w przypadku obiektów starszych, nie są do końca znane. Niebezpieczeństwa związane z eksploatacją instalacji gazowych występują w okresie bardzo dużych mrozów, kiedy to mogą powstawać nieszczelności i migracje gazu w glebie – niestety, nie można ich przewidzieć.

Solina – wielka woda i wielka niewiadoma?

Głównymi rzekami stwarzającymi zagrożenie powodziowe są: Wisłok, Ostawa, San, Sanoczek, Pielnica. W okresie silnych opadów bądź roztopów niebezpieczeństwo potęgują rzeczki i potoczki będące ich dopływami.

Potencjalne zagrożenie stanowią także trzy zapory wodne – Solina, Myczkowce, Sieniawa. Jeśliby doszło do uszkodzenia



któreś z zapór (co jest podobno niemożliwe w warunkach pokojowych), powstałaby katastrofalna w skutkach fala powodziowa. W przypadku awarii zapór w Solinie i Myczkowcach lub upustów większej ilości wody nie uwzględniono w procedurach służb dyżurnych elektrowni powiadomienia Państwowej Straży Pożarnej. Mają one natomiast obowiązek poinformować o zagrożeniu powiatowe komitety przeciwpowodziowe (pytanie, czy w tej sytuacji są one w stanie cokolwiek zrobić?).

W Sieniawie całodobowe dyżury personelu ustala się podczas intensywnych opadów. Jeżeli zachodzi konieczność zrzutu większej ilości wody włącza się syrenę alarmową w obrębie obiektu, a wcześniej powiadamia komitet przeciwpowodziowy w Krośnie. Natomiast w przypadku awarii zapory powinny zostać powiadomione jednostki zwierzchnie oraz uruchomione zdalne syreny alarmowe w Mymoniu, Besku, Porębach i Bziancu (w każdej miejscowości rozmieszczono po dwie, tak aby wszędzie było je słychać).

Sikawki to za mało

Według komendanta Jana Marcinkowskiego Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Powiatowej Straży Pożarnej w Sanoku jest dobrze przygotowana do zadań związanych z gaszeniem pożarów.

Trudności mogą się pojawić przy budynkach wysokich i blokach na terenie miasta. Problemem numer jeden jest brak dróg dojazdowych bezpośrednio do obiektów, utwardzonych placów i zatarasowanie istniejących przez parkujące samochody. W tych warunkach strażacy nie mogliby rozwinąć sprzętu potrzebnego do ewakuacji – podnośnika hydraulicznego i drabiny mechanicznej – a co za tym idzie z niego korzystać. W przypadku pożaru na wyższych kondygnacjach tzw. skokochron może okazać się niewystarczający do przeprowadzenia ewakuacji. Strażacy będą wówczas bezradni, a pomoc – nieskuteczna. Niestety, nawet w sytuacji zagrożenia życia ludzkiego, nie mają oni prawa usuwania tarasujących dojeżdżających samochodów, gdyż musieliby pokryć wszystkie ewentualne straty...

Brawura – zamiast sprzętu

Ilość zdarzeń związanych z destrukcyjnymi zjawiskami przyrody (powodzie, wichury) zależy od warunków pogodowych – w 1994 r. odnotowano ich 4, podczas gdy w 1996 r. – 137! Pełne ręce pracy ma straż podczas dużych opadów deszczu i wiosennych roztopów – są to ewakuacje osób, mienia, inwentarza, ostrzeżenie i oświetlenie terenu. Ze względu na brak specjalistycznego sprzętu działania ratownicze, zwłaszcza ewakuacyjne, prowadzone są w warunkach brawury i dużego ryzyka. Strażakom przydałoby się więcej profesjonalnego sprzętu – stabilne łodzie oraz wydajne pompy do usuwania wód powodziowych z zanieczyszczeniami stałymi. Nieźle jest natomiast z wyposażeniem w narzędzia niezbędne do usuwania skutków silnych wiatrów. Brakuje jednak pił do cięcia betonu i stali.

Igraszki z diabłem

Trudnym i niebezpiecznym zadaniem jest ratownictwo chemiczno-ekologiczne. Obowiązkiem straży jest np. likwidowanie źródła zagrożenia – poprzez przepompowywanie substancji chemicznej, uszczelnianie wycieku, ograniczenie emisji toksycznych gazów do atmosfery itp. – neutralizowanie niebezpiecznych substancji, zebrać zanieczyszczoną ziemię i wody.

Dysponując podstawowym wyposażeniem, czyli średnim samochodem ratownictwa chemiczno-ekologicznego (jaki trafił do Sanoka po pamiętnym wycieku amoniaku w MOSiR, w 1995 r.) sanocka JRG PSP jest w stanie usunąć własnymi siłami tylko niewielkie zagrożenia. W razie poważniejszych wypadków musiałaby korzystać z pomocy specjalistycznych jednostek ratownictwa chemicznego.

Tylko asysta

W przypadku awarii i katastrof infrastruktury komunalnej (sieci ciepłowniczych, energetycznych, wodno-kanalizacyjnych itp.) rola straży ogranicza się do koordynacji działań służb branżowych oraz – w razie potrzeby – ewakuacji ludzi i mienia, pomocy przedmedycznej, udrożnienia ciągów komunikacyjnych. W razie poważniejszych wypadków konieczne będzie posilkowanie się specjalistycznymi grupami poszukiwawczymi, dysponującymi ciężkim sprzętem z terenu województwa.

Skutki niewielkich katastrof budowlanych (np. zawalenie garaży, niewielkich obiektów gospodarczych) mogą być usunione we własnym zakresie.

Szukając topielców...

Spore możliwości mamy w dziedzinie ratownictwa wodnego (poszukiwanie i wydobywanie topielców, zatopionych przedmiotów, prace podwodne sprzętem hydraulicznym i pneumatycznym). PSP w Sanoku posiada – jako jedna z nielicznych w województwie – samochód ratownictwa wodnego wraz ze specjalistycznym wyposażeniem. Ponadto przy jednostce działa bardzo sprawna, specjalistyczna grupa ratownictwa wodno-ratunkowego włączona w strukturę Centralnego Odwołu Operacyjnego.

Kto zapłaci za dźwig?

Sanocka jednostka coraz częściej uczestniczy w akcjach ratowniczych oraz likwidacji skutków wypadków drogowych pojazdów osobowych, używając lekkiego samochodu ratownictwa technicznego. Strażacy uwalniają ludzi ze zniszczonych konstrukcji, udzielają pomocy przedmedycznej, gaszą płonące auta, likwidują rozlewiska paliw, smarów i olejów z nawierzchni i poboczy dróg, udrażniają szlaki komunikacyjne.

Problem powstaje w przypadku kraks z udziałem samochodów ciężarowych i autobusów. Potrzebny jest wówczas specjalistyczny ciężki sprzęt – dźwigi, spycharki, ładowarki itp. A dysponują nim jedynie niektóre zakłady pracy. Ściągnięcie dźwigu trwa od kilku do kilkunastu godzin, a w dni wolne od pracy jest niemal niemożliwe. Warunkiem wypozyczenia sprzętu jest wskazanie płatnika – powinien być nim sprawca wypadku lub właściciel terenu, na którym doszło do zdarzenia. Tak więc niejednokrotnie „bull” musi PSP, choć nie posiada specjalnych funduszy na ten cel. Jak się wydaje, problem ten powinien rozstrzygnąć starosta kierujący na swoim terenie Krajowym Systemem Ratowniczo-Gaśniczym.

Tyle o zagrożeniach pożarowych i innych oraz możliwościach ich likwidacji. W następnym numerze spróbujemy odpowiedzieć m.in. na pytanie, jaki jest scenariusz działania na wypadek uszkodzenia zapory w Solinie i jakie zagrożenie stanowią zbiorniki z amoniakiem – kto ma powiadomić i ewakuować mieszkańców ze strefy zagrożenia.

Jolanta Ziobro

„SANMED”

ul. Sadowa 11a • Sanok

BADANIE GĘSTOŚCI KOŚCI

dla osób zagrożonych osteoporozą aparatem DTX-200 (Densytometr)

sobota, 4 grudnia 1999 r.

od godz. 9.00

ZAPRASZAMY!

Pierwsze 10 badań wykonamy bezpłatnie.

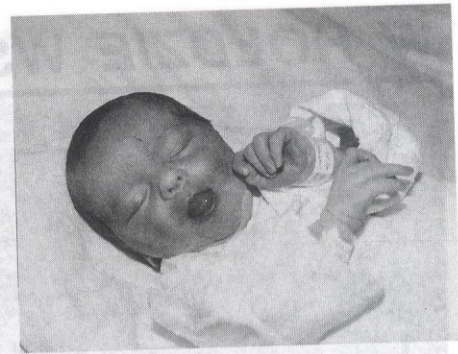
Witamy wśród nas

Ten sympatyczny kącik powstaje przy współpracy ordynatora Oddziału Noworodków Bogdana Niżnika oraz personelu.

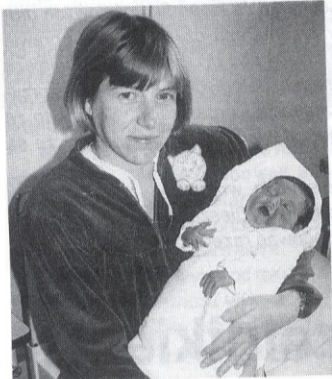
Witamy w nim najmłodszych członków naszej społeczności lokalnej – miasta i okolic, którzy urodzili się w sanockim szpitalu. Jednak rubryka otwarta jest też dla najmłodszych obywateli urodzonych poza Sanokiem. Na zgłoszenia czekamy w redakcji. Drodzy Rodzice – opublikowane zdjęcia są do odebrania w szpitalu.



Grażyna i Andrzej Żelewscy z Wisłoka Wielkiego rodzicami zostali 4 października. Artur przyszedł na świat ważąc 3,15 kg i mierząc 53 cm. W domu na maluszka czekało zniecierpliwione starsze rodzeństwo: 15-letni Krzysztof, 12-letni Arkadiusz i 9-letnia Joanna.



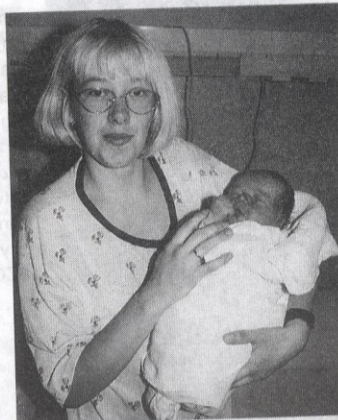
Małgorzata i Antoni Lewkowie z Sanoka rodzicami zostali 14 października. Ich śliczna córeczka zaraz po urodzeniu ważyła 2,99 kg i mierzyła 52 cm. W domu na mamusię i siostrzyczkę czekał niecierpliwie 7-letni Adaś.



Aleksandra jest drugim dzieckiem Anny i Bogusława Cupryków z Odrzechowej. Dziewczynka przyszła na świat 7 października ważąc 3,7 kg i mierząc 54 cm. Starsza siostra Oli to 5-letnia Joanna.



16 października po raz pierwszy została mamą Adrianna Fejdasz z Sanoka. Jej córeczka – rodzice zastanawiali się jeszcze nad wyborem imienia dla pociechy – ważyła 2,87 kg i mierzyła 52 cm. Tata dziewczynki ma na imię Grzegorz.



Irena Bajgier z Długiego mamą po raz drugi została 21 października. Wspólnie z tatą Maciejem wybrali dla swojej pociechy imię Emilia. Dziewczynka ważyła 2,95 kg i mierzyła 55 cm. W domu na młodszą siostrzyczkę czekał 4-letni braciszek Adrian.



Maria Łabusiewicz z Pakosówki swoje pierwsze dziecko urodziła 28 października. Kacper przy wzroście 54 cm ważył 3,6 kg. Tata chłopca ma na imię Piotr.

Kolumnę opracowali:
Majka Tokarczyk i Piotr Kobiłka



Maria Bańczak z Poraża swoje pierwsze dziecko urodziła 3 października. Tuż po porodzie maleństwo ważyło 3 kg i mierzyło 52 cm. Tata maluszka ma na imię Zbigniew. Kiedy robiliśmy to zdjęcie, rodzice nie zdecydowali jeszcze jak dziewczynka będzie mieć na imię.



Agnieszka Gregorska z Nowego Łupkowa mamą po raz czwarty została 6 października. Starsze dzieci to: Kinga (11 lat), Kamil (10 lat) oraz Michał (7 lat). Najmłodsza córeczka Agnieszki i Janusza przy wzroście 61 cm ważyła 4,45 kg.



Magdalena Kieras z Leska urodziła 21 października. Córeczka – druga z kolei, starsza Marcela na świat przyszła 7 lat temu – ważyła 3,37 kg i mierzyła 57 cm.



Agnieszka Węgrzyn z Nowosielec swoje dziecko urodziła 3 października. Kinga, bo takie imię wybrali mama i tata Piotr – ważyła 3,56 kg i mierzyła 58 cm.



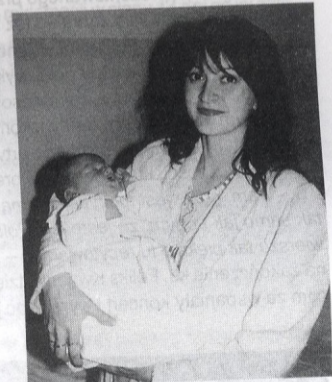
Magdalena i Daniel Bieleniowie z Sanoka rodzicami po raz pierwszy zostali 17 października. Sara, bo takie imię rodzice wybrali dla swojej pociechy, tuż po urodzeniu ważyła całe 4 kg i mierzyła 57 cm.



Katarzyna Kubowicz ze Strachociny urodziła 25 października. Córeczka zaraz po przyjściu na świat ważyła 3,5 kg i mierzyła 57 cm. W domu na obie panie czekali tata Robert oraz Justyna (7 lat) i Karolina (6 lat) – starsze siostrzyczki.



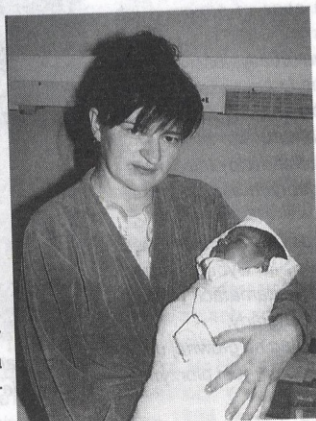
Agnieszka i Witold Kotowie z Niebieszczań rodzicami po raz drugi zostali 5 października. Patryk mierząc 55 cm ważył 3,35 kg. 2-letnia Natalia to starsza córeczka państwa Kotów.



Barbara Słupska z Zagorza urodziła drugiego syna 9 października. Malutki Dariusz przyszedł na świat ważąc 3,7 kg i mierząc 57 cm. Tata chłopca ma na imię Jacek, a starszy braciszek to Dawid (4,5 roku).



Adrianna i Maciej Blujowie z Temeszowa rodzicami zostali 28 października. Chłopczyk ważył 3,45 kg i mierzył 56 cm. Dorian jest ich pierwszym dzieckiem.



Alina Rychlicka-Indyk z Raczkowej mamą po raz pierwszy została 28 października. Córeczka Aliny i Adama przychodząc na świat ważyła 4 kg i mierzyła 56 cm.



Agnieszka Paczkowska z Rymanowa mamą po raz drugi została 5 października. Dla swojej pociechy pani Agnieszka wspólnie z mężem Wojciechem wybrała imię Emilia. Dziewczynka ważyła 3,25 kg i mierzyła 54 cm. Starsza córeczka to 9-letnia Ania. Wszystkie „ciocię” z oddziałów położniczego i noworodkowego prześcięły się w składaniu gratulacji swojej koleżance z pracy.



Natalia Zapotoczna z Sanoka urodziła 6 października; córeczka ważyła 3,85 kg i mierzyła 58 cm. Tato dziewczynki ma na imię Maciej, a starszy brat to Marek (2,5 roku).

W HOŁDZIE WSZYSTKIM, KTÓRZY O POLSKĘ WOLNĄ WALCZYLI



Pierwszy „przystanek” na trasie – pod Krzyżem Pamięci. Fot. J. Kwaśniewicz



Przemarsz przez miasto jest zawsze widowiskowy. Fot. St. Żyłka

Koncert w parafii Chrystusa Króla

SOUL znaczy dusza

Z ciekawą inicjatywą uczczenia Święta Niepodległości wystąpiła Akcja Katolicka parafii pw. Chrystusa Króla, która w czwartkowy wieczór zorganizowała okolicznościową wieczornicę. Pomysł okazał się trafiony – amfiteatralna sala znajdująca się przy kościele wypełniona była po brzegi publicznością. W roli gwiazdy wieczoru wystąpił SDK-owski zespół wokalny SOUL, który zaprezentował program przygotowany specjalnie na tę okoliczność.

W nabożnym niemal skupieniu słuchano śpiewanej a'capella przez gościnnie wspomagającego SOUL Konrada Oklejewicza *Bogurodzicy*, która postawiła całą widownię na nogi. Nie mniejsze wzruszenie towarzyszyło publiczności podczas recytacji wiersza *Kto ty jesteś?* zaprezentowanego przez najmłodszych wykonawców – Przemka i Patryka Pankiewiczów. Nie zabrakło też występu parafialnego chóru prowadzonego wprawą ręką ks. prałata Feliksa Kwaśnego, choć ten – nie chcąc odbierać praw należnym gościom – skromnie ustąpił pola, wykonując tylko jedną pieśń.

Parafialni chórzycy z zainteresowaniem i widocznym uznaniem przysłuchiwali się śpiewanym wielogłosem kantyczkom SOULU. Przetykany poezją, prawie 2-godzinny koncert stał na dobrym poziomie artystycznym i mógł się podobać. Przypaść do gustu także publiczności, która gorącymi brawami nagradzała każdy występ.

– Tam, gdzie jest muzyka, nie ma miejsca na agresję i nienawiść. Pamiętajcie o tym tak samo jak i o tym, że jesteście Polakami. Nieważne czy całkiem małymi – jak w tym wierszu tak pięknie tu recytowanym – czy dużymi. Ważne jest, że Polakami – podkreślił na zakończenie ks. Feliks Kwaśny, dziękując zespołowi SOUL oraz wszystkim wykonawcom za wspaniały koncert i wyrażając jednocześnie nadzieję, że nie będzie on ostatnim. /jot/



W koncercie wzięli udział: SOUL – Monika Brewczak (kierownik zespołu, instrumenty klawiszowe, śpiew), Anna Pańko (śpiew), Anna Ostrowska (śpiew), Joanna Pankiewicz (bębenki, śpiew), Aneta Koczot (śpiew), Anna Kozimor (flet, bębenki, śpiew) oraz gościnnie – Mariola Brewczak (gitara, śpiew) i Konrad Oklejewicz (bębenki, śpiew). Recytowali: Przemek i Patryk Pankiewicz, Paweł Bluj, Alicja Żurawska, Marek Kolbuch, Małgorzata Żurawska. Od strony organizacyjnej opiekę sprawowała Ewa Bluj.

Tegoroczne – powiatowo-miejskie – obchody Narodowego Święta Niepodległości tradycyjnie już rozpoczęła uroczysta msza św. w kościele pw. Przemienienia Pańskiego, koncelebrowana przez sanockich kapłanów pod przewodnictwem ks. Andrzeja Skiby, proboszcza sanockiej fary. Poza przedstawicielami samorządowych władz powiatu i miasta, partii politycznych, organizacji społecznych, szkół, zakładów pracy oraz instytucji, uczestniczyły w niej oddziały reprezentacyjne policji, straży pożarnej, harcerzy, kombatanów i Związku Strzeleckiego *Strzelec*. Oprawę muzyczną zapewnił chór PSM oraz orkiestra dęta SZGNiG.

Po mszy św. odbył się tradycyjny przemarsz ulicami miasta na cmentarz przy ul. Rymanowskiej. W jego trakcie złożono wieńce pod Krzyżem Pamięci umiejscowionym na ścianie fary (delegacja Rady Powiatu Sanockiego), pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki (delegacja Rady Miasta Sanoka), pod Krzyżem Powstańców (Zarząd Powiatu) oraz pod pomnikiem przy kwaterach poległych (Zarząd Miasta). Tu – po przemówieniu burmistrza Zbigniewa Daszyka i przyrzeczeniu złożonym przez członków drużyny strzeleckiej – odmówiono modlitwę za poległych w obronie Ojczyzny i złożono wiązanek kwiatów. Uroczystości niepodległościowe zakończył Hymn Narodowy w wykonaniu orkiestry dętej SZGNiG.

Na marginesie:

Narodowe Święto Niepodległości jest niewątpliwie świętem doniosłym. Wolność, Ojczyzna, Patriotyzm – to wielkie słowa, słowa-klucze, słowa-symboli, o znaczeniu, które trudno przecenić. Powinny łączyć, a niestety – ciągle dzielić. Na tych, co są lepsi i gorsi, z którymi można iść i z którymi nie po drodze. Wśród delegacji składających kwiaty pod pomnikiem przy kwaterach poległych zabrakło przedstawicieli dwóch partii politycznych, były za to delegacje dwóch związków harcerskich... Dlaczego i po co? To retoryczne pytania i nie oczekuję na nie odpowiedzi. Podobnie jak na to: co kierowało tymi, którzy w niespełna dwie godziny po zakończeniu uroczystości ukradli wieńiec spod Krzyża Pamięci na ścianie fary (podobno jak i z cmentarza)? Dowcip, chęć zysku czy tylko głupota?

I jeszcze jedna refleksja, być może obrazoburcza – przywiązanie do tradycji jest cenne, o ile nie zmienia się w sztaampę. Może warto byłoby pomyśleć o jakimś urozmaiceniu scenariusza niepodległościowych uroczystości – choćby zmianie trasy przemarszu czy bogatszej oprawie muzyczno-poetyckiej? Może lepiej byłoby bez przemówień i z mniejszą liczbą wieńców, z modlitwą zamiast apelu poległych – a jeśli już, to przynajmniej z dobrze przemyślaną koncepcją i organizacją. Bo cóż to za apel, kiedy ci, którzy mają do niego stawać, nie słyszą nawet, że są wywoływani, a odpowiada echo...

Strasznie to nasze świętowanie smutne, wręcz ponure. I nadęte jak balon. A przecież wolność to sama radość! Cieszymy się nią więc. A Ci, którym ją zawdzięczamy, będą się radować razem z nami...

Joanna Kozimor

Harcerski capstrzyk z Naczelnikiem

Czwartkowe uroczystości z okazji 81 rocznicy odzyskania niepodległości poprzedził dzień wcześniej harcerski capstrzyk pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki, przygotowany przez KH ZHP Ziemi Sanockiej. Był on okazją do przypomnienia tych, którym zawdzięczamy dziś wolną Polskę i w szeregach których znajdowali się również harcerze.

Po rozkazie wydanym przez komendantkę hufca hrm Krystynę Chowaniec, młodzież złożyła ślubowanie, zaprezentowała też okolicznościowy montaż poetycki. Capstrzyk zakończył się odśpiewaniem harcerskiego hymnu „Wszystko co nasze Polsce oddamy” oraz wspaniałym pokazem sztucznych ogni. /k/

Koncertowały słowiki



Chór sanockiej PSM podczas wspaniałego występu w ramach październikowego III Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Religijnej w Rzeszowie, za który przyznano mu jedną z głównych nagród – nagrodę Towarzystwa Muzycznego w Rzeszowie.

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości, w kościele OO. Franciszkanów odbył się koncert Chóru Kameralnego Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Sanoku pod dyrekcją Elżbiety Przystasz. Wystąpili również uczniowie klasy organów pod kierownictwem Grażyny Dzik oraz klasy skrzypiec pod kierownictwem Zbigniewa Sierpińskiego. Imprezie patronował Urząd Miasta Sanoka, który reprezentował Jan Pawlik – przewodniczący Rady Miasta.

Chórzyści zaprezentowali muzykę sakralną – 15 utworów, w tym całkiem nowe; na przykład *Cantate Domino* dopracowali zaledwie tydzień wcześniej. Poza tym – jak podkreśla Elżbieta Przystasz – koncert ów był dla nich niecodzienną próbą: po raz pierwszy mieli wytrwać na posterunku przez półtorej godziny. Poradzili sobie doskonale, podobnie jak młodzi skrzypkowie – Agnieszka Pudlak i Paweł Futyma oraz organisci – Oksana Drozdowska, Justyna Pruchnicka, Marek Sokół i Michał Łukasiewicz. Doceniła to bardzo licznie zgromadzona we franciszkańskiej świątyni publiczność. (s)

Zapomnieli?

Okazuje się, że nie wszędzie w mieście pamiętano o wywieszeniu flag narodowych z okazji Święta Niepodległości. Poinformowała nas o tym jedna z mieszkanki Dąbrówki.

– Boli mnie bardzo, że w 81. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości na ulicy Krakowskiej nie wywieszono ani jednej flagi narodowej. Nie wiem, czy nasi szanowni rajcowie z panem burmistrzem i starostą na czele zapomnieli, że ulica ta jest wizytówką miasta dla wszystkich wjeżdżających i przejeżdżających przez Sanok? Jestem stałą czytelniczką „Tygodnika Sanockiego” i chciałabym, aby gazeta przypomniiała naszym panom o ich powinnościach.

Pamiętam różne uroczystości. Pamiętam nawet to, że kiedy przejeżdżał przez Sanok Tito, malowano na Dąbrówce wszystkie domy i parkany. I to wbrew woli mieszkańców, bo musieli za to płacić z własnej kieszeni, a niektórych nie było na to stać.

Osobiście bardzo cenię sobie wolność – mam za sobą sześć lat Sybiru. Straciłam ojca w rosyjskich kazamatach i teścia w niemieckim obozie zagłady.

Uważam, że brak flag na głównej ulicy – przy tak dużym święcie – jest olbrzymią gafą. /jot/



Na cmentarzu pod pomnikiem przy kwaterach poległych uroczyste przyrzeczenie złożyli członkowie Związku Strzeleckiego „Strzelec”. Fot. A. Kozimor

SANOCKIE APTEKI I APTEKARZE

W roku 1866, gdy naczelnikiem miasta był aptekarz – Jan Zarewicz, Sanok liczył 2813 mieszkańców, w tym 1182 katolików obrządku łacińskiego, 207 obrządku greckiego, 2 obrządku wschodniego i 1418 osób wyznania mojżeszowego. Mieszkali oni w 292 domach.

W roku 1907 Sanok liczył już 5758 mieszkańców, w tym 1908 Polaków, 810 Rusinów i 3040 Żydów.

Domów było 435 – przeważnie w skłupionej zabudowie, jednolitym rzędzie na płaskowzgórzu i jego stokach na wschód od góry zwanej „Stróżnia”, później – „Aptekarka”. Burmistrzem Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka był również aptekarz Feliks Adam Giela.

Na rzecz ochrony zdrowia mieszkańców miasta Sanoka pracowali lekarze, położne, aptekarze i weterynarze.

Najstarszą apteką sanocką była Apteka Obwodowa Jana Zarewicza, która posiadała prawa koncesyjne od roku 1760. Po śmierci Jana Zarewicza wykupił ją Feliks Adam Giela. Mieściła się przy ulicy Krakowskiej, a po zmianie nazwy przy ulicy Tadeusza Kościuszki.

Jan Zarewicz, który częściowo społecznie pełnił funkcję burmistrza miasta Sanoka w latach 1865–1867, przyjął ten zaszczyt od lekarza – Niemca Georga Rapfa. W 1868 r. Rada Miejska wybrała na burmistrza miasta Sanoka Jana Okołowicza, a Jan Zarewicz przez kilka następných kadencji aż do 1879 r. pełnił funkcję zastępcy burmistrza. Ponadto aptekarza tego spotykamy wśród działaczy galicyjskich demokratów, założycieli Ochotniczej Straży Pożarnej i Towarzystwa Oświatowego „Znicz” w Sanoku. Należność za lekarstwa dostarczane Szpitalowi Sanockiemu trzeba było wpisać na hipotekę szpitalną. Dług ten Jan Zarewicz, jako właściciel apteki i radny, darował miastu.

Jan Zarewicz zmarł w maju 1884 roku. Jego aptekę kupił Feliks Adam Giela, prawnik z wykształcenia, który urodził się w 1859 r. w Włocławcu w Małopolsce Wschodniej jako syn Jana i Bronisławy z domu Krajewskiej, a zmarł 5 lutego 1935 roku w Sanoku. Trudno ustalić kiedy przybył do Sanoka.



„Karpaccy górale”. Fot. Romuald Biskupski

Również Feliks Adam Giela pełnił funkcję burmistrza i wiceburmistrza w latach 1905–1914. Swoją pracą przyczynił się do wszechstronnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego miasta. Codziennie niósł pomoc materialną i moralną ludziom biednym i dotkniętym przez los. Rada Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka na posiedzeniu w dniu 19 lutego 1914 r. uchwaliła jednomyślnie, by w uznaniu położonych dla miasta zasług nadać ustępującemu burmistrzowi Honorowe Obywatelstwo Miasta Sanoka. W późniejszych latach jednej z ulic Sanoka nadano jego imię.

Feliks Adam Giela sprzedał swoją aptekę Dawidowi Tobiaszowi i jego żonie Adeli.

Marian Bronisław Oktawian Kawski – trzeci zasłużony aptekarz Sanoka urodził się w Przemyslu 22 marca 1876 roku, jako

syn Bronisława i Alojzy z domu Huszczyco. Gimnazjum ukończył u ojców jezuitów w Chyrowie. Następnie zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, gdzie 6 lipca 1897 r. uzyskał dyplom „Artis pharmaceutice magistrum”. W Krakowie odbył jednoroczną obowiązkową służbę wojskową w armii austriackiej, gdzie otrzymał stopień oficera. Po wyjściu z wojska podejmuje pracę zawodową jako magister farmacji – najpierw w Wojniczu, a potem w Nowym Sączu, Lwowie i wreszcie w Sanoku.

Rok 1906 był przełomowym w życiu Mariana Kawskiego. Wówczas to zawarł związek małżeński z Czesławą Niemetz z Krakowa i na stałe osiadł w Sanoku.

31 lipca tegoż roku za 150 tysięcy koron, czyli 30 tysięcy dolarów nabył od magistra farmacji Dawida Tobiasza (Dobias) i jego żony Adeli aptekę przy ulicy T. Kościuszki nr 78 (później numer 18). Koncesja 27176 z dnia 8 września 1906 roku. Pracował w niej do końca życia.

W czasie I wojny światowej otrzymał przydział mobilizacyjny do Zespołu Cesarsko-Królewskiego Rezerwowego Szpitala w Sanoku, a po zakończeniu wojny wrócił do rodziny i ograbionej przez wojska rosyjskie apteki.

Sanocki aptekarz przez wiele lat pełnił godność radnego miasta, następnie asesora, od września do 26 listopada 1919 r. funkcję wiceburmistrza, a następnie burmistrza Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. Godność tę pełnił do 4 maja 1920 r.

Okres jego rządów w magistracie nie był łatwy. W tym czasie ma miejsce silna dewaluacja waluty austriackiej, jak również olbrzymie braki aprowizacyjne, zwłaszcza żywności. W Sanoku dochodzi do protestów. Ludność domaga się lepszego zaopatrzenia i zahamowania szerszącej się inflacji. W zaistniałej sytuacji Marian Kawski podał się do dymisji.

Aptekarz Kawski parat się także działalnością kulturalną i społeczną, podobnie jak jego poprzednik – Feliks Adam Giela, który był przyjacielem domu państwa Kawskich. Działał w Straży Obywatelskiej, której celem była obrona Sanoka przed Ukraińską Galicyjską Armią. W okresie później-

„Gamby” mogą być tytuły wystawianych operetek: „Nitouche”, „Baron Kimmel”, „Gri-Gri”, „Lalka” i wielu innych. Potrzebne instrumenty muzyczne Marian Kawski kupował za własne pieniądze, a próby odbywały się często w jego mieszkaniu. W zespole „Gamba” występował oprócz niego: H. Mozłowska, M. Serwowa, W. Kocyłowski, B. Budweil, A. Zieleniewski, J. Borczykówna i wielu innych.

Marian Kawski zmarł nagle 12 czerwca 1932 r. Zostawił po sobie jak najlepszą pamięć, apteka była prowadzona wzorowo, a troje dzieci – dwóch synów i córka – ukończyło studia w tym zakresie i mogło kontynuować dzieło ojca.

Po śmierci Mariana Kawskiego aptekę prowadzili zarządzający z pełnymi prawami zawodowymi: mgr farm. Bolesław Mastowski, mgr farm. Jan Konrad Feiler, mgr farm. Jan Rudy i mgr farm. Emilian Macielniński. W czasie wojny oficjalnym właścicielem była Czesława Kawaska wraz z synem Stanisławem, niemniej jednak zarządzającym jest mgr farm. Zuzanna Kawaska z domu Węclawik. W okresie powojennym w aptece pracowała także mgr farm. Janina Darocha i praktykantka Stefania Dziuban.

Apteka Kawskich mieściła się w zabytkowym dworcu o pięknych wnętrzach i bardzo starym wystroju. Był tam między innymi strop kasetonowy z pięknymi rzeźbami. W latach pięćdziesiątych dworek został wyburzony, a uzyskany plac posłużył jako plomba pod budowę bloku mieszkalnego.

Magister farmacji Stanisław Kawski, syn Mariana i Czesławy, urodzony w roku 1913 w Sanoku przejął rodzinną aptekę w roku 1938 i prowadził ją aż do chwili przejścia na emeryturę w 1979 r. z tym że w roku 1951 została ona upaństwowiona.

W okresie okupacji hitlerowskiej mgr Stanisław Kawski, ps. „Skrzypek” i jego żona Zuzanna z domu Węclawik, również magister farmacji, ps. „Ziuk”, czynnie działali w ruchu oporu, najpierw w ZWZ, a później w AK. Zaopatrywali w leki i opatrunki Oddział Partyzancki – 23 „Południe”, więźniów sanockiego więzienia oraz ludność żydowską skupioną w żydowskim getcie. Stanisław Kawski, podobnie jak jego ojciec Marian, przez kilkanaście lat sprawował mandat radnego miejskiego i powiatowego. Wiele pracy włożył w przygotowanie dwóch wielkich zjazdów koleżeńskich Gimnazjum Męskiego im. Królowej Zofii w Sanoku w 1958 r., w siedemdziesięciolecie pierwszej matury i w 1980 r. – w stulecie założenia szkoły. Następnie pełnił godność prezesa sanockiego Koła Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, gdzie teżłożył duże zasługi w utrwalaniu wiedzy o naszej wojennej przeszłości. Każdemu służył radą i pomocą. Nikomu jej nie odmówił. Zmarł 9 października 1996 r.

Drugą aptekę w Sanoku założył Piotr Wąsowicz, czyniąc o to starania już od 1887 roku. Jednak Rada Miejska nie poparła tych starań uważając, że jedna apteka miastu wystarczy. W końcu w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku Rada zgodziła się na otwarcie drugiej apteki obok Potoku Płowieckiego przy ul. Lwowskiej, później ul. Jagiellońskiej, w pobliżu Szpitala Powszechnego.

W 1914 r. od Piotra Wąsowicza aptekę tę nabył Henryk Eisenbach, a ten w okresie międzywojennym odsprzedał ją E. Tennenbaumowi. Przeszła istnieć w okresie okupacji hitlerowskiej. Apteka ta nosiła godło „Pod Opatrznością Boską”. Podczas okupacji prowadzona była przez mgr farm. Zofię Tymczyszyn.

Trzecia aptekę otworzył w Sanoku Jan Górny – w domu położonym u zbiegu ulicy Zamkowej i Placu św. Jana, tj. w zabytkowym zajeździe z XVIII w. przy ulicy Zamkowej nr 2. Daty jej powstania nie udało się ustalić. Aptekę tę nabył w okresie międzywojennym magister farmacji Jan Hrabar, konwertyta i przeniósł ją do budynku Rady Powiatowej przy Rynku Wielkim w Sanoku. Aptekarz Jan Hrabar był również wielkim sanockim społecznikiem. Działał w wielu organizacjach społeczno-kulturalnych i charytatywnych.

Mgr Jan Hipolit Hrabar, ur. w 1891 r., studia ukończył w Krakowie w roku 1917, do roku 1934 był właścicielem apteki



Parada III Brygady Strzelców w V 1935 z okazji śmierci Marszałka Piłsudskiego – przed apteką mgr Mariana Kawskiego przy T. Kościuszki nr 18.

w Radomyślu Wielkim. Apteka sanocka nosiła godło „Pod Gwiazdą”, po wojnie była własnością żony mgra Hrabara, która po bezwzględnych poszukiwaniach odpowiedniego zarządcy zmuszona była ją zlikwidować.

Mgr Jan Hipolit Hrabar w 1940 r. został aresztowany przez gestapo. Następnie wywieziony do obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Zmarł po pięciu latach cierpienia w obozie zagłady Bergen-Belsen w maju 1945 r., na kilka dni przed wyzwoleniem go przez wojska brytyjskie.

W okresie międzywojennym firmy i sklepy reklamowały swoje towary i usługi w miejscowej prasie. Oto treść takiej reklamy opłaconej przez mgr Jana Hrabara: „(...) Apteka Pod Gwiazdą – Sanok Rynek. Właściciel mgr farmacji Hrabar Jan poleca:

specyfiki krajowe i zagraniczne, iniekcje, szczepionki, wody mineralne, wina lecznicze francuskie, węgierskie, włoskie, hiszpańskie. Tlen do wdychań – Pijawki lecznicze – Opatrunki – Gumowe preparaty – Mydła toaletowe – Kremy – Pudry – Perfumy – Wody kolońskie – Hegary – Szprycy – Igły – Katedry. Przyjmuje analizy moczu, kału i płwocin (...).”

Do momentu upaństwowienia aptek w 1951 r. w Sanoku istniała jeszcze założona tuż po zakończeniu działań wojennych apteka mgra farm. Józefa Teodorowicza, przy ówczesnej ulicy Świerczewskiego 29.

Tak w ogólnych zarysach przedstawiają się dzieje sanockich aptek w latach 1865–1951.

Edward Zajac

Powiatowy Rzecznik Konsumenta radzi

O czym powinien wiedzieć sprzedawca

Większość nieporozumień między sprzedawcą a klientem wynika nie ze złej woli którejś ze stron, ale ze słabej znajomości aktualnie obowiązujących przepisów.

Przepisy dotyczące sprzedaży zawarte są w dwóch aktach prawnych – Kodeksie Cywilnym i Wydanym na podstawie art. 384 k.c. Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30.05.1995 r. w sprawie szczegółowych warunków zawierania i wykonywania umów sprzedaży rzeczy ruchomych z udziałem konsumentów Dz. U. Nr 65 poz. 328.

Do najważniejszych obowiązków sprzedawcy należą:

- wydanie rzeczy sprzedanej konsumentowi,
- udzielenie kupującemu niezbędnych wyjaśnień dotyczących zakupionego towaru,
- wydanie instrukcji obsługi, przekazanie niezbędnych informacji o sposobie konserwacji oraz innych danych pomocnych przy prawidłowym korzystaniu z towaru,
- umieszczenie na towarze ceny,
- dołączenie do produktu informacji w języku polskim (na towarze powinna być umieszczona jego nazwa, główna funkcja użytkowa, nazwa wytwórcy, importera, kraju pochodzenia towaru),
- przekazanie prawidłowo wypełnionej karty gwarancyjnej – jeżeli towar objęty jest gwarancją,
- wydanie towaru w opakowaniu zabezpieczającym jego jakość oraz chroniącym przed zniszczeniem w czasie transportu,
- obowiązkiem sprzedawcy jest umieszczenie w miejscu dostępnym dla konsumenta treści Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30.05.1995 r. oraz Rozporządzenia Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 14.09.1970 r. w sprawie składania reklamacji artykułów żywnościowych (jeżeli sprzedawca prowadzi ich sprzedaż),
- zamieszczenie w widocznym miejscu, w każdym sklepie informacji zawierającej adres i telefon Państwowej Inspekcji Handlowej.

Najwięcej nieporozumień między kupującym a sprzedającym dotyczy wymiany rzeczy, która jest wolna od wad, ale z różnych powodów jest dla nich nieużyteczna. Konsument musi wiedzieć, że w chwili obecnej żaden przepis nie nakazuje sprzedawcy wymiany zakupionej rzeczy jedynie dlatego, że przestała się konsumentowi podobać. U nas ten przepis nie obowiązuje, jednak w państwach Unii Europejskiej istnieje przepis zezwalający

konsumentowi na zwrot zakupionego towaru w terminie do 7 dni bez podania przyczyn. Przepis ten w niedalekiej przyszłości będzie obowiązywał również i u nas. Konsument może się ze sprzedawcą umówić, że w określonym terminie rzecz zakupioną zwróci lub wymieni na inną. Zwykle termin ten potwierdza się na dowodzie zakupu.

Sprzedawca musi pamiętać, że jest zawsze odpowiedzialny względem kupującego za wady sprzedanego przez siebie towaru z tytułu rękojmi i nie może się od niej uwolnić.

Na sprzedawcy ciąży obowiązek załatwienia reklamacji w ciągu 14 dni od jej zgłoszenia, a przedłużenie tego terminu możliwe jest jedynie za zgodą kupującego. Termin 14 dni jest terminem maksymalnym – nie znaczy to, że konsument musi przy każdej reklamacji odczekać obowiązkowo 14 dni. Reklamacje towarów, które wykazują wady ewidentne powinny być załatwione natychmiast. Szanujący konsumenta sprzedawca nie pozwoli sobie na to, żeby konsument odwiedził sklep kilka razy pytając kiedy reklamacja będzie załatwiana lub czekał 14 dni.

Dla przykładu podam: konsument ma załatwione wczasy nad jeziorem czy rzeką, gdzie zaplanował łowienie ryb. W tym celu kupił tzw. buty rybackie. Przed wyjazdem okazało się, że buty przeciekają, są widoczne dziury. Jeżeli konsument będzie czekał w tym przypadku 14 dni na załatwienie reklamacji, to skończy się mu urlop i buty będą w ogóle niepotrzebne.

Reklamacje artykułów spożywczych powinny być załatwiane niezwłocznie.

Konsument może zawsze wnieść reklamację wadliwego towaru, w terminie do jednego roku od dnia zakupu, jednak nie później niż do jednego miesiąca od chwili wykrycia wady.

Nabywca wadliwego towaru może żądać obniżenia ceny lub zwrotu pieniędzy zwracając towar, chyba że sprzedawca niezwłocznie wymieni towar na wolny od wad lub usunie istniejące wady.

Sprzedawca musi pamiętać, że w przypadku nieuwzględnienia reklamacji jest zobowiązany udzielić pisemnej odpowiedzi motywując przyczynę nieuwzględnienia reklamacji. W przypadku, gdy takiej odpowiedzi nie udzieli w terminie do 14 dni od dnia złożenia, musi ją załatwić zgodnie z żądaniem konsumenta.

Józef Michalewski

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 49,6 m² (parter, loggia, przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-43-85).
- ★ Mieszkanie własnościowe 57 m² (niski parter), tel. 464-03-90.
- ★ Mieszkanie 23 m² (parter), cena do uzgodnienia, tel. 464-16-98 (9.00-19.00).
- ★ Mieszkanie 25 m² (IV piętro), loggia przy ul. Sadowej, cena 31.500 zł, tel. 463-42-24.
- ★ Mieszkanie 38 m² (I piętro), tel. 463-78-91.
- ★ Mieszkanie własnościowe 73 m² (IV piętro) przy ul. Jana Pawła II 45, cena do uzgodnienia, tel. 464-86-26 (po 18.00).
- ★ Mały dom drewniany do remontu na działce 4 a (skanalizowanej) przy głównej drodze – Zarszyn 35, wiad. Sanok, ul. Płowiecka 4; S. Woźniak.
- ★ Dom 150 m² na działce 7 a, wszystkie media w Sanoku-Dąbrowce lub wynajmę, tel. 464-31-89 (po 19.00).
- ★ Lokal małej gastronomii z pełnym wyposażeniem w pawilonie przy ul. Traugutta 9 (obok „Puchatka”), tel. 464-05-06 lub (0601) 08-57-35.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Pokój w centrum miasta, uczennicy lub kobiecie pracującej, warunki b. dobre, tel. 463-58-51 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe (II piętro), częściowo umeblowane przy ul. Kopernika, tel. 464-85-97.
- ★ Tanio, lokal 37 m² w centrum Sanoka, tel. 464-18-15 (tylko w soboty 16.00-18.00).
- ★ Lokal handlowy 50 m², obok Hali Targowej, tel. 463-10-12.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Młode małżeństwo – mieszkania na terenie Sanoka lub Leska, tel. 462-24-71 (po 16.00).

Zamienię

- ★ Mieszkanie 48 m² na większe dwupoziomowe lub z możliwością adaptacji strychu, tel. 463-76-29.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ BMW 520 (1980), lawetę (1991), stara 200, ładowność 6 t (1985), toyotę camry (1993), tel. 463-43-85 (po 15.00).
- ★ CC 704 (1993), przeb. 14 tys. km, stan b. dobry, tel. 463-47-56.

Przedsiębiorstwo Techniczne FORUM s.c.

ul. Krakowska 2
Centrum Handlowe „PANORAMA”

tel. 464 00 10

- ◆ Panele podłogowe
- ◆ Panele ściennie
- ◆ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ◆ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ◆ Drzwi wewnętrzne
- ◆ Blaty robocze od 100 zł/3,05 mb
- ◆ Parapety – zewnętrzne, wewnętrzne
- ◆ Dachówka – ceramiczna, cementowa (BRAAS, DACHBUD)
- ◆ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ◆ Elementy więźby dachowej
- ◆ Farby, lakiery, kleje
- ◆ Akcesoria malarskie

- ★ Mercedesa 300D benz (1983), cena do uzgodnienia, wiad. Zahutyń 29.
- ★ Nissana urvan (1992) 2500 D, 9-osobowy lub 900 kg, tel. 464-11-21 (po 20.00).
- ★ Opla kadetta 1.6 diesel (1986), przeb. 164 tys. km, czerwony, szyberdach, nowe opony, nowy akumulator, radio + wzmacniacz, stan techniczny b. dobry, cena 8.500 zł, tel. 464-92-25.
- ★ Peugeot 106, 1.0 (1995), przeb. 69,5 tys. km, srebrny metalik, tel. 463-65-49.
- ★ Pilnie, fiata seicento 900 cm³ (IV/99), błękitny metalik, alarm, tel. 463-03-68 (po 15.00).
- ★ Poloneza 1500 (1990), przyczepkę oraz zamrażarkę, tel. 463-27-02.
- ★ Przyczepkę samochodowo-towarową, części do warburga oraz tokarkę do drewna, tel. 463-33-84.
- ★ Renaulta 5 (1983), cena do uzgodnienia, tel. 464-81-87.
- ★ Seata ibizę 1.5 (1989), katalizator, stan b. dobry, tel. 463-49-39.
- ★ Skodę felię combi (1996), przeb. 77.200 km, autoalarm, blokada skrzyni biegów, radiomagnetofon, 2 opony zimowe z felgami, garażowany, stan idealny, tel. 464-09-25 lub 463-11-30.
- ★ Stara 3W-200, oryginał, cena 8.300 zł, tel. 467-14-39.

AUTO GAZ MONTAŻ URZĄDZEŃ

UL. BLISKA 5 (boczna Cegielnianiej)
TEL. (013) 4635305
TEL. KOM. 0603 944674
SPRZEDAŻ NA RATY

- ★ Tanio – dostawcze mitsubishi L-300 (1983) na gaz i benzynę, blacharka do remontu, cena ok. 3,5 tys. zł, tel. 463-35-38.
- ★ Tanio poloneza 1500 (1983), stan dobry, tel. 463-42-21 (po 17.00).
- ★ Tanio, fiata 125p (1984), stan dobry, tel. 464-95-01
- ★ VW golfa GTI, tel. 462-30-61.
- ★ VW golfa II (1988) oraz ciągnik MF 255 (1987), tel. 464-81-17.
- ★ VW golfa II 1.6 (1990), czerwony, 5-drzwiowy, składak, pełna dokumentacja, tel. (0602) 11-20-02.

BRAMY GARAŻOWE ROLOWANE ROLETY ZEWNĘTRZNE ŻALUZJE PIONOWE



MOSKITIERY
MARKIZY

CZYSZCZENIE
ŻALUZJI

DROMA

tel. 463-72-12, 0603 388649

- ★ VW LT 35 2.4 TD (1988), niski, długi lub zamienię na osobowy, tel. 463-78-28.
- ★ VW polo (1982), rozbity, tel. 463-44-55.

RÓŻNE

- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe 200 m², tel. 463-72-12.
- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.
- ★ Wydzierżawię zakład stolarski w Sanoku wraz z maszynami, tel. 463-24-72.

Sprzedam

- ★ Tanio, mało używane: kuchnię gazową z rożnem, segment kuchenny 3,20 m, segment wypoczynkowy (wersalka + 2 fotele i ława), dywan 3,75x2,70 m oraz z okresu międzywojennego: sypialnię, kredens stołowy i stół okrągły, tel. 463-28-96.
- ★ Używane: piecyk gazowy c.o., junkers, wannę blaszaną, grzejniki żeliwne, rower składak, kafele z rozbiórki, tel. 464-01-72 (po 15.00).
- ★ Małą kasę pancerną – sejf oraz melex na części, tel. 463-33-52 (po 17.00).
- ★ Gitarę elektryczną firmy Hohner (na gwarancji) oraz wzmacniacz firmy LDM – 25W (na gwarancji), tel. 463-34-48.
- ★ Regały szklane + szafki sklepowe oraz silnik po remoncie w całości lub na części do peugeota 305, tel. 463-63-50 (po 16.00).
- ★ Listwy wykończeniowe, listwy pod siding, sztachety, tarcice, kantówkę, suchą i moką na zamówienie, Stróże Wielkie, tel. (0603) 86-02-19 lub 463-50-13.
- ★ Piec c.o. stalowy, bardzo tanio oraz junkers, tel. 463-14-79.
- ★ Pilarke wysięgnikową PWST oraz pilarke poprzeczną DPDA50 – tanio, tel. (090) 30-36-85.
- ★ Nowe: kuchnię elektryczną „Supernova”, matę grzewczą „Devimat” 400W, wał do strugarki (3 noże, fabryczny), chlorator C-52, pompę wtryskową „Jelcz” po weryfikacji, tel. 463-09-87 (po 18.00).
- ★ Wyposażenie sklepu – różne meble, stojaki, wyposażenie stoiska jeansowego, tel. 463-10-28 lub (0603) 12-79-36.

- ★ Osoby ambitne i samodzielne – branża finansowa, tel. (0602) 50-09-01.
- ★ Firma Handlowa rozszerzająca sieć dystrybucji poszukuje przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wiek do 40 lat, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, łatwość nawiązywania kontaktów, operatywność w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie. Rozmowy kwalifikacyjne, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).

Firma Handlowa ZATRUDNI głównego księgowego

– książka przychodów, magazyn, kadry komputerowe – CDN. Pożądana praktyka.
tel. 4631028 i 0603 127936

- ★ Mężczyzna samotnie wychowujący dzieci (6 i 9 lat) poszukuje do prowadzenia domu dyspozycyjnej kobiety (nie normowany czas pracy), tel. (0601) 16-27-84.

Poszukuję pracy

- ★ Komputerowe przepisywanie tekstów, prac magisterskich, tel. 463-11-46.

Spółdzielnia Usług Przemysłowo-Budowlanych w Hoczwi

ZATRUDNI KIEROWNIKA BUDOWY Z UPRAWNIENIAMI

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe lub średnie o kierunku budowlanym,
- uprawnienia budowlane,
- doświadczenie na stanowisku kierowniczym, przynajmniej 4 lata.

Bliższe informacje udzielane będą w siedzibie Spółdzielni w Hoczwi.

- ★ Technik elektronik, prawo jazdy kat. B, znajomość j. angielskiego, tel. 463-03-02.
- ★ Kobieta 40 lat, wykształcenie średnie techniczne, duży staż w pracy biurowej, praktyka cukiernicza i gastronomiczna, podejmie pracę na pełny etat, tel. 464-14-09.
- ★ 19-letnia dziewczyna podejmie się każdej pracy, tel. 463-71-82.

Korepetycje

- ★ Tanio z chemii z zakresu gimnazjum i szkoły średniej, tel. 462-41-71.
- ★ Tanio i solidnie – matematyka, fizyka i chemia, pełny zakres, tel. 469-88-10.
- ★ J. angielski – tanio i solidnie – dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tel. (0604) 18-72-36 lub 464-32-17.
- ★ Z biologii, tel. 463-49-13.

OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY PRZYJMujemy TYLKO DO PONIEDZIAŁKU

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada

KUPON PROMOCYJNY OKNA OKNOPLAST I DRZWI PCV I ALUMINIUM RABATY do 20%

blachy trapezowe, blachodachówka folie dachowe, systemy rynnowe

Promocja – blachodachówka 21,50 m²

EKO-FHU „EKO-BUD”, Sanok
ul. Bema 5, tel. 464-00-03

Kupon rabatowy dotyczy blachodachówki zakupionej w Biurze Handlowym w Sanoku

- ★ Działkę 10,5 a przy ul. Wolnej w Sanoku, z przeznaczeniem pod adaptację usług, handlu i gastronomii, tel. 464-12-74 (po 16.00).
- ★ Działkę budowlaną 14 a, uzbrojoną w Trepczy, tel. 462-11-89.
- ★ Działkę budowlaną 8 a w Sanoku przy ul. Głowackiego, tel. 463-48-96.
- ★ Atrakcyjną działkę rekreacyjną 25 a w Zawoziu, z dojazdem i dostępem do zalewu, tel. (090) 39-51-67.
- ★ Działkę 13 a w Stróżach Małych, tel. 463-34-96.
- ★ Działkę budowlaną 41 a, uzbrojoną, nad wodą, 3 km od Sanoka, dojazd drogą asfaltową (możliwość podziału), tel. 463-51-41 (wieczorem) lub (090) 39-25-25.

Udzielam pożyczki pod zastaw: złota, elektroniki, samochodów
tel. 0-601 162784

- ★ Działkę 10,5 a nadającą się pod działalność handlowo-przemysłową – przy ul. Mostowej (Sanok-Olchowce), tel. (017) 863-18-75.
- ★ Garaż przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-01-70.
- ★ Garaż przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-47-12 (po 17.00).
- ★ Garaż murowany, tel. 463-15-53.

Kupię

- ★ Niedrogi dom w okolicy Sanoka, tel. (0601) 95-19-79.
- ★ Działkę budowlaną ok. 10 a, uzbrojoną w Sanoku, tel. 436-18-25 (po 16.00).

- ★ CC 900 (XII/94), seledynowy, cena do uzgodnienia, tel. 463-45-46.
- ★ Dodge-caravan osobowo-ciężarowy (1994), stan b. dobry, możliwość wystawienia faktury VAT, tel. 464-31-89 (po 19.00).
- ★ Fiata 125p (1986) w całości lub na części, cena 700 zł, tel. 463-34-49 (po 18.00).
- ★ Fiata 125p 1500 (1979), cena 600 zł, tel. 463-54-31.
- ★ Fiata 125p 1500 (1987), tel. 463-66-97 (po 15.00).
- ★ Fiata 126p bis (1987/88), garażowany, stan dobry, cena do uzgodnienia (2.550 zł), tel. 463-34-38.
- ★ Fiata 126p (1986), cena 850 zł oraz skrzynię biegów do fiata 126p, tel. 464-98-41 (po 14.00).
- ★ Fiata 126p „standard” (1994), stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. 463-77-59.
- ★ Forda escorta combi (VII/1996), przeb. ok. 64 tys. km, serwisowany, granatowy metalik, faktura VAT – 29 tys. zł – brutto, tel. 463-27-12 (po 17.00).
- ★ Forda escorta combi 1.8 D (1991), pierwsza rejestracja 1992, centralny zamek, alarm, stan b. dobry, tel. 463-79-14 (po 17.00).
- ★ Forda mondeo 2.0 16 V, (1997), wersja wzbogacona, tel. 469-21-59 lub (0601) 79-26-53.
- ★ Forda transit 2.5 D (1991), VW golfa III (1995, I rejestracja 1996), tel. 463-76-28 (po 15.00) lub (0601) 95-19-79.
- ★ Jelcza 317 3W turbo (1987), tel. 467-52-80 (po 18.00).
- ★ Komplet kół zimowych do skody favorit, VW polo, tel. 463-66-32.

Historii III-filarowej ciąg dalszy czyli Ubezpieczenia na Życie

Od 1 stycznia 1999 roku obowiązują zasady nowej reformy emerytalnej. Wiemy o tym dobrze, podobnie jak o istnieniu trzech filarów, „podtrzymujących” reformę i – miejmy nadzieję – również Państwa domowe fundusze. Pierwszy i drugi z nich opisaliśmy dość wyczerpująco w poprzednim numerze „TS”, do pełnej kolekcji pozostał nam jeszcze trzeci, najciekawszy w propozycjach, a zarazem dobrowolny w wyborze.

A zatem – co to jest ów trzeci filar? Jak się okazuje, nazwano tak całkowicie dobrowolną część nowego systemu. Są to po prostu dodatkowe emerytury z polis wykupionych prywatnie w jednym z towarzystw ubezpieczeniowych działających na naszym rynku. Trzeba tutaj dodać, że oprócz odkładania pieniędzy na emeryturę, istotną sprawą jest fakt jednoczesnego ubezpieczenia na życie i to na dość pokaźne kwoty.

Wachlarz towarzystw i rodzaj proponowanych przez nie ubezpieczeń jest naprawdę szeroki. Myślę więc, że dzięki dzisiejszej publikacji przybliżymy przynajmniej w jakimś stopniu oferty wszystkich Towarzystw Ubezpieczeń na Życie.

Zdecydowaną część polis zawierają na polskim rynku cztery towarzystwa, tj. Commercial Union, Nationale Nederlanden, Amplico Life i PZU (dokładne liczby zawartych ubezpieczeń podajemy w tabelce).

W ślad za nimi podąża jednak wiele innych. Co więcej – swój debiut na polskim rynku zapowiadają również inne, np. brytyjska firma Norwich Union, która zaoferuje nam swoje polisy już na początku przyszłego roku.

Mimo to już teraz jest z czego wybierać, zastanowić się tylko należy, jaką kwotę jesteśmy w stanie przeznaczyć na ten cel z domowego budżetu lub też na jaką sumę chcemy być ubezpieczeni.

Pamiętać jednak należy, że kwota składki i suma ubezpieczenia ściśle od siebie zależą. Należałoby wytłumaczyć niewtajemniczonym oba te pojęcia. A więc: składka to suma, którą będziemy wpłacać miesięcznie, kwartalnie lub rocznie na nasze własne

konto w towarzystwie. Natomiast suma ubezpieczenia to kwota, którą otrzymamy w razie zaistnienia zdarzenia opisanego w umowie, np. nieszczęśliwego wypadku.

Składkę i sumę, na którą jesteśmy ubezpieczeni, wiąże ze sobą również silna zależność od naszego wieku, ryzyka zawodowego czy przebytych chorób. Istnieje też jednak ubezpieczenie, w którym nie musimy wypełniać ankiety medycznej, ale to zależy dokładnie od proponowanego przez firmę produktu, czyli rodzaju ubezpieczenia. Również tutaj każda firma ma przygotowanych co najmniej kilka produktów.

A więc inne będą ubezpieczenia dla osób starszych, inne dla młodych ludzi, a jeszcze inne dla naszych milusińskich.

Towarzystwa ubezpieczeniowe coraz częściej wprowadzają do swoich ofert indywidualne polisy z funduszem inwestycyjnym, w których część inwestycyjna składki zaczyna odgrywać dominującą rolę. Oczywiście każdy sam może zdecydować jaka część jego składki ma być przeznaczona na ochronę życia, a jaka zbierana na późniejszą emeryturę.

Zdaniem ekspertów, najbliższe kilka lat na rynku ubezpieczeń na życie zostanie zdominowane właśnie przez polisy z funduszem inwestycyjnym, których udział wzrośnie nawet do 50% wszystkich ubezpieczeń.

Jeśli już wybierzemy firmę ubezpieczeniową i dany rodzaj ubezpieczenia – na tym jeszcze nie koniec. Mamy bowiem do wyboru umowy dodatkowe, które możemy dokupić do naszej polisy. Są to między innymi umowy na wypadek śmierci, inwalidztwa, poważnej choroby, niezdolności do pracy czy po prostu niemożności płacenia składek tejże właśnie polisy.

Jak widać wybór jest duży, z dnia na dzień rośnie również liczba osób wykupujących polisy. Powodów ku temu jest sporo: do tych oczywistych, takich jak dodatkowa (i to całkiem niezła) emerytura oraz ubezpieczenie swojej rodziny od różnych zdarzeń losowych

ZAMAWIAJĄC TERAZ
NASZE OKNA, OSZCZĘDZASZ **39%**



20% rabatu na okna
(okna z katalogu typowych objęte są 15% rabatem)



19% ulgi budowlanej
(dzięki zaliczce rozliczysz ulgę jeszcze w tym roku)

Oferta dotyczy okien zamówionych i zaliczkowanych
do 30.11.1999 z terminem odbioru – początek roku 2000

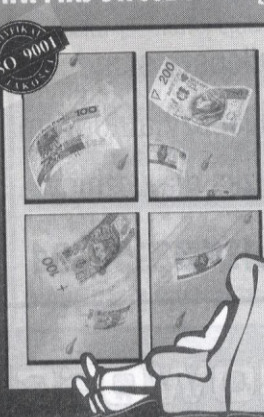
EED – Ekologiczny-Ekonomiczny Dom
38-500 Sanok, ul. Bema 4, tel./fax 013 464 10 79, e-mail: EED@ks.onet.pl



BEZPŁATNA INFOLINIA 0 800 13 00 79

ETRAS
OKNA SA.

CHWYTAJ SWOJE PIENIĄDZE



dochodzi jeszcze fakt, że pieniądze te możemy wybrać praktycznie w każdej chwili (f. inwestycyjny) po upływie co najmniej 2 lat. Niezaprzeczalnym atutem jest również fakt, że wypłaty z III filaru są wolne od podatków oraz w większej części „niezajmowalne” przez komornika.

Aby zadowolić wszystkich naszych Czytelników, należałoby zapewne wydrukować wszystkie oferty poszczególnych towarzystw ubezpieczeniowych, lecz to obciążałoby kilkanaście kolejnych wydań „TS”. Zostawiamy zatem Państwu przyjemność zgłębiania ich tajników, udostępniając jednocześnie numery wszystkich infolinii.

Na koniec trzeba dodać, że należałoby przybliżyć również problem grupowych ubezpieczeń pracowniczych, a także pracowniczych programów emerytalnych, co być może nastąpi w którymś z następnych wydań „Tygodnika Sanockiego”. Miejmy również nadzieję, że do powyższego tekstu nie wkradł się żaden błąd, tak jak stało się w pierwszej części naszej „trójfilarowej” historii. Otóż ostateczny termin podjęcia decyzji o wyborze II filaru, czyli towarzystwa emerytalnego przypada oczywiście na 31 grudnia 1999 roku, a nie – jak to zmienił złośliwy stwór drukarski zwany chochlikiem – na 31 stycznia 1999. Za pomyłkę gorąco przepraszam.

Agent

SŁOWACY POPIERAJĄ

W Ministerstwie Edukacji Narodowej czeka na rozpatrzenie wniosek o powołanie wyższej uczelni zawodowej w Sanoku. Musi on jeszcze zostać uzupełniony przez pomysłodawców – zjednoczone siły miasta i powiatu – o szczegółowe informacje na temat programu, bazy lokalowej, kosztów adaptacji obiektów itp. Idea uczelni o charakterze transgranicznym gorąco poparli nasi sąsiedzi, zarówno ze wschodu – Uniwersytet Lwowski, jak i południa – Słowacki Uniwersytet Rolniczy w Koszycach. Rektor tego ostatniego, prof. **Ondrej Hornc**, przysłał w listopadzie formalne pismo w tej sprawie. Profesor dostrzega możliwość współpracy w zakresie organizowania konferencji i seminariów naukowych, a także kształcenia kadr dla potrzeb ochrony środowiska, organizacji ruchu turystycznego, organizacji zarządzania w samorządach oraz administracji samorządowej.

K

(z)

	NAZWA TOWARZYSTWA UBEZPIECZENIOWEGO	LICZBA SPRZEDANYCH POLIS W 1998 ROKU	LICZBA SPRZEDANYCH POLIS DO POŁ. 1999 R.	INFOLINIA	ADRES	ADRES INTERNETOWY
1.	Allianz Życie Polska	14 000	12 000	022-697 69 00	Warszawa, al. Jana Pawła II 15	www.allianz.pl
2.	Amplico Life na Życie	127 863	70 534	022-627 10 10	Warszawa, ul. Przemysłowa 26	www.amplicolife.pl
3.	Cardif Polska	—	—	022-529 01 11	Warszawa, ul. Nowogrodzka 11	brak
4.	Cigna Stu Życie	778	675	0-800 12 03 79	Warszawa, ul. Żelazna 28/30	cigna@cigna.com.pl
5.	Commercial Union	258 000	146 000	0-800 33 33 33	Warszawa, ul. Jana Pawła II 23	www.cu.com.pl
6.	Compensa Życie	—	—	0-22 658 68 01	Warszawa, ul. Łódzka 7/9	www.compensazycie.com.pl
7.	Daewoo-Życie	—	—	0-22 811 27 84	Warszawa, ul. Jagiellońska 25	brak
8.	Korporacja Ubezpieczeniowa Filar Życie	33	10	0-91 423 78 43	Szczecin, ul. Żubrów 3	brak
9.	Garda Life	—	17	0-22 541 81 00	Warszawa, ul. Puławska 14	brak
10.	Generali Życie	—	—	0-22 695 04 55	Warszawa, Al. Jerozolimskie 81	generali@profex.com.pl
11.	Gerling Polska na Życie	—	—	0-22 608 48 00	Warszawa, Al. Jerozolimskie 181	brak
12.	Heros Life	10 859	5 073	0-22 639 88 74	Warszawa, ul. Rydygiera 21 a	www.heros-life.com.pl
13.	Sopockie Alte Leipziger Hestia	6 636	8 337	0-58 550 70 08	Sopot, ul. M. Reja 13/15	www.hestia.pl
14.	Inter Fortuna Życie	987	67	0-22 639 74 31	Warszawa, ul. Zgrup. Żmija 12	zarzad@inter-fortuna.com.pl
15.	Nationale Nederlanden Polska	297 701	363 001	0-800 300 400	Warszawa, ul. Ludna 2	www.natned.com.pl
16.	Życiowe i Emerytalne Petrus	721	288	0-22 635 23 05	Warszawa, ul. Dzika 2	www.petrus.com.pl
17.	Polisa-Życie	1 140	1 443	0-22 636 00 77	Warszawa, ul. Lewartowskiego 6	brak
18.	Zakład Ubezp. i Reasekuracji Polonia-Życie	986	444	0-42 636 53 66	Łódź, ul. Gdańska 132	brak
19.	Prumerica na Życie	—	—	0-22 630 34 44	Warszawa, ul. E. Plater 28	brak
20.	PZU na Życie	—	—	0-22 661 52 00	Warszawa, ul. Grzybowska 80/82	www.pzuzycie.com.pl
21.	Royal PBK	2 160	2 377	0-22 851 11 25	Warszawa, ul. Chełmska 19/21	biuro@royalpbk.com.pl
22.	Skandia Życie	—	—	0-22 645 13 42	Warszawa, ul. Migdałowa 4	www.skandia.com.pl
23.	Warta Vita	—	—	0-801 12 12 12	Warszawa, ul. Płocka 9/11 b	www.warta-vita.com.pl
24.	Winterthur Życie	15 181	28 966	0-800 42 14 21	Warszawa, ul. Puławska 15	brak
25.	Zurich Handlowy	—	13 000	0-22 549 67 00	Warszawa, ul. Rzymowskiego 34	www.zurich.com

SVT 1999

Ośrodek
Szkolenia Kierowców
„AUTOMOBIL”

- najlepsze samochody
- najlepszy autodrom
- zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91

PRZYJMUJĘ ZAMÓWIENIA
NA I KWARTAŁ ROKU 2000

- drzwi zewnętrzne filunkowe ocieplane z wkładką styropianową oraz uszczelką
 - drzwi wewnętrzne pełne i przeszklone wg różnych wzorów i wymiarów
- Staranne wykonanie
- atrakcyjne ceny

Zakład Stolarstwa Budowlanej
Nadolany 80
tel. 4674161, 4632233



Czas na **bony** towarowe

CZAS PREZENTÓW I UPOMINKÓW

Zamów bony i paczki świąteczne
w „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożyców
w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1
tel. 463-13-05, fax 463-01-78



NOWOŚCI W ERA GSM



tak tak

Wiesz na ile Cię stać



Alcatel One Touch View z aktywacją za 99,00 zł netto
Alcatel One Touch Easy db z aktywacją za 129,00 zł netto
Ericsson A1018 s z aktywacją za 129,00 zł netto
Nokia 3210 z aktywacją za 299,00 zł netto
Motorola cd930 z aktywacją za 229,00 zł netto

F.U.H. ALKOM Autoryzowany Dealer
Dom Towarowy Panorama
ul. Krakowska 2 38-500 Sanok

Tel: 0 13 46 41 758
0 602 55 35 31

Twoja era



Drodzy Czytelnicy! Reklama firmy ALKOM, która ukazała się w poprzednim tygodniu, była nieaktualna. Zainteresowanych przeprasza –

Redaktor techniczny „TS”

**Rzeszowski Zakład Energetyczny
Rejon Energetyczny SANOK**

ul. Lipińskiego 138, 38-500 Sanok

ogłasza przetarg

na wykonanie projektów technicznych oraz budowę przyłączy elektroenergetycznych niskiego napięcia do Odbiorców energii elektrycznej na terenie Rejonu Energetycznego SANOK

Przetarg przeprowadzony zostanie dwustopniowo:

1. Pierwszy etap – przetarg nieograniczony.
2. Drugi etap – przetarg ograniczony.

Specyfikację dotyczącą warunków przetargu można uzyskać w siedzibie Rejonu Energetycznego pokój nr 11, tel. 465-55-12, 465-55-13.

Oferty do 1-go etapu składać należy w zalakowanych kopertach, oznaczonych zgodnie ze specyfikacją do 8 grudnia 1999 r. do godz. 9.00. Do 2-go etapu oferty zostaną zaproszeni pisemnie.

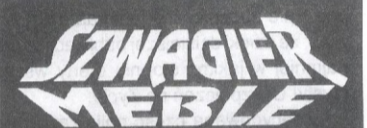
SOKÓŁKA
GRYBÓW
CraftMaster
KRAISLER

**OKNA
DRZWI**

TERMO-ELEWACJE, POKRYCIA DACHOWE
MATERIAŁY WYKOŃCZENIOWE WNEŹRZ

oferuje **PH.U. MASbud**

SANOK tel. 464 02 80
ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka PKP → 300 m)



**PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313**

*wszędzie drożej
u nas taniej!*

tel. 467-23-28

LEASING



„PRO-BTL”
Przedstawiciel
Sanok ul. Krakowska 2
(przy stacji Fux)
tel/fax 463 32 56
kom. 0601 92 25 00

Proponujemy:
leasing maszyn, urządzeń, środków transportu
Zapewniamy:
bezpieczeństwo i doskonałe warunki finansowania
Oferta specjalna: IVECO, Daewoo, Fiat

Szanujmy swoje pieniądze!

LEASING

**Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa
w AUTOSAN S.A.**

oferuje:

- Tanie kredyty i pożyczki
- Obniżone kredyty na zakupy ratalne sprzętu informatycznego, AGD i RTV
- Najkorzystniejsze lokaty terminowe, systematycznego oszczędzania i lokaty z ubezpieczeniem docelowej kwoty oszczędzania.

Bliższych informacji udziela Kasa – tel. 465-07-99.

HALA F.H.R. „DOSER”
Studio Radiowe
Radio „HALA”
oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hali Targowej
- sprzedaż płyt CD i kaset – ceny najniższe w Sanoku
- atrakcyjną odzież

ZAPRASZAMY!
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(Hala Targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

EL-BUD Przedsiębiorstwo Budowlane
Hurtownia Materiałów Elektrycznych
Wykonuje usługi:
**ELEKTROINSTALACYJNE
POMIARY ELEKTRYCZNE**
Oferuje (również na raty)
W hurcie i detalu – ceny fabryczne
**MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
SŁUPY ENERGETYCZNE ŻN**
ZAPRASZAMY od 7.00 do 17.00
38-500 Sanok, ul. Bema 5,
tel./fax (013) 464-00-76

**FOTO-STUDIO-KOLOR
ZAKŁAD - SKLEP**

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)

tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰

Sanok-Dąbrówka, ul. II Armii WP 40
tel. 464 06 91, 463-29-91

ŚWIAT MEBLI

STANLEY RATY

System Szaf Wnęgowych
Studio Mebli Kuchennych
KOMIS MEBLOWY

Nowe meble za stare

MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2
tel. 463-42-12

**PIZZERIA – RESTAURACJA
BUSTAR**

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
tel. (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

**Rozpoznaj się
na zdjęciu**

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



INTERGRAPH W SANOKU

Z inicjatywy Technikum Geodezyjnego, funkcjonującego w Zespole Szkół Budowlanych oraz Biura Usług „GEODETA”, 25 listopada odbędzie się w Klubie Naftowca w Sanoku konferencja techniczna na temat: „Systemy Informacji przestrzennej w zarządzaniu gminą, miastem i powiatem”. Najlepsze osiągnięcia w tej dziedzinie prezentować będzie amerykańska firma INTERGRAPH, z powodzeniem funkcjonująca na naszym rynku od 1990 roku. Uczestnikami konferencji będą przede wszystkim pracownicy urzędów gmin, miast i starostw czterech powiatów: krośnieńskiego, brzozowskiego, bieszczadzkiego i sanockiego.

W całym kraju, a szczególnie w podstawowych jednostkach administracyjnych rośnie realne zapotrzebowanie na informatyczne rozwiązania systemowe, wspomagające rozstrzygnięcie różnorodnych problemów gospodarczych, przyrodniczych i technicznych, powstających w czasie i przestrzeni, i wykraczających często poza granice podstawowego podziału terytorialnego. Celem konferencji jest pokazanie, w jaki sposób proces podejmowania decyzji administracyjnych, gospodarczych i innych można wydawnie przyspieszyć i zobiektywizować, dysponując systemem informatycznym z odpowiednio przygotowaną bazą danych.

Patronat nad konferencją roztoczył Urząd Miasta, a „Tygodnik Sanocki” wspiera tę społeczną inicjatywę patronatem medialnym.

Sygnal Czytelnika

Szyfrowe prace?

Otrzymałmy sygnał od zaniepokojonego rodzica, którego pociecha skraca sobie drogę na basen MOSIR-u przechodząc podziemnym przejściem wzdłuż Potoku Płowieckiego, pod obwodnicą. Dzięki temu unika niebezpieczeństwa przechodzenia przez ruchliwą jezdnię. Niedawno pojawił się jednak inny problem: – Po prostu w zabezpieczającej przejście poręczu jest wyrwa o długości kilku metrów – mówi nasz Czytelnik. – Widocznie komuś przeszkadzała, bo leży tuż obok – w wodzie, a ostatnio ktoś załatał dziurę zwozającą deską. Tymczasem ja nie mogę patrzeć, jak poręcz się marnuje, bo na pewno wkrótce zardzewieje...

Okazuje się, że Rejon Dróg Krajowych w Lesku zajął się ostatnio nie tylko naprawą, ale i wzmocnieniem pechowej poręczu. Pechowej, bo podobne wypadki miały już miejsce – jak informuje **Mariusz Błyskał** – choć w tym roku był tutaj „tylko” jeden. – Takie działania są z reguły bardzo kosztowne. Dotyczy to m.in. kradzieży sygnalizatorów świetlnych w obrębie przejścia dla pieszych przy ul. Krakowskiej, jaka się zdarzyła przed uroczystością Wszystkich Świętych. Obecnie policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie. Dalszy komentarz jest tu zbędny... bardziej sensowny byłby apel do sprawców takich czynów o zachowanie rozsądku – dodaje Mariusz Błyskał.

Ze skutecznością apeli różnie bywa. Może bezmyślnymi wandalami i złodziejami „zaopiekuje się” policja, bo wydaje nam się, że ich wciąż przybywa mimo zainstalowanych kamer ulicznych. (s)

Mleko w niebieskich kartonikach

Nowość OSM Sanok!!!

Od 10 października w sklepach na terenie Sanoka pojawiło się mleko w charakterystycznych niebieskich kartonikach. Jest to mleko świeże – pasteryzowane o zawartości tłuszczu 2%, pakowane w wygodne 1-litrowe i małe 0,25 l kartoniki przygotowane do bezpośredniego spożycia.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku wypuściła na rynek świeże mleko o 5-dniowym terminie przydatności do spożycia.

Mleko jest podstawowym i niezbędnym produktem żywnościowym potrzebnym do prawidłowego rozwoju człowieka, dlatego powinno być spożywane od narodzin do późnej starości.

Mleko jest bogatym źródłem łatwo przyswajalnego wapnia (budulec kości i zębów), białka (budulec komórek, tkanek), tłuszczu (który jest niezbędny do rozwoju tkanki mózgowej u małych dzieci), witamin (A, B1, B2, D) i soli mineralnych.

Wyprodukowane przez nas mleko poddawane jest procesowi homogenizacji i pasteryzacji, dzięki którym jest czyste pod względem mikrobiologicznym, nie zawiera bakterii chorobotwórczych, a w warunkach chłodniczych posiada kilkudniową trwałość.

Mleko zapakowane jest w nowoczesne wygodne kartoniki – można bezpiecznie postawić je w lodówce unikając rozlania.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku wprowadziła mleko w kartonach 0,25 l do szkół, aby nasze dzieci otrzymywały codziennie napój, niezbędny do prawidłowego rozwoju. „Bez mleka nie ma rozwoju człowieka”.

Poprzez akcję „Mleko w szkole” zamierzamy doprowadzić przede wszystkim do tego, aby:

- dzieci i młodzież piły mleko, kiedy go najbardziej potrzebują;
- picie mleka było stylem życia;
- mleko stało się atrakcyjnym napojem orzeźwiającym.

Poprzez tę akcję chcielibyśmy umożliwić każdemu dziecku wypicie świeżego, schłodzonego, odżywczego mleka każdego dnia. Mleko dla dzieci posiada trwałość 48-godzinną, aby móc je spożywać codziennie, bez przetrzymywania.

Akcja „Mleko w szkole” przyniesie oczekiwane efekty przy wspólnym zaangażowaniu dzieci i młodzieży, rodziców, nauczycieli, samorządów lokalnych i producentów mleka.

Obecnie akcję „Mleko w szkole” rozszerzamy na ościenne miasta i gminy, w których prowadzimy działalność gospodarczą i dzięki temu mamy nadzieję, że nasza akcja przyczyni się do popularyzacji mleka i podniesienia zdrowotności młodzieży szkolnej.

TEKST SPONSOROWANY

Poziomo: 1. Okrągła budowla obronna; 6. Sknera, dusigrosz; 7. Porasta boisko sportowe; 8. Biało-czarny miś z Azji; 9. Spina mury; 10. Bywa sina i odległa; 12. Prawa lub lewa strona tułowia; 15. Część półtury wieprzowej; 18. Wzór doskonałości; 19. Zgiełk, harmider; 20. Ogół świata roślinnego; 21. Uchwalana przez Sejm.

Pionowo: 1. Stolica Mali; 2. Oddana z pistoletu maszynowego; 3. Zalega półki sklepowe; 4. Zamek błyskawiczny; 5. Równoboczny prostokąt; 11. Kosz pod balonem; 13. Kraj klonowego liścia; 14. Góralskie ognisko; 16. Plan, szkic czegoś; 17. Jezioro w Malawi

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

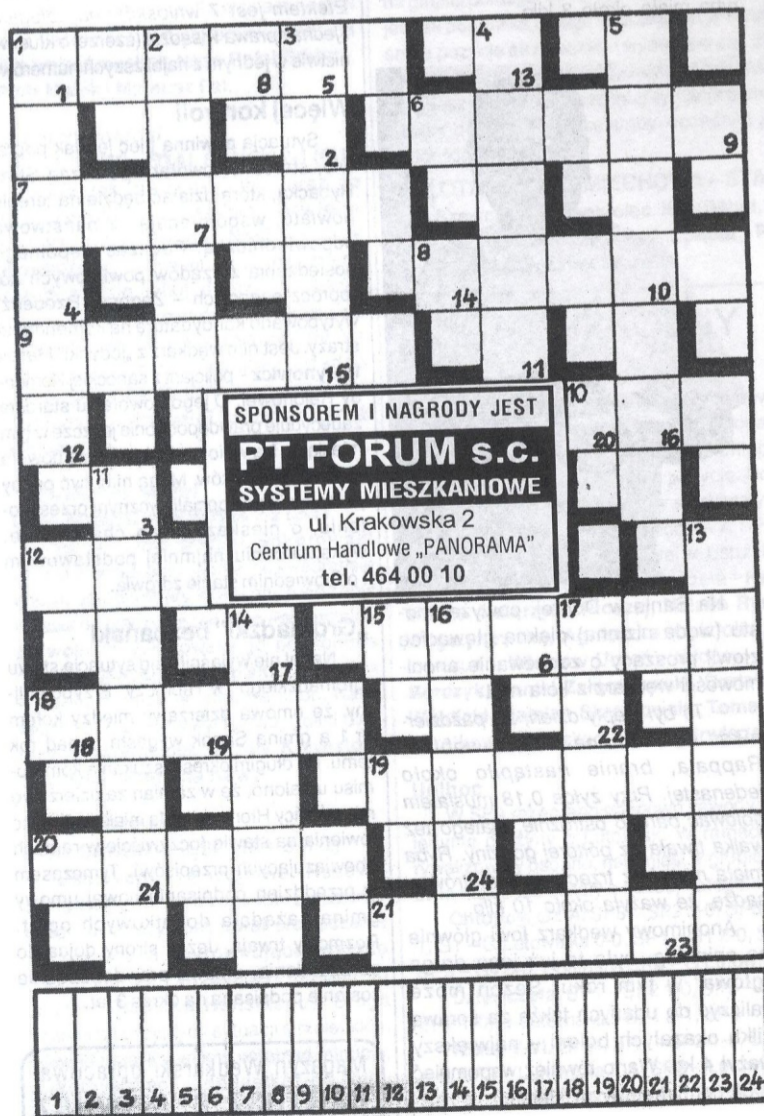
Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 47 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni): I – 25 zł (gotówka), II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 45:

**BEZ PRZYCZYNY
NIE MA WINY**

Nagrody wylosowali:

- I – **Michał Domowicz**, ul. Śliwowa 1/17
- II – **Beata Skrzypek**, ul. Sobieskiego 14/43
- III – **Ryszard Sawczyński**, ul. Krzywa 6/1



SPONSOREM I NAGRODY JEST
PT FORUM S.C.
SYSTEMY MIESZKANIOWE
ul. Krakowska 2
Centrum Handlowe „PANORAMA”
tel. 464 00 10

Jednostka Wojskowa 2667 w Trzciancu
ogłasza sprzedaż wyposażenia
domków campingowych w „Sosenkach” w Sanoku.

Przedmiotem wyprzedaży są: krzesła, stoły, wersalki oraz sprzęt gospodarczy.

Wyprzedaż na zasadzie przetargu odbędzie się od następnego dnia po ukazaniu się ogłoszenia w „TS” od godz. 9.00 w Ośrodku SOW „Sosenki”, tel. 463-19-24.

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar

PŁYTA WIÓROWA

BLATY KUCHENNE

SKLEJKA

PŁYTA BUDOWLANA
OSB

SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

FIRMA „SANSPORT”

ZAPRASZA
NA NARTY DO AUSTRII

od 790 zł za tydzień

DZIECI ZNIŻKI

tel. 4641121, 0601936138

Zapraszamy
reklamodawców
tel. 464-02-21

„BASIA” KAWIARNIA,
KLUB BILARDOWY
ul. Kochanowskiego 25, tel. 4637305

Zaprasza na dansingi:

piątek i sobota
od 19⁰⁰ do 24⁰⁰

Wstęp wolny!

USŁUGI

KSERO

PAWILON „ALFA” ul. TRAUGUTTA 9

USŁUGOWY ZAKŁAD
NAPRAWY I KONSERWACJI
SPRZĘTU POŻARNICZEGO

Emil Wasylew

Sanok • ul. Szewska 6 • tel. 463-45-18

- ◆ przeglądy gaśnic
- ◆ remonty gaśnic wraz z transportem

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

OGŁOSZENIE

O UNIEWAŻNIENIU PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO
na opracowanie Projektu Budowlanego zabezpieczenia skarpy
w rejonie ul. G. Zapolskiej w Sanoku.

Zamawiający – Zarząd Miasta Sanoka, unieważnia w trybie art. 27b. ust. 1 pkt 1 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz. U. Nr 119 poz. 773 – tekst jednolity z 1998 r.), przetarg nieograniczony na opracowanie Projektu Budowlanego zabezpieczenia skarpy w rejonie ul. G. Zapolskiej w Sanoku.

Przetarg został unieważniony 12 listopada 1999 r., ponieważ wpłynęły mniej niż dwie oferty, nie podlegające odrzuceniu.



MAGAZYN WĘDKARSKI



Słowem wstępu

Magazyn ukazuje się już od pięciu lat, mniej więcej co kwartał, zawsze cztery razy w roku. Pięć razy cztery, prosty rachunek... Tak, to już dwudzieste wydanie, mały jubileusz, czas na pierwsze podsumowanie. Stąd poniższa miniretrospekcja – krótkie przypomnienia, co było tematem przewodnim wszystkich poprzednich wydań. A swoją drogą patrząc na początki magazynu iza się w oku kręci – to łamanie, ten styl, ta czcionka (tzw. „wyteż wzrok”). Ale też i ludzie, którzy zapisali się w historii sanockiego wędkarstwa. Niestety, niektórych nie ma już wśród nas – Eugeniusza Rasła, Jerzego Skrechoty...

No, ale dość tego kombatanctwa, zajmijmy się rybami. W ostatnich miesiącach brały całkiem nieźle, o czym przekonują prezentowane okazy. Wakacyjną porą wędkarzy niż w latach poprzednich łowiło na Zalewie Solińskim: czasem trafiały się medalowe karpie, codziennie spore leszcze, nie brakowało sandaczy. Nad San znów ściągnęli muszkarze. Słychać opinie, że ubiegłoroczne zwiększenie wymiaru lipienia do 31 centymetrów odniosło bardzo dobry skutek. Wiosną na dużej wodzie ryba miała pokarmu pod dostatkiem i teraz dominują sztuki około 35-centymetrowe. Wyniki Jesiennego Lipienia Sanu pozwalają przypuszczać, że po latach coraz chudszych pogłowie tego gatunku powoli się odradza. Cieszy też, że sporo jest narybku pstrąga i lipienia.

5 lat w pigułce

- 1995 nr 1 – Wywiad-rzeka z Jerzym Skrechotą i Ryszardem Cieślkiem
- nr 2 – Przygoda na Solinie – opowiadanie *Szczupaki i Zenek*
- nr 3 – Muchowe Mistrzostwa Polski na Sanie – brąz kadry okręgu
- nr 4 – Dawny rekord kraju troci jeziorowej Eugeniusza Rasła...
- 1996 nr 5 – ...i aktualny rekord Bolesława Makara z Polańczyka
- nr 6 – Wędkarskie centrum informacyjne w sklepie „Pstrąg” Chytlów
- nr 7 – Muchowe Mistrzostwa Polski na Sanie – 6. miejsce okręgu
- nr 8 – Olbrzym spod „gumy” – piękny szczupak Bogdana Kapalskiego
- 1997 nr 9 – Różne różności - ładne głowacice, nowy prezes „jedynki”
- nr 10 – *Emerytura, wędka i motor* - wywiad z Janiną Słomianą
- nr 11 – *Nie pokonał go wędkarz* – martwy szczupak-gigant z Soliny
- nr 12 – Teleekspresowe tęczaki na Stonnem, śmierć prezesa Rasia
- 1998 nr 13 – Andrzej Cielemecki – wędkarz wielofunkcyjny
- nr 14 – Amurowe łowy na stawie w Hłomczy – Waldemar Fic
- nr 15 – Okazy sanoczan (bolki smakosze, diabli tęczak)
- nr 16 – I Memoriał Jerzego Skrechoty, szczupak Mariana Berezowskiego
- 1999 nr 17 – *Jak „głowę” to na muchę* – wywiad z Januszem Benedyktem
- nr 18 – Ryszard Rygliszyn - łowi na żywcia i łapie kłusowników
- nr 19 – Wielkie głowacice Czesława Kucharyka ze Średniej Wsi
- nr 20 – Właśnie czytamy

„Remont” na Sosenkach

O łowisku koła nr 3 mówi się potocznie „staw na Sosenkach”, a przecież oprócz właściwego, dużego stawu, są tam jeszcze cztery inne. Jeden średniej wielkości i trzy małe, jednak znacznie mniej rybne. W chwili obecnej trwają prace mające na celu ich uatrakcyjnienie.

– Stawy zostaną ze sobą połączone, wyrównamy i uregulujemy zarośnięte brzozy – powiedział prezes „trójki” Ryszard Kuslak. – Oczyszczymy wodę z nadmiaru roślinności, zresztą do średniego stawu wpuściliśmy już kilkadziesiąt amurów, które powinny zjeść zielsko. Chcemy również zadbać o cyrkulację wody, będzie – poprowadzony kanałem – odpływ do Sanu.

Musimy nieco odciążyć największy staw, który jest już bardzo zarośnięty. Do tego stopnia, że amury nie mogą sobie poradzić z roślinnością, mimo że nie brakuje okazałych sztuk. Aby oczyścić łowisko, jesteśmy zmuszeni na pewien czas wypuścić z niego wodę. W tej chwili są tam mniej więcej dwie tony ryb. Przeniesiemy je do średniego stawu, może także do tych mniejszych. Jeżeli się nie zmieszczą, to część będziemy chcieli sprzedać.

Solińskie kontrowersje

Szczupak na językach Boleń potwierdzony

Te pogłoski jak bumerang wracają każdej kolejnej jesieni. Ze podczas zarybiania Zalewu Solińskiego szczupakiem ryby wpuszczane są w jednym miejscu, po czym wędkarze łowią ile dusza zapagnie. – Słyszysz te pogłoski co roku – powiedział Piotr Konieczny z zarządu okręgu. – Komentowałem je po ubiegłorocznym zarybieniu, ale chętnie powtórzę i tym razem. Zalew zarybialiśmy szczupakiem w wielu miejscach, ryby puszczane były z łodzi. Ludzie opowiadają różne niestworzone historie, słyszałem choćby taką, że trzech wędkarzy zловиło za jednym razem prawie 60 sztuk. Temu, kto na Solinie łowi przy mnie kilkadziesiąt wymiarowych szczupaków, stawiam butelkę koniaku...

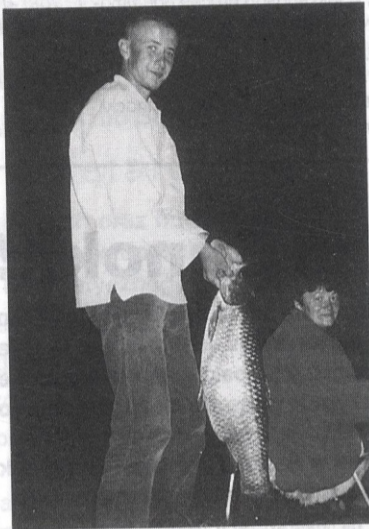
Przed kilku laty ukazała się książka *Wędkarstwo Spinningowe* autorstwa trzykrotnego mistrza kraju w tej dyscyplinie – Jacka Kolędowicza. Pięknie wydana, pełna kolorowych zdjęć. Jedno z nich przedstawiało fragment Zalewu Solińskiego, podpis pod fotografią informował, że łowi się tam piękne bolenie. Pełne zaskoczenie, zwłaszcza że żaden z pytanych przez nas wędkarzy, którzy dobrze znają Solinę, nie potwierdził tej sensacji. A jednak Kolędowicz miał rację, nie mylił się również co do rozmiarów solińskich boleni. W tym roku na zalewie w okolicach Polańczyka miejscowy wędkarz Andrzej Mikołajczak zловиł na trolling (przynętą był wobler) okaz prawie 7-kilogramowy!

Wysyp okazów

Możliwości są dwie: albo dużych ryb jest coraz więcej, albo nasz wywiad działa skuteczniej niż prokurator Starr w sprawie Clintona. W każdym bądź razie sypnęło okazami; w analogicznym okresie roku ubiegłego mieliśmy wiadomości tylko o dwóch, na dodatek złowionych przez wędkarzy spoza Sanoka. Inna sprawa, że głowacica (16,2 kg) Czesława Kucharyka ze Średniej Wsi i szczupak (ponad 15 kg) Mariana Berezowskiego z Leska to już Inna Ilga, prawdziwe kolosy. Nie narzekajmy jednak – dla większości wędkarzy ryby widoczne poniżej byłyby ukoronowaniem wielu lat łowienia.

Pod koniec lipca na stawie w Sosenkach brały piękne amury. Bodaj największego zловиł Karol Gierczak z „trójki”, który obecnie nad przyjemność wędkowania przedkładać musi służbę w imię miłości do ojczyzny. Przy długości 98 centymetrów ryba ważyła 10,5 kilograma, złowiona została metodą spławikową wieczorem 28 lipca. Amur połakomił się na makaron.

Na fotografii obok Karola Gierczaka widać Krystynę Woźny, która przed rokiem gościła już na łamach Magazynu Wędkarskiego. Ona również pochwalić się może sporym amurem, jej ryba (również wzięta wieczorem) ważyła 6 kilogramów. W tym roku pani Krystyna przebiła swojego męża Edwarda, który zловиł sztukę na 5 kilo.



Dzień po Karolu Gierczaku pięknego amura na Sosenkach zловиł Antoni Petrecki, także reprezentujący barwy „trójki”. Jednak jego okaz nie skusił się na makaron, tylko na płatki owsiane, podane z gruntu z koszykiem zanętowym. Ryba ważyła 9,2 kg i miała 89 cm. Hol trwał 40 minut (żyłka 0,25 mm). Antoni Petrecki nastawiał się raczej na karpia, „jak dowiedzieliśmy się od prezesa koła Jerzego Kuslaka, tego roku karpie nawet powyżej 4 kg były na porządku dziennym. Na stawie nieźle jest również ze szczupakiem, w ubiegłym tygodniu piękną sztukę (5,96 kg, 96 cm) zловиł Władysław Prośniak. Ładnego „zębaczka” wyjęła również nestorka sanockich wędkarek Janina Słomiana, której ryba miała około 3 kilo.



Niedawno muszkarze osiągnęli półmetek okręgowego Grand Prix, dwa dni przed zawodami Adam Skrechota z „jedynki” pojechał potrenować na Sanie w Postołowie, gdzie miały zostać rozegrane. Efekt? Nowy rekord życiowy lipienia.

– To było koło PGR-ów, jest tam takie miejsce, w które każdy muszkarz zawsze rzuca muchę. Posłałem tam małąk nimfkę, taką na haczyku nr 20. Szybko zловиłem lipienia na 31 cm, po chwili wziął mi ten, którego widać na zdjęciu. Hol nie trwał długo, może dwie minuty. Lipień miał 45 cm i 1,07 kg. Za moment miałem kolejnego, takiego jak ten pierwszy, ale wypuściłem go, mając nadzieję, że zловиę większego. A tymczasem ryby zupełnie przestały brać i wróciłem tylko z dwiema sztukami.



Na Sanie w Dobrej, powyżej mostu (woda nizinna) piękną głowacicę zловиł proszący o zachowanie anonimowości wędkarz z koła nr 1.

– To był ciepły dzień, 23 października. Łowiłem na 10-cm woblera Rappala, branie nastąpiło około jedenastej. Przy żyłce 0,18 musiałem holować bardzo ostrożnie, dlatego też walka trwała aż półtorej godziny. Ryba miała metr bez trzech centymetrów – sądzę, że ważyła około 10 kilo.

Anonimowy wędkarz łowi głównie na spinning, była to już jego druga „głowa” w tym roku. Sezon może zaliczyć do udanych także za sprawą kilku okazałych boleni – największy ważył 4 kg. Warto również wspomnieć o 60-centymetrowym kieniu.

Krótkie żyłki

Zarybianie

Jest coraz lepiej, na tegoroczne zarybianie okręg wydał około 300 tysięcy złotych – o 20 procent więcej niż w roku ubiegłym. W drugiej połowie bieżącego roku do interesujących nas wód trafiło: Rzeki – ponad 13 tysięcy narybku brzozy (San, Ostawa, Wistok i Wistoka), 50 tysięcy narybku pstrąga potokowego (większość do Sanu), ponad 65 tysięcy sztuk narybku lipienia (głównie do Sanu, 14 tysięcy do pozostałych rzek), 7 tysięcy sztuk narybku głowacicy (5 tysięcy do Sanu, 2 tysiące do Wistoki). *Zbiorniki* – około 7 tysięcy sztuk narybku troci jeziorowej i potokowca (Zalew Myczkowiecki), ponad 50 tysięcy sztuk narybku sandacza (Zalew Soliński), 14 tysięcy sztuk narybku sieni (Sieniawa), około tysiąca sztuk narybku bolenia (Solina), 2 tony szczupaka (Solina), ponad 4,5 tony karpia (ponad 3,5 tony do Soliny, tona na Sieniawę), ponad 8 ton „mieszanki” – płoc, lin, karaś i okoń (Solina).

W okresie letnio-jesiennym koła nr 1 i 2 przebyli wyniki zarybianiowy z pierwszej połowy roku. Do wody wpuszczono prawie 2,5 tysiąca ryb o łącznej masie 1.230 kilogramów. Były to głównie karpie (850 kg), które zasiliły wszystkie stawy w Hłomczy, gdzie trafiło również 200 kg amura. Koła dokonały również zarybienia wymiarowym pstrągiem tęczowym – 180 kg na staw nr 3 w Hłomczy i 200 kg na San w Międzybrodziu i Mrzygłodzie. Tegoroczny bilans zarybianiowy tych kół został zamknięty – 4.320 sztuk (ponad 2 tony), a łączną wartość prawie 21 tysięcy złotych.

Koło nr 3 do swojego stawu na Sosenkach wpuściło 80 kilo karpia (po 40 kg krocza i łownego).

Dziki Zachód na Solinie

Przed miesiącem na Zalewie Solińskim kłusownicy strzelali do łodzi patrolowej... Preceder nasila się, co w sumie nie dziwi, skoro ostatnio kontrole przeprowadzała właściwie tylko jedna komórka – komisja d/s wędkarstwa przy Lidze Ochrony Przyrody. Szef komisji Ryszard Rygliszyn powiedział: – Od wakacji wykonaliśmy około 20 kontroli, w tym kilka na Solinie. Efektem jest 7 wniosków na kolegium i jedna sprawa w sądzie (szerzej o kłusownictwie w jednym z najbliższych numerów).

Więcej kontroli

Sytuacja powinna ulec jednak poprawie, starosta powołał Społeczną Straż Rybacką, która działać będzie na terenie powiatu, współpracując z państwową odpowiedniczką. Podczas wspólnego posiedzenia zarządów powiatowych kół (oprócz sanockich – Zagórz i Rzepedź) wytypowano kandydaturę na komendanta straży. Jest nim wędkarz z „jedynki” Marek Marynowicz – policjant z sanockiej Komendy Rejonowej. O jego powołaniu starosta zdecydował prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu. Na wniosek komendanta powoła również strażników. Mogą nimi być osoby pełnoletnie po specjalistycznym przeszkoleniu, o nieskazitelnym charakterze, wykształceniu najmniej podstawowym i odpowiednim stanie zdrowia.

„Gromadzki” bezpański

Nadal nie wyjaśniła się sytuacja stawu „gromadzkiego” w Hłomczy. Przypominamy, że umowa dzierżawy między kołem nr 1 a gminą Sanok wygasła ponad rok temu. Po długim okresie szukania kompromisu ustalono, że w zamian za dzierżawę mieszkańcy Hłomczy będą mieli możliwość łowienia na stawie (oczywiście w ramach obowiązujących przepisów). Tymczasem w przeddzień podpisania nowej umowy gmina zażądała dodatkowych opłat. Rozmowy trwają. Jeżeli strony dojdą do porozumienia, umowa prawdopodobnie zostanie podpisana na okres 3 lat.

Magazyn Wędkarski opracował
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Wicelider pokonany...

W ostatniej minucie!

W ostatnim spotkaniu jesieni Stal pokonała wicelidera, drużynę Unii Tarnów, której wiosną w II lidze uległa aż 1-8. Dawno już nie było na Wierchach takich emocji. Kiedy ostatnio? Chyba podczas pamiętnego barażu z Orłętami Łuków o awans do II ligi. Jest coś pięknego w meczach, w których drużyna konsekwentnie dążąca do zwycięstwa zdobywa decydującą bramkę w ostatniej minucie.

Stal od początku ruszyła do ataków. Pierwszy sygnał dał Grzegorz Pastuszek, ale jego uderzenie z dystansu minęło cel. W 9. min mieliśmy świetną okazję do objęcia prowadzenia, odważne wejście w pole karne Maciej Kuzicki zakończył płaskim strzałem, ale gołkiper Unii był czujny. Dwadzieścia minut później nie miał jednak szans przy kolejnej próbie Kuzickiego, który po przytomnym podaniu Janusza Kaczówki huknął z 10 metrów nad leżącym już bramkarzem. Odbita od wewnętrznej strony poprzeczki piłka uderzyła w murawę, następnie znów w poprzeczkę i dopiero wtedy przekroczyła linię bramkową. Goście chcieli odpowiedzieć w trybie natychmiastowym, strzał Kijowskiego trafił w boczną siatkę, jego nieco późniejsze uderzenie poszybowało nad poprzeczką. Po wolnym podobnie za wysoko główkował Dariusz Popieła. Chwilę przed przerwą, po pięknym zagranii Pawła Koslby, na bramkę rywali pognął Janusz Sieradzki. Powinien był podawać do wychodzącego na czystą pozycję Pastuszaka, jednak zdecydował się na przebieg. Za moment po bezpardonowej interwencji jednego z obrońców padł w polu karnym, ale arbiter nie zareagował.

Wartościowe wyniki starszych

Jesienne rozgrywki zakończyły także młodzieżowe drużyny Stali. W ostatniej kolejce wartościowe rezultaty uzyskały starsze roczniki juniorów i trampkarzy. Pierwsi wygrali w Mielcu, drudzy zremisowali z Resovią.

Juniorzy starsi

STAL MIELEC – STAL SANOK 0-1 (0-0)
Mecz walki, drużyna Zbigniewa Sołtysika minimalnie lepsza. Zwycięstwo przyniosła solowa akcja Piotra Spalińskiego w 56. min – po minięciu kilku rywali znalazł się przed bramkarzem, skutecznie przymierzył w długi róg. W przekroju całego spotkania nasz zespół miał nieco więcej sytuacji bramkowych, na listę wpisać mogli się także Rafał Graboń, Piotr Małek i Mateusz Fal.

Juniorzy młodzi

STAL MIELEC – STAL SANOK 2-1 (0-1)
Początek był znakomity, zaraz po rozpoczęciu gry Marcin Drwłęga wykorzystał karnego. Nasi juniorzy prowadzenie utrzymali do pauzy, mając w tym czasie kilka dalszych okazji. Gospodarze doprowadzili do remisu po błędzie naszego bramkarza, by na kwadrans przed końcem zadać decydujący cios. W końcówce wyrównać mogli jeszcze Krzysztof Sadowski i Artur Milasz.

Trampkarze starsi

STAL SANOK – RESOVIA 2-2 (2-1)
Już w 1. min Michał Sokółowski zdobył prowadzenie, jednak po kwadransie goście odrobili straty. Następny ruch znów należał do graczy Kazimierza Pastuszaka, po wolnym Sokółowskiego przytomnie dobił Marcin Siwiński. Resovia wyrównała zaraz po zmianie stron. Nasz zespół bliższy był zwycięstwa, gości dwa razy ratował słupek (strzały Krzysztofa Bodziaka i Konrada Kawy).

Trampkarze młodzi

STAL SANOK – RESOVIA 1-3 (1-2)
Zasłużone zwycięstwo Resovii, odniesione jednak nie bez trudu. Do przerwy goście dwa razy obejmowali prowadzenie po kornierach, wyrównującą bramkę zdobył Bartek Chreścijan (dobitka po wolnym Damiłana Hańskiego). Druga połowa bez czystych sytuacji strzeleckich. Rywale ustalili wynik w ostatniej minucie, wykorzystując „jedenastkę” po faulu Hańskiego.

kontrakcja naszego zespołu pachniała drugim golem. Spiecia pod bramką Unii rozdzieliły się co chwile, szwankowała jednak skuteczność, w kilku przypadkach brakowało także ostatniego podania. Takie rzeczy prawie zawsze się mszczą, w 81. min, w pozornie niegroźnej sytuacji Grzegorz Jaslak czysto uderzył z linii pola karnego, piłka trafiła w sam róg. Wiesław Zabawski był bez szans...

Wprawdzie nasi piłkarze nie załamali się, ale niewiele brakowało, by kilka minut później goście rozstrzygnęli mecz na swoją korzyść. W „szesnastkę” odważnie wszedł Roger Radliński, na szczęście przeniósł piłkę nad poprzeczką. Była 90. min, gdy stalowcy zaatakowali po raz ostatni. Udało im się wywalczyć rzut rożny, po centrze powstało ogromne zamieszanie, dopiero wolejem z narożnika pola bramkowego wyjaśnił je Kosiba. Wprawdzie futbolówka odbiła się jeszcze od któregoś z rywali, ale ważne, że wpadła do siatki. Wielka radość strzelca, który świetną, szalenie ambitną grą – zwłaszcza w II połowie – zasłużył sobie na nagrodę w postaci tak ważnej bramki.

STAL-HERB SANOK – UNIA TARNÓW 2-1 (1-0)

Bramki: Kuzicki (29) i Koslba (90) oraz Jaslak (81). Stal: Zabawski – Węgrzyn, Piotrkowski, Szarek – Ząbkiewicz, Gołda, Kaczówka, Kuzicki, Koslba – Sieradzki (81, Niemczyk), Pastuszek (76, Płoucha). Żółte kartki: Ząbkiewicz i Pastuszek. Sędziował Zbigniew Marszałek z Krakowa. Widzów 300.

Wpadki Komunalnych

Punkt zamiast dubletu

Niefortunnie pierwszą część sezonu zakończył drugi zespół Stali. W dwóch ostatnich meczach na Komunalnych czekali teoretycznie słabsi rywale, tymczasem zamiast planowanych sześciu punktów nasz zespół wywalczył zaledwie jeden.

I to dość szczęśliwie, wyrównującą bramkę w meczu z Ostoją Kołaczyce Daniel Niemczyk zdobył na 3 minuty przed końcem. Dziwny był to gol – nasi wrzucali piłkę na pole karne gości, ci wybijali ją z uporem maniaka, trwało to dobrą chwilę. Wreszcie rywalom zamarzył się ofsajd, zabrakło jednak dyscypliny w zastawieniu pułapki, Niemczyk strzałem bez stoppingu zmieścił futbolówkę przy bliższym słupku.

Przewaga stalowców w umiejętnościach czysto piłkarskich nie podlegała dyskusji, było trochę sytuacji, ale bez przełożenia na efekt bramkowy. Gra się nie kleiła. Niespodziewanie kilka minut po przerwie przyjeźdźni objęli prowadzenie, a w 60. minucie powinni byli zwiększyć dystans. Ich wina, jeden z rywali „poprawił” piłkę zmierzającą do pustej bramki. Umknęło mu, że właśnie tkwi na spalonym. Moment wcześniej strzałem z narożnika „szesnastki” Niemczyk ostemplował poprzeczkę tuż przy spojeniu. Potem bramkarz gości popisał się świetną interwencją, broniąc bombę Adama Sabata z wolnego. Końcówka – pomijając wyrównujące trafienie – bez większych emocji.

STAL II KOMUNALNI SANOK – OSTOJA KOŁACZYCE 1-1 (0-0)

Bramka: Niemczyk (87). Stal: Szewczyk – Pogorzelec, Kot, Sabat, Hodyr – D. Sieradzki (80, Rząsa), K. Łoch, Płoucha, Woźniczka (75, Wancienko) – Ślaski, Niemczyk. Sędziował S. Urbanek z Krosna. Widzów 50.

Mecz w Bezmiechowej nasi piłkarze powinni byli wygrać w cuglach, skończyło się na głupiej porażce. W 15. min Łukasz Birek wybił z linii bramkowej strzał jednego z rywali, jednak poprawka innego znalazła drogę do siatki. Stalowcy grali nieźle, łatwo stwarzając sobie pozycje strzeleckie – wydawało się, że wyrównanie jest kwestią czasu. Niestety, szwankowała skuteczność, dotyczy to zwłaszcza Jerzego Ślaskiego i Jacka Płouchy, który jeszcze w końcówce miał sytuację sam na sam z bramkarzem. Ostatniego gwizdka jednak nie doczekał, sekundy wcześniej jego faul sędzie skwitował drugim żółtym kartonikiem.

LOTNIARZ BEZMIECHOWA – STAL II KOMUNALNI SANOK 1-0 (1-0)

Stal: Szewczyk – Pogorzelec, Kot, Sabat, Birek – Hodyr, Rząsa, K. Łoch, Spaliński – Ślaski, Płoucha. Żółte kartki: Sabat i Płoucha. Czerwona kartka: Płoucha (90.). Sędziował A. Krężałek z Krosna.

SPORT SZKOLNY SPORT SZKOLNY

Biegi przełajowe

Reprezentanci SP9 udanie zaprezentowali się podczas „rejonu” sztafetowych biegów przełajowych, nie zawiedli też na zawodach wojewódzkich w Rzeszowie, przywożąc dwa medalowe miejsca Gimnazjady. Chłopcy z „dziewiątki” wywalczyli wicemistrzostwo województwa, a dziewczęta 3. pozycję. Ponadto 9. miejsce zajęła sztafeta chłopców z Gimnazjum nr 4. Nasze szkoły startowały też w młodszych grupach: wśród dziewcząt – 8. SP2, 11. SP9; wśród chłopców – 7. SP9. We wszystkich grupach wygrywały sztafety z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Medalowe składy SP9: dziewczęta – Paulina Koczera, Dorota Lubecka, Małgorzata Michta, Katarzyna Płoszaj, Natalia Rysz, Eunika Szema, Barbara Tutak, Kamila Węgrzynowska, Agnieszka Kądziółka, Joanna Harko oraz Justyna Pruchnicka (opiekun – Wiesław Uczeń); chłopcy – Robert Kustra, Damian Sobolak, Tomasz Borczyk, Daniel Zajączkowski, Bartek Chreścijan, Grzegorz Wójcik, Krzysztof Wójcik, Damian Skrętkowski, Tomasz Uruski, Jakub Stawarczyk oraz Tomasz Skrętkowski (opiekun – Marek Drwłęga).

Unihoc

W SP9 rozegrano rejonowe zawody unihoca, oprócz szkół sanockich wzięły w nich jedynie drużyny z Lutowisk. W ramach gimnazjady zespoły dziewcząt i chłopców rywalizowały osobno, natomiast w grupie młodszej (kl. V-VI) grały drużyny mieszane. Po dwie najlepsze szkoły z każdej kategorii awansowały do finałów wojewódzkich.

Chłopcy. Gr. A: SP8 – SP2 3-0, SP8 – SP6 5-0, SP2 – SP6 2-0. Gr. B: SP9 – SP1 3-1, G1 – G Lutowiska 0-0, SP1 – G1 2-0, SP9 – G Lutowiska 4-0, G Lutowiska – SP1 3-0, SP9 – G1 3-0. **Półfinały:** SP8 – G Lutowiska 6-0, SP9 – SP2 3-0. **Finał:** SP8 – SP9 1-0.

Dziewczęta. SP1 – SP2 1-0, SP8 – G Lutowiska 7-0, SP8 – SP1 3-0, G Lutowiska – SP2 1-0, G Lutowiska – SP1 3-1, SP8 – SP2 2-0. Wygrała „ósemka” przed Lutowiskami.

Klasy V-VI. Gr. A: SP1 – SP2 1-0, SP9 – SP2 3-0, SP9 – SP1 1-0. Gr. B: SP8 – SP6 6-0, SP8 – Lutowiska 5-1, SP6 – Lutowiska 1-1. **Półfinały:** SP9 – Lutowiska 5-0, SP8 – SP1 4-1. **Finał:** SP9 – SP8 1-1 (2-1 w karnych).

Pod rocznicowym szyldem

Z okazji rocznicy odzyskania niepodległości odbyło się kilka imprez sportowych. W większości z nich głównym trofeum był Puchar Burmistrza Miasta Sanoka.

Szachy

Turniej rozegrano na obiekcie Sanoczanki. W grupie młodzieżowej walczyło 10 osób, zwyciężył Gracjan Konieczny, wyprzedzając Sławomira Dzedzica i Piotra Koźmę. W turnieju otwartym (14 uczestników) dominowali szachiści Mechanizatora Ustrzyki Dolne – wygrał Daniel Michalski przed Marlanem Lorencem. Trzecie miejsce zajął najlepszy z sanoczan – Artur Liszniański.



Strzelectwo

Na strzelniczy pneumatycznej Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej rywalizowało 7 drużyn szkół ponadpodstawowych. Turniej zakończył się zwycięstwem I Liceum Ogólnokształcącego (Joanna Janik, Leszek Rapala i Marcin Szafankiewicz) pod opieką Ryszarda Czubskiego. Miejsce 2. zajęła drużyna klubu Komunalni (także złożona z młodzieży szkolnej), a 3. Zespół Szkół Technicznych. Indywidualnie wygrała Renata Dzierżawska, przed Justyną Ostrowską (obie ZKS Komunalni), 3. miejsce zajął Daniel Kwiatkowski (ZST).

Siatkówka

W turnieju chłopców, jak co roku rozegranym na hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych, wzięły udział drużyny wszystkich sanockich szkół ponadpodstawowych, za wyjątkiem „ekonomika”. Zwyciężył Zespół Szkół Budowlanych prowadzony przez Krzysztofa Salamaka. Wszystkie drużyny otrzymały nagrody w postaci sprzętu sportowego. Wyniki spotkań grupowych: ZSB – ZST 2:0, ZSM – ILO 2:0, ZSB – ZSZ 2:0, ZSM – ILO 2:0, ZST – ZSZ 2:0, ILO – ILO 2:0. W meczu o 3. miejsce ILO wygrało z ZST 2:0. W finale ZSB pokonała ZSM 2:0.

Pływanie

Zawody przeprowadzono na pływalni MOSiR-u. W 4 grupach walczyło 32 uczestników. Na wszystkich dystansach płymano stylem dowolnym.

DZIEWCZĘTA: 25m (kl.III-IV) – 1. Justyna Haduch, 2. Joanna Babiarz, 3. Joanna Michalczyk; 25m (kl.V-VI) – 1. Matylda Jankowska, 2. Anna Ścieranka, 3. Paulina Kaczmarek; 50m (kl.VII-VIII) – 1. Jankowska, 2. Arleta Sokołowska, 3. Ścieranka; 100m (open) – 1. Anna Kloc, 2. Babiarz, 3. Haduch.

CHŁOPCY: 25m (kl.III-IV) – 1. Jakub Babiarz, 2. Julian Babiarz; 50m (kl.V-VI) – 1. Piotr Skubiński, 2. Bartosz Dzieniszewski; 100m (kl.VII-VIII) – 1. Bartosz Haduch, 2. Damian Skrętkowski, 3. Bartosz Kuzian; 100m (open) – 1. Krzysztof Skubiński, 2. Daniel Starejki, 3. Grzegorz Skorus.

Siatkówka

Debet formy

W ostatni weekend ligę grały juniorki i młodziczki Stomilu-Sanoczanka. Kiepsko z formą, jedyne zwycięstwo zanotowały starsze dziewczęta, pokonując w Tarnobrzegu tamtejszą Siarkę. W pozostałych meczach – porażki 0:2.

Juniorki

Sanoczanka – Siarka Tarnobrzeg 2:0 (16, 13), Sanoczanka – Stal Mielec 0:2 (19, 15)
Sanoczanka: Katarzyna Kucharska, Bentkowska, M. Radwańska, Biskup, Kobylińska, Żak oraz Kamila Kucharska.

Staba dyspozycja podopiecznych Ryszarda Karaczkowskiego: formy wystarczyło do zwycięstwa nad przeciwnymi gospodyniemi, z którymi zagrały jeszcze stosunkowo skutecznie. W spotkaniu z mielczankami było już gorzej, brakowało dokładności.

Młodziczki

Sanoczanka I – Sokół Strzyżów 0:2 (16, 19), Sanoczanka I – MOS Jasło 0:2 (10, 10), Sanoczanka II – Sokół Strzyżów 0:2 (13, 14), Sanoczanka II – MOS Jasło 0:2 (9, 14)
Sanoczanka I: Śmietana, Bury, Gierczak, Władysław, A. Cycoń, Wilk. Sanoczanka II: K. Cycoń, Zając, Słuszkiewicz, Nowak, Karaczkowska, R. Szmyd oraz Skiba.

Turniej w Strzyżowie. Pierwsza drużyna Sanoczanki, prowadzona przez trenera Karaczkowskiego, rozegrała zacięty mecz z Sokółem. Inna sprawa, że bez skutku, skończyło się porażką. MOS natomiast okazał się wyraźnie mocniejszy, górę wzięło doświadczenie jeślanek, które znacznie wcześniej rozpoczęły przygodę z siatkówką. Poniżej swoich możliwości zagrały również dziewczęta z drugiego zespołu, trenowane przez Wiesława Semeniuka. Nie zdołały nawiązać wyrównanej walki z rywalkami, popełniając zbyt wiele błędów przy zagrywce i jej odbiorze.

Kilka dni wcześniej młodziczki trenera Semeniuka wzięły udział w turnieju z okazji rocznicy niepodległości, który rozegrano w Rzeszowie.

Do walki stanęły 4 drużyny Sanoczanki. Jedną z nich (skład: A. Szmyd, Rojek, Latoś) walczyła w młodszej grupie – wygrana w pierwszym meczu, potem dwie porażki. W grupie starszej najlepiej spisał się pierwszy zespół Sanoczanki (K. Cycoń, Karaczkowska, Robel), zajmując 3. miejsce. Drugiej drużynie (Skiba, Słuszkiewicz, Nowak) przypadła w udziale 9. lokata, zaś trzeci skład (Zając, Iwańczyk, R. Szmyd) wywalczył 6. pozycję.

Kolumnę opracował BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Juniorzy starsi

Wielkie brawa

Dwa wyjazdowe zwycięstwa zanotowali podopieczni Czesława Radwańskiego. Mecze w Katowicach stały pod znakiem wyraźnej przewagi naszych juniorów, choć wynik pierwszego trochę mydlił oczy. SKH prowadziło już 6-2, dwie ostatnie gole tracąc dopiero w końcówce.

**KKH 100%KATOWICE – SKH SANOK 4-6 (2-2, 0-2, 2-2)
6-10 (0-3, 3-3, 3-4)**

Na szczególne wyróżnienie zasługują napastnicy – **Piotr Sieczkowski** i **Grzegorz Karnas**. Pierwszy zaaplikował rywalom dwa razy po 3 gole, drugi w samym rewanżu trafił 5 razy, asystując przy kolejnych dwóch bramkach. Należy podkreślić, że nasz zespół zagrał osłabiony brakiem bramkarza **Rafała Szelesta**. Pozostałe gole dla SKH uzyskali: pierwszy mecz – **Grzegorz Galant**, **Bogusław Rapała**, **Adrian Barnuś**, rewanż – **Robert Krynicki** i **Piotr Karnas**. Reasumując, sanoczanie wygrali zasłużenie, co napawa optymizmem przed kolejnymi potyczkami.

Młodzicy

Bez punktów

Odmienne nastroje w obozie Zygmunta Wójcika, młodzicy przegrali obydwie spotkania. W pierwszym, na własnym obiekcie, ulegli 3-8 Krynicy, w drugim na lodowisku w Nowym Targu, doznali katastrofalnej porażki.

SKH SANOK – KTH KRYNICA 3-8 (2-2, 1-3, 0-3)

Pierwsza tercja wyrównana – goście prowadzili dwiema bramkami, lecz w ostatnich 5 minutach trafili **Piotr Szeruga** i **Piotr Poziomkowski**. Gdy wydawało się, że nasi złapali odpowiedni rytm, dwa szybkie gole rywali ustawiły mecz. Co prawda SKH doprowadziło jeszcze do bezpośredniego kontaktu po akcji Szerugi, ale na więcej podopiecznych Wójcika nie było stać. Od tego momentu gole zdobywali już tylko goście, zasłużenie zgarniając całą „pulę”.

PODHALE NOWY TARG – SKH SANOK 28-5 (4-1, 10-1, 14-3)

O tym meczu trener i zawodnicy SKH chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Druga i trzecia odsłona to kompromitacja naszej drużyny, która w tym okresie straciła 24 (!) bramki, zdobywając zaledwie 4. Najbardziej wyrównaną była I tercja, choć różnica trzech trafień na takcie wyraźnie obrazuje przewagę gospodarzy. Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy autorów bramek dla SKH. Po dwa gole uzyskali Szeruga i **Piotr Szrom**, jednego **Artur Kowalski**.

Żacy

Dotrzymali słowa...

Podopieczni Jerzego Hućki i Grzegorza Mermera dotrzymali danego przed tygodniem słowa, z nawązką rewanżując się rówieśnikom z Krynicy. Rozmiary wygranej mówią same za siebie – nokaut w trzech odsonach.

SKH SANOK – PZU SA KTH KRYNICA 22-1 (7-0, 6-1, 9-0)

Pierwszy gol dla Sanoka padł w 38. sekundzie, ostatni – na 40 sekund przed końcem. Jak widać po wynikach poszczególnych tercji, na lodzie „istniała” tylko jedna drużyna, trudno mówić o walce. Bramki strzeliło aż 10 naszych żaczków (na zdjęciu poniżej). Snajperski wykaz: **Marcin Biały** – 5 goli, **Dawid Hućko** i **Rafał Ćwikła** – po 3, **Adrian Maciejko**, **Kamil Smyczyński**, **Bartosz Sobczyk** i **Maciej Podiasiek** – po 2, **Damian Drwięga**, **Artur Wawrzkiwicz** i **Marcin Wołoszczak** – po 1.



Fot. St. Żyłka

BIEG „STOP PRZEMOCY”

Dla uczczenia 80-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża i Dni Honorowego Krwiodawstwa Jerzy Nalepka, rekordzista wśród sanoczkich krwiodawców, postanowił przebiec w towarzystwie kilku innych biegaczy trasę klasycznego maratonu. Z uwagi na narastającą falę przestępstw w Polsce zaproponował, aby przeprowadzić go pod hasłem „STOP PRZEMOCY”. Bieg odbędzie się 20 listopada o godz. 10.00 z placu przed Sanoczkimi Zakładami Przemysłu Gumowego „STOMIL” w Olchowcach. Trasa przebiegała będzie przez Bykowiec, Załuż, Łukawicę, Lesko, Huzele z powrotem do Sanoka.

Następnie przez most na Sanie w Olchowcach, obwodnicą północną do skrzyżowania ulicy Dmowskiego z Rymanowską, ulicą Kościuszki i Daszyńskiego. Meta obok budynku PCK.

Organizatorami maratonu są: Klub Honorowych Dawców „Ratunek” przy SZPG „Stomil” SA Rejonowa Rada Krwiodawstwa i Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Sanoku.

Organizatorzy proszą mieszkańców Sanoka o gorący doping dla zawodników.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Joanna Kozimor – red. prowadzący, Bartosz Błażewicz, Jolanta Ziobro. Współpracują: Krystyna Dzoń, Andrzej Olejko, Katarzyna Sochacka, Agata i Maciej Skowroński, Piotr Wacławski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Aleksandra Haudek.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79, tel./fax 464-02-21.

Nie od dziś wiadomo, że brak skuteczności jest piętą achillesową sanoczian. Cóż z tego, że drużyna walczy, stwarzając wiele sytuacji, skoro seryjnie je marnuje. Podobnie było i w tym meczu – przykłady można mnożyć. Wymieńmy tylko niektóre: **Wadim Popow** i **Michał Mravec** (22 i 35), **Marcin Ćwikła** (24), **Jerzy Sobera** (27), **Maciej Mermer** (28), **Krzysztof Secemski** (47). Taki stan rzeczy spowodował, że przez 60 minut wynik oscylował wokół remisu, a kwestia zwycięstwa była otwarta. Kto wie, jak zakończyłby się mecz, gdyby nie „pomoc” bramkarza przyjeźdźnych **Jana Rimsky'ego**, który dwukrotnie nie popisał się po strzałach najlepszego w naszych szeregach **Sławomira Kiedewicza**. Szczególnie kuriozalny był gol z 39. min, kiedy to Kiedewicz – nie mając do kogo podać – wstrzelił krążek zza niebieskiej linii. Rimsky interweniował skrajnie nieporadnie, „guma” spadła mu z rękawicy, żeby było śmieszniej – między parkany, po czym wtoczyła się do bramki. Kolejny „popis” miał miejsce w 42. min: zamiast chwycić strzał **Sobera** bramkarz gości nagrał krążek na kij Kiedewiczowi, ten okazji nie zmarnował. Trener **Jan Novotny** nie wytrzymał nerwowo, desygnując do gry **Jacka Zajęca**.

Do 39. min goście 3 razy obejmowali prowadzenie, po bramkach **Tomasza Józwicka**, **Marka Szymańskiego** i **Mariusza Ćmoczka**. Katowice stworzyły też kilka wyborczych sytuacji, lecz świetnie dysponowany był **Tomasz Wawrzkiwicz**. Wygrał bezpośrednio pojedynki z **Markiem Koszowskim** i **Robertem Grobarczykiem**, obronił też groźne strzały **Grobarczyka** i **Pavla Mareczka**. Ozdobą potyczki były gole z ostatniego kwadransu. Najpierw rywale wykorzystali chwilę naszej dekon-

SKH SANOK – KKH 100 % HORTEX KATOWICE 5-4 (1-1, 2-2, 2-1)

Bramki: 0-1 **Józwick** (17), 1-1 **Mravec** (18, **Popow**, **Secemski**), 1-2 **Szymański** (25), 2-2 **Secemski** (31), 2-3 **Ćmoczka** (37, **Wołkowicz**, **Koszowski**), 3-3 **Kiedewicz** (39), 4-3 **Kiedewicz** (42, **Sobera**), 4-4 **Grobarczyk** (45, **Raszczński**), 5-4 **Popow** (54, **Mravec**). SKH: **Wawrzkiwicz** – **Stolarik**, **Kluch** – **R. Fraszko**, **Popow** – **Sobera**, **A. Burnat** – **Zubik**, **Pomykała** – **Demkowicz**, **Rysz**, **Ćwikła** (2) – **Mravec**, **A. Fraszko**, **Secemski** – **Milan**, **Mermer** (4), **Kiedewicz** – **Brejta**, **M. Burnat**, **Niemiec** (6). Sędziów: **K. Karaś** z **Siedlec**. Widzów: 2.200. Kary: po 12 min.

Po meczu powiedzieli:

Prezes GKS **Jacek Białożyty**:

– Ciekawe widowisko, sanoczanie zaprezentowali dobry hokej, ale brakowało im skuteczności. Cieszę się z wygranej, bo liczy się każdy punkt, a wiadomo, że liga jest wyrównana.

Trener **Wincenty Kawa**:

– Mam nadzieję, że następny mecz z GKS-em rozstrzygniemy na swoją korzyść. Dzisiaj zabrakło konsekwencji w grze. Szkoda, że nie potrafimy wykorzystywać sytuacji trzech na jednego. Trzeba popracować też nad obroną. Teraz czekają nas dwa niezwykle ciężkie mecze: z **Cracovią** na wyjeździe i z **Unią** u siebie. Chcemy wygrać obydwie, w końcu i **Oświęcim** musi kiedyś „poleć”.

Trener reprezentacji **Wiktor Pysz**:

– Było ciekawe, wyrównane spotkanie. Sanok mógł rozstrzygnąć je na własną korzyść. Należało tylko wykorzystać okazje, szczególnie w II tercji. W szeregach SKH podobał mi się **Robert Fraszko**, **Ćwikła**, **Rysz** i oczywiście **Wawrzkiwicz**. Będę sprawdzał ich przydatność do kadry.

Po 100% meczarniach...

Szczęśliwa nieskuteczność

Kolejny raz katowickie „soczki” okazały się groźnym i niewygodnym rywalem. Przyjęta przez rywali taktyka krótkiego krycia i skomasowanej obrony na linii niebieskiej sprawiła, że mecz był brzydki, akcje szarpane, a ataki naszej drużyny przypominały przystawione bicie głową w mur. Na szczęście spotkanie zakończyło się po naszej myśli i punkty zostały w Sanoku. Pozostał też niedosyt – kilkanaście niewykorzystanych „setek”...



contracji, wyprowadzając dwójkową kontrę. Dokładnym podaniem popisał się **Andriej Raszczński**, strzałem w okienko całość wykończył aktywny **Grobarczyk**. Ostatnie słowo należało jednak do SKH i przyznać trzeba, że „wypowiedziane” zostało z dużej litery. Plekielnie mocnym i precyzyjnym uderzeniem z dystansu (również w winkle) dał znać o sobie **Popow**, tym samym przesądając losy meczu.

Gorących spięć nie brakowało, zawodnicy nie oszczędzali sił. Z prawej **Tomasz Rysz**, jeden z najlepszych zawodników meczu z Katowicami

Fot. St. Żyłka

Po meczu trener **Wincenty Kawa** powiedział: – Cieszy mnie to zwycięstwo, choć wywalczyliśmy je z ogromnym trudem i po ciężkim boju. Katowice zagrały dobry mecz – szczególnie w destrukcji – udowadniając, że mimo 7. pozycji w tabeli są drużyną groźną dla najlepszych i o punkty w rywalizacji z nimi, w pozostałej części sezonu, będzie niezwykle trudno. Wiele problemów sprawiało nam też ich „blokowe” ustawienie na niebieskiej. Chcę wyróżnić **Kiedewicza**, który rozkrecza się z meczu na mecz.

Strzały do poprawki

Zdunek przesądził wynik

Wyjazdowa potyczka z GKS-em była bardzo podobna do piątkowego meczu z Katowicami. Niestety, z jednym wyjątkiem – zgodnie z tegoroczną tradycją nie zdobyliśmy punktów z Tychami. Mimo to SKH zagrało niezły, wyrównany mecz i gospodarze musieli się sporo napocić, by odnieść zwycięstwo. Mogło być jeszcze lepiej, gdyby choć raz nie szwankowała skuteczność. Niewykorzystanie czterech sytuacji „sam na sam” z **Mariuszem Klecą** nie wystawia naszym napastnikom dobrych cenzurek i z pewnością będzie tematem głębokich analiz trenerskich...

Rozpoczęło się jednak doskonale. Już w 4. min wznowienie w tercji obronnej gospodarzy wygrał **Tomasz Rysz**, dokładnie obsłużył **Branislava Stolarika**, który bez problemów pokonał **Klecę**. Odpowiedź tyszan była natychmiastowa, trafił **Janusz Gurazda**. W 11. min gospodarze objęli prowadzenie po strzale **Duszana Adamczika**, bramkę poprzedziła składna akcja **Michała Piskora** i **Andrzeja Kotońskiego**. Nasi nie załamali się, ruszając ambitnie do przodu. Tuż przed przerwą doskonałej okazji do wyrównania nie wykorzystał **Michał Mravec** – mając przed sobą tylko bramkarza trafił prosto w niego. Wcześniej **Kleca** popisał się doskonałymi interwencjami po dalekich strzałach **Wadima Popowa** i **Krzysztofa Secemskiego**.

Początek II tercji był identyczny, zdecydowany napór SKH. W 25. min (karę odsiadywał **Kamil Pribila**) nasi wyrównali, precyzyjnym strzałem popisał się **Tomasz Demkowicz**. Po chwili idealnej szansy nie wykorzystał **Wadim Popow**. Za moment nasz zespół zmarnował najlepszą okazję – sytuacja „3 na 1” została przekombinowana. Co wkrótce się zemściło: **Miroslaw Copija** podał do **Piotra Zdunka**, a ten trafił z najbliższej odległości (choć na raty). Później pokazał się **Tomasz Wawrzkiwicz**, wygrywając pojedynki z **Maciejem Nogą** i **Zdunkiem**. Ten ostatni wykorzystał jednak okazję do rehabilitacji, strzałem z bliska wykorzystując podanie **Janusza Gurazdy**. Tak padł ostatni gol meczu, którego wcale nie musieliśmy przegrać.

GKS TYCHY – SKH SANOK 4-2 (2-1, 1-1, 1-0)

Bramki: 0-1 **Stolarik** (4, **Rysz**), 1-1 **Gurazda** (6), 2-1 **Adamczik** (11, **Piskor**, **Kotoński**), 2-2 **Demkowicz** (25, **Popow**), 3-2 **Zdunek** (39, **Copija**), 4-2 **Zdunek** (56, **Gurazda**). SKH: **Wawrzkiwicz** – **Stolarik**, **Kluch** – **R. Fraszko** (2), **Popow** – **Sobera**, **A. Burnat** – **Demkowicz** (2), **Rysz** (2), **Ćwikła** – **Mravec**, **A. Fraszko**, **Secemski** – **Niemiec** (2), **Mermer**, **Kiedewicz** oraz **Milan**. Sędziów: **L. Więckowski** z **Warszawy**. Widzów: 3.000. Kary: 20 (w tym 10 min. za niesportowe zachowanie dla **Sosińskiego**) i 18 min.

Z dorobkiem .. punktów SKH nadal zajmuje 4. miejsce w tabeli. Prowadzi **Unia Oświęcim** przed **GKS-em Tychy** i **KTH Krynica**, do której nasz zespół ma 4 punkty straty. O 3 punkty wyprzedzamy **Podhale**, należy jednak pamiętać, że nowotarzańskie mają trzy zaległe mecze.

Dzisiaj SKH gra na wyjeździe z **Cracovią**, a w niedzielę podejmować będzie **Unię**. Początek o godz. 17.00.

TYGODNIK SANOCKI

Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com
tygodnik@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mta Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.